

PROTOKÓŁ Nr LVI/2014

LVI sesji

Rady Miasta Ostrów Mazowiecka

odbytej

w dniu 25 czerwca 2014 roku

Ostrów Mazowiecka c z e r w i e c 2014

PROTOKÓŁ Nr LVI/2014
LVI sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka
odbytej w dniu 25 czerwca 2014r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 20

Nieobecny: radny p. M. Lendzioszek

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto

o godzinie 13⁰⁰ a zakończono o godzinie 21²⁵

Punkt 1.

Otwarcie sesji .

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dokonał otwarcia LVI sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / t.j. z 2013r. Dz. U. 594 / wypowiadając formułę „Otwieram LVI sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitał serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|--------------------------------|---|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. B. Rewkowska | - Naczelnik Wydz. A-1 |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - Naczelnik Wydz. B-2 |
| 8. p. Mieczysław Rejniak | - Naczelnik Wydz. C-3 |
| 9. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydz. D-4 |
| 10. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 |
| 11. p. Anna Kacpura | - Wydział F-6 |
| 12. p. Paweł Mieczkowski | - Kierownik Biura G-7 |
| 13. p. Krzysztof Kołodziejczyk | - Kierownik Biura L-10 |
| 14. p. Dariusz Nowacki | - Komendant Straży Miejskiej |
| 15. p. Sławomir Przeździecki | - Dyrektor MZOJO |
| 16. p. Jacek Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 17. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 18. p. Regina Pałaszewska | - Gł. Księgowa MDK i MBP |
| 19. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. |
| 20. p. Krzysztof Radomski | - Prokurent ZGK Sp. z o.o. |
| 21. p. Andrzej Bukłaha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 22. p. Eugeniusz Zaniewski | - Prokurent ZEC Sp. z o.o. |
| 23. p. Mirosław Przastek | - Prezes TBS Sp. z o.o. |
| 24. p. Barbara Truchel | - Gł. Księgowa TBS Sp. z o.o. |
| 25. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |

- | | |
|--|---|
| 26. p. Katarzyna Kolasińska
A i B | - Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy typu |
| 27. p. Dorota Brzostek | - Dyrektor ZSP Nr 1 |
| 28. p. Dorota Pasztaleniec | - Dyrektor ZSP Nr 2 |
| 29. p. Maria Lewicka | - Dyrektor GP Nr 3 |
| 30. p. Ewa Subda | - Dyrektor Gimnazjum Nr 1 |
| 31. p. Dorota Ziemczyk | - Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 |
| 32. p. Małgorzata Zalewska | - Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 1 |
| 33. p. Wanda Zaremba | - Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 2 |
| 34. p. Małgorzata Gołaszewska | - Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 3 |
| 35. p. Krzysztof Kośnik | - mieszkaniowiec |
| 36. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej | |
| 37. Mieszkańcy miasta | |

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że na sesji obecnych jest 19 Radnych, dodał, że radna p. M. Bębenek zapowiedziała spóźnienie. w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad będą prawomocne.

Punkt 2

Informacja o porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Porządek obrad LVI sesji Rady Miasta Państwo Radni otrzymali wraz z zaproszeniem i materiałami na sesję. Rada Miasta może wprowadzić zmiany do porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowej Rady. W 17 czerwca b.r. wpłynął wniosek Burmistrza Miasta o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwał, projekt uchwały w sprawie partnerskiej współpracy Miasta Ostrów Mazowiecka z Samorządem Województwa Mazowieckiego przy realizacji projektu systemowego pod nazwą Wyrównywanie Szans Edukacyjnych Uczniów poprzez dodatkowe zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe Moja Przyszłość, oraz projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu miasta Ostrów Mazowiecka. Projekty wyżej wymienionych uchwał Państwo Radni otrzymali w osobnej korespondencji uzupełniającej. Wzięło się to opóźnienie stąd, że zgodnie ze statutem miasta materiały na sesję absolutoryjną powinni Państwo otrzymać na dwa tygodnie przed sesją. Natomiast Pan Burmistrz złożył wspomniane materiały uzupełniające w normalnym trybie siedmiodniowym, porządek został Państwu przesłany związku z powyższym automatycznie tego wprowadzić nie mogę i potrzebne jest przyjęcie tych punktów do porządku przez głosowanie.

Zatem poddaje pod głosowanie wnioski o wprowadzenie do porządku obrad projekt uchwały w sprawie partnerskiej współpracy miasta Ostrów Mazowiecka z Samorządem Województwa Mazowieckiego przy realizacji projektu systemowego pod nazwą wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów poprzez dodatkowe zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe Moja Przyszłość.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 19 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wprowadziła do Porządku obrad punkt: Podjęcie uchwały w sprawie partnerskiej współpracy miasta Ostrów Mazowiecka z Samorządem Województwa Mazowieckiego przy realizacji projektu systemowego pod nazwą wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów poprzez dodatkowe zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe Moja Przyszłość.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Poddaje pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu miasta Ostrów Mazowiecka.”

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 19 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wprowadziła do Porządku obrad punkt: Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu miasta Ostrów Mazowiecka.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Mam jeszcze wniosek własny do porządku, jest to informacja o stanie prawnym i rzeczywistym centrum handlowego Carrefour. Ku woli wyjaśnienia kilka słów, jakiś czas temu to było jeszcze przed poprzednią sesją, na jednym z moich dyżurów zjawili się Panowie, przedstawiciele inwestora wspomnianego centrum handlowego. Przedstawili mi stan prawny jaki jest obecnie po zakończonych długotrwałych procesach pomiędzy inwestorem, a wykonawcą deweloperem. Konflikt, który hamował jak gdyby otwarcie drogi do wypełnienia porozumienia z kolei między miastem, a inwestorem, bo jak Państwo wiecie lub pamiętacie właścicielem większości gruntów, na którym stoi wspomniane centrum właścicielem jest miasto i dopóki stan prawny między inwestorem, a wykonawcą nie był uregulowany nie można było jednocześnie wypełnić tejże umowy partnerskiej jaka w swoim czasie została zawarta z miastem. Panowie uznałem, że ta informacja, którą podzielili się Panowie ze mną powinna być również udziałem Państwa jak również generalnie opinii społeczeństwa, które jest również żywotnie zainteresowane funkcjonowaniem tego centrum. W swoim czasie nagromadziło się wokół tej inwestycji wiele niezdrowych opinii, warto byłoby zapoznać się z tymże właśnie stanem prawnym i faktycznym. Związku z powyższym chciałbym żeby ten punkt nie zaistniał gdzieś w zapytaniach i interpelacjach, tylko żeby poświęcić mu specjalnie z kwadrans uwagi. Związku z powyższym poddał bym pod głosowanie Państwa aby ten punkt przyjąć do porządku. Powtórzę raz jeszcze. Informacja o stanie prawnym lub rzeczywistym centrum handlowego Carrefour. Bardzo proszę o głosowanie, podniesienie ręki kto z Państwa jest za wprowadzeniem tego punktu.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 19 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wprowadziła do Porządku obrad punkt: Informacja o stanie prawnym i rzeczywistym centrum handlowego Carrefour.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „ Czy Radny Podbielski głosował?”

Radny p. Edward Podbielski: „Tak”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie zauważyłem, przepraszam. Punkt do porządku obrad jest przyjęty jednogłośnie. Gości puszczamy zwykle przodem związku z powyższym umieściłbym ten punkt jako 4 po przyjęciu protokołu. Czy ze strony Państwa Radnych są uwagi do porządku obrad.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Panie Przewodniczący, Państwo Radni wnioskuję o zdjęcie z programu obrad Sesji Rady Miast punktu 9 tj. podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok, uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka nr 48/230 2013 z dnia 18 grudnia 2013 roku. Pokróćce jeśli Państwo pozwolą umotywowuję swój wniosek. Jak Państwo Radni wiecie budżet miasta został przyjęty 18 grudnia ubiegłego roku. O ile pamiętam 19 głosami, czyli praktycznie jednogłośnie. Budżet Miasta jest dokumentem uchwalanym przez Radę do realizacji przez Burmistrza Miasta. Ten to budżet zawiera zapis w poszczególnych działach, rozdziałach i paragrafach co do których Rada oczekuje realizacji

przez Burmistrza Miasta, ten budżet w swoim wstępie zawiera również zapis, że Radni Rady Miasta nie wyrazili zgody Burmistrzowi Miasta na swobodne przemieszczanie środków na poszczególne inwestycje nawet w ramach działu. Od tego momentu Burmistrz Miasta kieruje na początku skargę do Wojewody o unieważnienie uchwały, a potem zwraca się konsekwentnie co sesja do Rady o zmianę tego zapisu aby mógł swobodnie dysponować zapisami ponieważ w jego opinii uniemożliwia to realizację inwestycji. Dzisiaj jest to już czwarty wniosek Burmistrza Miasta o zmianę tego zapisu w międzyczasie Burmistrz Miasta ogłosił kilka przetargów na wykonawstwo zwłaszcza ulic w mieście i sytuacja wygląda w ten sposób, że kosztorysy inwestorskie po informacji władz miasta odbiegają dość znacząco od środków przeznaczonych przez Radnych na te inwestycje. Nie będę tutaj wchodził co jest powodem tak drastycznych różnic między kosztorysem inwestorskim, a kosztorysem wykonawców po otwartych przetargach. Jest to niepokojące, że mogą być aż tak duże różnice, ale to jak by jest poza nawiasem. Dzisiaj Radni Miasta chcą, aby te inwestycje były wykonywane, jak wiemy po otwarciu ofert przetargowych Komisja Przetargowa ma 30 dni na podpisanie umowy, zdecydowanie czy przetarg jest rozstrzygnięty, czy nie. Z uwagi na to, że Burmistrz nie posiada swobody przemieszczania środków Radni Rady Miasta podczas sesji jak również ostatnio Komisja Planowania zgłosiła wniosek do Burmistrza Miasta aby przygotował projekt uchwały zwiększające nakłady na poszczególne ulice do wartości oferowanych przez oferentów przetargach. Tego żeśmy się nie doczekali związku z tym wnoszę jak na wstępie o zdjęcie tego z porządku obrad, a w miejsce tego punktu w razie jego przegłosowania, a jeśli przegłosowany nie będzie to też wnoszę jako punkt następnego wniosku następującej treści. Wnoszę o włączenie do programu obrad dzisiejszej sesji następującego punktu. Przyjęcie przez Radę Miasta wniosku zobowiązującego Burmistrza Miasta do przedstawienia uchwały zwiększające wydatki na budowę ulic do wysokości ofert przetargowych.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Czyli rozumiem, że są jak gdyby dwa wnioski pierwszy o usunięcie, czyli punkt 9 w sprawie zmiany uchwały budżetowej.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 12 głosami „za” przy 7 głosach „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” zdjęła z Porządku obrad punkt: podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok, uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka nr 48/230 2013 z dnia 18 grudnia 2013 roku.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Przy 12 głosach za, 7 przeciw i 0 wstrzymujących się wniosek został bezwzględnie większością głosów przegłosowany. Zatem punkt 9 jest zdjęty z porządku. W tym momencie przegłosuje wniosek drugi Radnego Laski, czy mogą Panie Radni prosić o przeczytanie wniosku jeszcze raz?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Przyjęcie przez Radę Miasta wniosku zobowiązującego Burmistrza Miasta do przedstawienia projektu uchwały zwiększające wydatki na budowę ulic do wysokości ofert przetargowych.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dziękuję czy są jakieś uwagi, pytania do tego wniosku?”

Radny p. Mieczysław Równy: „Ja myślę, że do wysokości kosztorysowych raczej?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Nie, przetargowych.”

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz: „Dobrze jest.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jeśli nie ma więcej pytań, uwag wniosek poddam pod głosowanie.”

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 13 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się” wprowadziła do Porządku obrad punkt: Przyjęcie przez Radę Miasta wniosku zobowiązującego Burmistrza Miasta do przedstawienia projektu uchwały zwiększające wydatki na budowę ulic do wysokości ofert przetargowych.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Bezwzględna większość wniosków został przyjęty i umieścimy go w punkcie 9. Czy są jakieś uwagi ze strony Państwa? Zatem ustale, wcześniej dwa punkty przyjęte tj. punkt o partnerskiej współpracy i w kolejności drugi o wyrażenie zgody na użycie herbu. Umieścili byśmy odpowiednio po punkcie 11. W swoim czasie dochodziły mnie informacje, że przy nazwie w punkcie 11, że może być zdjęty, ale skoro nie ma wniosku to nie ma.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie ma wniosku Panie Przewodniczący, bo Pan nie daje szansy zabrania głosu osoby kompetentnej. Pan nie pyta czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w porządku obrad?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pytałem Panie Burmistrzu.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Radnych Pan pyta.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Kto z Państwa, jeśli Pan tak woli to bardzo proszę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja nic nie wolę tylko Pan ma stosować ściśle swoje uprawnienia z poszanowaniem wszystkich uczestników sesji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Bardzo proszę do rzeczy.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan nie będzie mi dyktował co ja mam powiedzieć. Pan sobie dużo udzielił dzisiaj uprawnień, po pierwsze Pan nadużył uprawnienia i Pan kłamie mówiąc, że Burmistrz opóźnił się ze złożeniem wniosku Panie Przewodniczący. Z niczym się Burmistrz nie opóźnił, bo Pan powinien znać przepis ustawy, ustawy. Na wniosek organu wykonawczego Przewodniczący Rady Gminy jest obowiązany wprowadzić do porządku obrad najbliższej sesji rady gminy projekt uchwały jeżeli wpłynął on do Rady Gminy co najmniej na siedem dni przed dniem rozpoczęcia sesji rady. Panie Przewodniczący, Pan tak prostych, wręcz prostactkich przepisów prawa nie zna jako Przewodniczący. Pan nie miał prawa głosować, Pan miał obowiązek wprowadzić, oczywiście Rada mogła do tego się potem odnieść. Ale Pan miał obowiązek wprowadzić, a nie wprowadzać w błąd, że jest jakieś opóźnienie itd. To jest po pierwsze. Po drugie, istotnie z przyczyn technicznych i zmiany stanowiska jednego z obywateli wnosimy o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały, który jest wymieniony w punkcie 11 o nadanie nazwy ulicy gdyż jej podejmować dzisiaj w tym stanie rzeczy w stanowisku obywatela miasta nie można. I wreszcie rzecz trzecia, Szanowni Państwo takiego kuriozum to chyba nie tylko w Polsce, ale w Europie cywilizowanej nie ma. Czy Państwo wiecie co Pan radny Łaska zaproponował? Tutaj dzisiaj, co przyjęto? Proszę Państwa przetarg się odbędzie trzy razy wyżej jak kosztorys i ja mam złożyć wniosek, żeby taką kwotę przeznaczyć na inwestycje. No takiego szaleństwa, takiej głupoty to jeszcze nie było. To Panowie mają już doświadczenie gdzie się teraz pisze zwłaszcza Pan Radny Wilczyński.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Jak się na Pana patrzę to (...)”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Cicho, cicho, spokój.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy Państwo sobie wyobrażacie? Żeby dać sygnał wykonawcom, że przetarg się odbędzie określone kwoty będą wpisane i Burmistrz ma

obowiązek zgłosić wniosek korekty uchwały budżetowej i uzyskać na tą inwestycję kwoty jaka jest w wyniku przetargu. Przecież to jest zupełne szaleństwo. To jest rzecz tak nieodpowiedzialna, ale podejmujcie Panowie, którzy głosowali za przyjęciem takiej uchwały. Absurd. Zgłaszam to jest kryminogenna uchwała. Projekt uchwały kryminogenny.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dziękuję rozumiem, że jako osoba uchwalająca, przyjmująca ustawę o samorządzie gminnym w sejmie przyjął Pan prostackie zapisy. Gratuluje.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Czy ja mogę jednym słowem ad vocem?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „W ustach Pana tak zabrzmiało dlatego tak zacytowałem, ale niech Pan dalej mówi.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Panie Burmistrzu mieliśmy wystarczającą ilość czasu żeby zastanowić się nad tym jakie Pan zleca wykonawstwo kosztorysów inwestorskich i na jakie ulice i za jakie stawki. Pan się o to zwrócił i Pan otrzyma. Związku z tym Rada na podstawie tych kosztorysów uchwaliła w uchwale załącznik inwestycyjny na wartości, które Pan sobie zażyczył. Dzisiaj oczywiście nadal jest kosztorys inwestorski jako podstawa do ogłoszenia przetargu i w momencie kiedy Pan otworzy oferty i wybierze Pan ofertę, wybierze Pan ofertę, albo nie wybierze Pan oferty zwraca się Pan do Rady, albo o uzupełnienie, albo o opuszczenie przetargu. Nie wmówi mi Pan, że przez 5 miesięcy nie można było sobie poradzić z tym żeby rozstrzygać przetargi. Rada w swojej większości wypowiedziała się 19 głosami, że nie dajemy Panu prawa swobodnego dysponowania pieniędzmi w poszczególnych działach jeśli chodzi o inwestycje. I nie wprowadza Pan opinii publicznej w błąd, że ile sobie oferent zażyczy to Pan zapłaci. To Pan decyduje kosztorysem inwestorskim, czy Pan przetarg rozstrzyga, czy nie. Dzisiaj Panie Przewodniczący właściwie nie powinniśmy się w ogóle tym zajmować ponieważ kosztorysy inwestorskie wszystkie są nieoszacowane lub są dobre, ja nie wiem. Związku z tym o czym my mówimy? Myśmy ustanowili prawo, o które zwracał się Pan Burmistrz poprzez swoich fachowców, którzy na jego zlecenie dokonywali kosztorysów inwestorskich. Dziękuję to był mój ostatni głos w tej sprawie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dziękuję. Wniosek jest przyjęty.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ad vocem.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „I taki czy inny będzie procedowany.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ad vocem.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę bardzo.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie radny Pan wprowadza w błąd. Po pierwsze tak jak przed chwilą Pan Przewodniczący wyjął z kontekstu moje słowo, tam był cytat, to była wypowiedź do czytania ustawy. Do Pana Przewodniczącego, a nie do ustawy. Teraz Pan Radny Laska cytuje patetycznie, że 19 Radnych głosowało za tą rzekomą prawdą. I 19 Radnych głosowało za przyjęciem ustawy, bo byli bezradni. Było to wpisane i byli bezradni, bo to jest jeden tekst. Gdyby chcieli się upierać żeby on był oddzielnie to wynik byłby inny. To niech Pan ma oglądę przynajmniej i niech Pan nie utożsamia, że za tą uchwałą głosowało 19 Radnych. Jest to wynik głosowania za całą uchwałą budżetową więc niech Pan będzie przyzwoity.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To jest dokument.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Tak, ale nie można tego nadużywać. Opinia publiczna musi wiedzieć, że Pan zaproponował projekt uchwały i pójdzie sygnał do wszystkich

wykonawców, że rozstrzygnięcie przetargów będzie zobowiązywało Burmistrza do złożenia wniosku do Rady, aby podnieść kwoty na poszczególne przedsięwzięcia do kwoty przetargowej. I niech Pan nie próbuje motać tutaj, to jest rzecz kryminogenna. Tego nie ma w Polsce, żeby taka była uchwała. Zgłaszam to oficjalnie i koniec w tej sprawie więcej głosu nie będę zabierał.”

Radny p. Mieczysław Równy: „Myślę, że.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan Radny Równy myślę, że miał rację, bo sugerował rzecz roztropniejszą.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale to zasugerował Pan już koniec.”

Radny p. Mieczysław Równy: „Myślę, że Pan Radny Laska miał na myśli intencję żeby już nie było takich opinii, że nie można wykonywać ulic przetargu, rozstrzygnąć, podpisać umowy, bo nie ma środków. Nie znaczy to, że te środki mają być zużyte takie jakie są w inwestorskim kosztorysie tylko mogą być dużo mniejsze, ale nie będzie już brakować środków na wykonanie inwestycji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jesteśmy przy porządku później punkt będziemy rozwijać. Rozumiem, że z punktem 11 to jest autopoprawka Pana Burmistrza, którą poddam pod głosowanie.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ale uzasadnienie?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Tam są jakieś błędy. Kto z Państwa jest za zdjęcie punktu 11? Jest to uchwała o nadanie nazwy ulicy, proszę o podniesienie ręki.”

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 17 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” zdjęła z Porządku obrad punkt: podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Przy 1 głosie sprzeciwu, 1 wstrzymującym, bezwzględną większością punkt 11 został zdjęty. Związku z powyższym na jego miejsce zostanie przyporządkowany punkt o partnerstwie miasta z Województwem Mazowieckim, jako 12 będzie punkt o użyciu herbu. Związku z powyższym, że w punkcie 4 jest przyjęta informacja o stanie centrum handlowego, związku z tym punkty będą o jedność wyższe, natomiast w miejsce punktu przed chwilą zdjętego o nazwie ulicy wejdzie wspomniany punkt współpracy z Województwem Mazowieckim, następnie punkt o wyrażeniu zgody użycia herbu i dalej informacja o pracy Burmistrza, odpowiedzi na interpelacje itd. Czy są jeszcze jakieś uwagi do porządku? Nie widzę. Związku z tym porządek mamy ustalony.”

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji
2. Informacja o porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z LV sesji Rady Miasta.
4. Informacja o stanie prawnym i rzeczywistym Centrum Handlowego Carrefour.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Ostrów Mazowiecka za 2013 r. oraz sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2013 r.
7. Absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka z tytułu wykonania budżetu miasta za 2013r.:
 - a/ Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka.

b/ Podjęcie uchwały w sprawie nieudzielenia absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka.

8. Szczegółowa informacja o realizacji inwestycji.
9. Sprawozdanie z działalności Spółek, których organem założycielskim jest miasto Ostrów Mazowiecka: ZEC, TBS, ZGK za okres 2013r.
10. Przyjęcie przez Radę Miasta wniosku zobowiązującego Burmistrza Miasta do przedstawienia projektu uchwały zwiększającej wydatki na budowę ulic do wysokości ofert przetargowych.
11. Podjęcie Uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4891 o powierzchni 0,0586 ha
12. Podjęcie Uchwały w sprawie partnerskiej współpracy Miasta Ostrów Mazowiecka z Samorządem Województwa Mazowieckiego przy realizacji projektu systemowego pn. Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów poprzez dodatkowe zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe – „Moja przyszłość”
13. Podjęcie Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.
14. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.
15. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, wolne wnioski i sprawy różne.
16. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.
17. Zakończenie obrad.

Punkt 3

Przyjęcie protokołu z LV sesji rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Informuję Państwa, że protokół był wyłożony. Do dnia wczorajszego nie wpłynęły w tej sprawie uwagi związku z powyższym stwierdzam, że protokół z LV sesji Rady Miasta został przez Radę przyjęty.”

Punkt 4

Informacja o stanie prawnym i rzeczywistym Centrum Handlowego Carrefour

PRM p. K. Listwon: „W imieniu inwestora referował będzie Pan ,który się zapewne przedstawi, bardzo proszę o p[odejście do mikrofonu lub podanie mikrofonu dla Pana”

Pan Zbigniew Kruczkowski : „ Dzień dobry Państwu, przede wszystkim bardzo dziękuję Panu Przewodniczącemu za umożliwienie nam przekazania Państwu kilku informacji moje nazwisko Zbigniew Kruczkowski jestem Radca Prawnym wraz z moim kolegą mecenasem Piotrem Kosińskim reprezentujemy inwestora, jesteśmy prawnikami. Jest również tutaj obecny przedstawiciel inwestora, członek zarządu Pan Michał Grochal. Będzie nam bardzo przyjemnie, od razu mówię, odpowiedzieć na Państwa jeżeli pojawią się na tle naszej informacji. Otóż proszę Państwa Taima Investments Sp. zo.o., dwa słowa historii, w 2006, w 2007 podjęła projekt inwestycji w Państwa mieście dochodząc do porozumienia z developerem, który nazywa się zapewne Państwo znają CKH czyli Centrum Komunikacyjno – Handlowe, własność inwestora prywatnego p. Janusza Budnego. Na podstawie umowy z Taimą Investments tenże developer miał wybudować, tak trzeba powiedzieć de facto, z zaliczek, które otrzymywał od inwestora Taimy Investments centrum handlowe . Ta

inwestycja, jak Państwo doskonale wiedzą, nie jest do dzisiaj zakończona, natomiast fakty są takie, że inwestor zainwestował poprzez wypłatę zaliczek dla CKH ponad 17 mln EURO. Nie będę już Państwa zanudzał szczegółami jak doszło do tego, że ta umowa nie została zrealizowana, chciałbym tylko przypomnieć, że w tle również była druga umowa zawierana z miastem w wyniku, której miała nastąpić docelowo zamiana, wymiana nieruchomości ponieważ budowa centrum handlowego była prowadzona na nieruchomościach należących do kilku właścicieli a ściśle do dwóch CKH oraz miasto Ostrów Mazowiecka. Jak mówiłem do realizacji tej umowy między inwestorem a developerem ostatecznie nie doszło, po 6 latach procesów sądowych i postępowań egzekucyjnych na dzień dzisiejszy doszliśmy do takiego stanu, że po pierwsze wygraliśmy proces sądowy z developerem, Sąd zasądził na naszą rzecz kwotę zainwestowaną w tą inwestycję potem przeszliśmy gehennę, mogę tak to powiedzieć, prowadząc postępowanie egzekucyjne w ramach którego była skarżona każda czynność Sadu, Komornika i po chyba 4 latach ostatecznie uzyskaliśmy, uzyskaliśmy zwrot części zainwestowanych środków egzekwując to z tej nieruchomości i stan na dzień dzisiejszy jest taki, że to inwestor czyli Taima Inwestments, ściśle rzecz biorąc, LCP Taima Inwestments jest właścicielem jednej nieruchomości na, której posadowione jest centrum, dwóch pozostałych właścicielem jest Ostrów Mazowiecka i jesteśmy automatycznie również współwłaścicielem tego budynku centrum handlowego. Proszę Państwa nasza intencja, intencja inwestora jest doprowadzenie tego projektu w jak najkrótszym czasie do zakończenia pomyślnego, korzystnego zakończenia zarówno dla inwestora jak i dla miasta Ostrów Mazowiecka. Na czym miało by polegać to jak mówię owocne zakończenie tego projektu, otóż proponujemy i taką propozycję w ostatnich miesiącach, po tym jak zostaliśmy wpisani do księgi wieczystej jako właściciel, złożyliśmy oficjalnie władzom miasta, otóż chcemy doprowadzić w czterostopniowym planie, czterech kroków, które możemy Państwu oczywiście tutaj w szczegółach opowiadać, nie sądzę żeby to w tym momencie było potrzebne, jeżeli pytania będą to oczywiście wyjaśnimy, doprowadzenie do takiej sytuacji, w której my staniemy się właścicielem centrum handlowego i tej nieruchomości, na której jest posadowione natomiast zgodnie z pierwotnymi założeniami miasto otrzyma wydzielone lokale w tym centrum albo ewentualnie jeżeli będzie taka wola, tutaj jesteśmy elastyczni, otrzyma środki pieniężne jeżeli nie będzie zainteresowane tymi lokalami, to jest opcja powtarzam, bo chcemy realizować konkretnie ta umowę ,którą zakładaliśmy (...) . To wszystko jest, proszę Państwa, możliwe w bardzo krótkim czasie i to nie tylko doprowadzi do realizacji pierwotnych założeń, które towarzyszyły tej inwestycji ale to spowoduje również, że miasto, w mojej skromnej ocenie powinni być zadowoleni wszyscy, oczywiście zaczynając od inwestora ale przede wszystkim powinno być zadowolone, również z takiego rozwiązania miasto, które powtarzam uzyska wymierne środki pieniężne i przede wszystkim powinna, w naszej ocenie, być zadowolona społeczność lokalna, ponieważ centrum na dzień dzisiejszy jest nie wykończone i przy utrzymywaniu obecnego stanu rzeczy nigdy nie zostanie wykończone. Po drugie jest źle zarządzane a właściwie nie jest w ogóle zarządzane, myśmy oferowali nieodpłatnie, mówię inwestor oferował nieodpłatnie, ponieważ jest specjalistą w tej branży również, sprawowanie zarządu nad centrum, centrum będzie prawidłowo zarządzane, będą zadowoleni jak mówię wszyscy. Taka propozycja oficjalnie została władzom miasta złożona odbyło się jedno spotkanie, liczymy, bardzo liczymy na to, że miasto potraktuje nas poważnie i doprowadzi do realizacji jak mówię pierwotnych założeń. Wszystko, cała ta koncepcja ,którą przedstawiliśmy jest możliwa, przedstawiliśmy opinie autorytetów naukowych, które potwierdzają, powtarzam autorytetów naukowych nie dla nas bo my jesteśmy prawnikami, my wiemy co chcemy zrobić i uważamy, że transakcja jest jak najbardziej ze wszystkich miar zabezpieczona, dlatego, żeby uspokoić miasto jakiegokolwiek ewentualne wątpliwości przedstawiliśmy opinie profesorów prawa, którzy wskazywali, że poszczególne aspekty tej transakcji są jak najbardziej do wykonania. Chciałem tylko

powiedzieć jeszcze, że na dzień dzisiejszy sytuacja jest taka, że podmiot, który de facto jest w posiadaniu tego centrum, w zasadzie nikt nie ma z tego jakichkolwiek korzyści tak naprawdę. Miasto dopuszcza tutaj do sytuacji, że tenże podmiot faktycznie bezumownie korzysta z nieruchomości miasta i ten stan, w naszej ocenie, trzeba przerwać. Chciałbym jeszcze przy tej okazji prosić, mam nadzieję, że ta informacja jest, starałem się bardzo skrótowo to wszystko przekazywać, jeżeli Państwo macie jakieś pytania, jeżeli mamy jakieś aspekty tej transakcji, czy tego projektu całego wyjaśniać to oczywiście jesteśmy gotowi to uczynić. Myślę, że na tym etapie to jest, to są podstawowe informacje, które jesteśmy w stanie Państwu udzielić. Ja chciałem tylko powiedzieć, że o ile pamiętam Pan Michał Grochala już był u Państwa kiedyś i obiecywał, że pojawimy się ponownie w momencie kiedy będziemy już właścicielami tego centrum i też dotrzymujemy swojej obietnicy pojawiliśmy się bo sytuacja rzeczywiście istotnie się zmieniła i myślę, że wszystko jest w tej chwili przygotowane do tego, żebyśmy poszli dalej i żeby problem centrum, bo takowy jak rozumiem istnieje po prostu przerwać. Dziękuję”.

PRM p. K. Listwon: „Otwieram dyskusję nad przedstawionym problemem. Czy ktoś z Państwa radnych bądź przedstawiciele zarządu chce zabrać głos?”

Radny p. S. Dylewski: „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, Szanowni Państwo. Chciałem zapytać Pana Burmistrza kiedy to spotkanie się odbyło i jakie Pan Burmistrz zajął w tej sprawie stanowisko. Czy już Pan podjął, czy dopiero prace nad tą sprawą trwają? Dziękuję”

Radny p. M. Równy: „Ja bym chciał się spytać przedstawiciela inwestora na dzień dzisiejszy i do tej pory kto czerpał korzyści, pożytki z wynajmu tej powierzchni handlowej? Dziękuję”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Ja też bym chciała się zapytać Panów prawników na dzień dzisiejszy kto jest właścicielem działek wszystkich. Acha, no to dziwne jest dla mnie, że miasto jako miasto też prawników ma i że do tej pory takie rzeczy dział. Działka jest właścicielem miasta, naniesienia są jakiegoś developera a my się bujamy już z tym 6 lat.”

PRM p. K. Listwon: „Proszę Państwa, nie wszyscy pytania mogą być rzeczywiście przeróżne, czasami niektórzy radni mogą być zdziwieni, że takie padają ale, słuchajcie Państwo, tak jak ja, niektórzy moi koledzy jesteśmy dobrze zaznajomieni z historią tego przedsięwzięcia, tak proszę zrozumieć innych radnych dla, których jest to świeża sprawa, świeża ponieważ ona trwa, ciągnie się latami i nie wszystkim są znane szczegóły.”

Radna p. H. Sasinowska: „Zapis w budżecie w dziale dochody 3 mln zł. co roku był nie realizowany czy odsetki, które z tego zapisu płyną będą w jakiś sposób, w konkretny sposób zamienione w konkretne wpłaty do kasy miasta?”

PRM p. K. Listwain: „A to pytanie kieruje Pani do kogo.”

Radna p. H. Sasinowska: „Do Państwa, którzy są tutaj na sali ,do gości naszych”

Radny p. K. Laska : „Panie Przewodniczący, Szanowni Panowie, szczególnie Pan, który inwestuje inwestora, czyli mam rozumieć, że na dzień dzisiejszy właściciela z tego wniosku płynie następne pytanie skoro na dzień dzisiejszy jesteście Państwo właścicielem kto zarządza w waszym imieniu tym obiektem i od jakiego momentu przejmujecie na siebie aktywa i pasywa zarządzania przez poprzedniego zarządcę? Czy ja to dobrze zrozumiałem z wypowiedzi Pana przedstawiciela inwestora?”

Mecenas Z. Kruczkowski : „Czy ja mogę mieć prośbę może byśmy odpowiadali po kolei na każde pytania, my piszemy ale może będzie bardziej sprawnie”

PRM p. K.Listwon: „Bardzo proszę tam już troszkę w waszym kierunku się uzbierało pytań, jeżeli jesteście w stanie”

Mecenas Piotr Kosiński: „Odpowiedź na pierwsze pytanie, które padło, kto do tej pory czerpał zyski, jak rozumiem zyski z wynajmu w tym centrum handlowym, otóż proszę Państwa właśnie dlatego, naszym zdaniem, ta sytuacja jest niezdrowa i niedobra, że do chwili obecnej operujący tym centrum handlowym bez tytułu prawnego, bezpodstawnie, spółka Centrum Komunikacyjno Handlowe, to ona właśnie czerpała zyski wynajmu tego centrum handlowego, nie mając żadnego tytułu do tej nieruchomości. Developer.”

Radny p. K.Laska: „Pytanie do Pana, jeśli Pan pozwoli pomocnicze to kto zdecydował w którymś momencie, że CKH zdobyło zlecenie na zarządzanie tym obiektem?”

Mecenas Piotr Kosiński: „Z tego co znamy historie tego projektu to został przeprowadzony w mieście tutaj przetarg na wybudowanie tutaj centrum handlowego, jak rozumiemy ta Spółka CHK ten przetarg wygrała i została podpisana między tą Spółką, między developerem a miastem umowa, na podstawie której pierwotnie Spółka miała wybudować na nieruchomości miejskiej plus na nieruchomości, która ówczesnie była w jej użytkowaniu wieczystym a następnie stała się jej własnością centrum handlowe czyli to centrum handlowe stoi na dwóch nieruchomościach stąd również powstają pewne problemy prawne jego dotyczące. Po wybudowaniu tego centrum handlowego miało dojść do zamiany polegającej na tym, że miasto oddawałoby developerowi nieruchomość, na której centrum zostało pobudowane a w zamian za to otrzymywałoby 9 lokali w tym centrum handlowym, które tu powstało, wyodrębniona zostałaby odrębna własność tych lokali i one byłyby przekazane za tą nieruchomość miastu. Taki był pierwotny plan z punktu widzenia relacji miasta i Spółki natomiast z punktu widzenia inwestora było tak, że myśmy developerowi płacili za to, żeby on to centrum wybudował i przeprowadził tą transakcję z miastem a następnie ponieważ de facto zapłacili za jego powstanie, za rozliczeniem jakiegoś tam zysku, prowizji tego developera miał to centrum handlowe przenieść na nas.”

Mecenas Z. Kruczkowski: „Ja może tylko do tego dodam odnośnie pytania Pani radnej dotyczącej kwestii tych 3 mln, które jak rozumiem zapisane są w uchwałach budżetowych, otóż ta kwota jest związana z faktem, ona niejako kończy transakcje, znaczy nigdy nie dojdziemy do tej kwoty jeżeli nie zostanie zrealizowana oryginalna, pierwotnie zakładana transakcja tzn. miasto nie dostanie lokali. Miasto nie dostanie lokali nigdy, tzn. dostanie je dopiero wtedy kiedy zostanie zrealizowana transakcja zamiany i stąd nie jest możliwe nigdy wcześniej uzyskanie tych kwot odpowiadających wartości tych lokali, tak naprawdę o tym mówimy jeżeli nie zostanie zrealizowana ta transakcja . A to do czego my w tej chwili dążymy to jest właśnie zrealizowanie tej transakcji, mówiąc krótko jesteśmy w stanie w ciągu 2 miesięcy, w przybliżeniu, zrealizować transakcję i wtedy Państwo te 3 mln umowne otrzymacie już teraz albo formie lokali albo jeżeli miasto nie będzie z jakiś względów tymi lokalami zainteresowane to wówczas w formie płatności. Odnośnie zarządu, w kwestii zarządu, wyjaśnialiśmy w tej chwili jest dwóch właścicieli inwestor LCP Taima Investments jest właścicielem jednej nieruchomości i części centrum w zakresie tego, w zakresie swojej własności zarząd sprawuje inwestor w pozostałym zakresie zarządza nadal, bezumownie, w mojej ocenie, (...). $\frac{3}{4}$ tego centrum leży na nieruchomości miejskiej natomiast należy mniej więcej $\frac{1}{4}$ siłą rzeczy, biorąc pod uwagę właśnie zestawienie wielkości tych fragmentów, no wiadomo, że zarządzanie, nawet najlepsze 25% centrum w sytuacji gdy 75% tego centrum nie jest zarządzane wcale nie będzie dawać efektów. Przy czym ja nie chcę nic złego o developerze w tej chwili mówić, nie to jest przedmiotem naszych dyskusji natomiast to nie jest wiarygodny partner w tej chwili, nie byliśmy jedynym podmiotem, który prowadził przeciwko niemu egzekucję a i tak udało nam się wyegzekwować jedynie część naszej wiarygodności, która mamy do developera. Czy zapomnieliśmy o jakimś pytaniu?,,

PRM p. K.Listwon: „ Czy pytający są usatysfakcjonowani? Takie zapytanie, wygląda na to że tak.”

Radny p. K.Laska: „ A jeszcze było pytanie od jakiego momentu przejmujecie na siebie aktywa i pasywa? Od jakiego momentu jako właściciele jesteście właścicielem aktywów i pasywów tego obiektu? ”

Mecenas P. Kościński : „ Jesteśmy właścicielem wyłącznie tych 25%, ¼ tego obiektu to jest od kwietnia tego roku. Jest jeszcze jeden ważny aspekt proponowanego przez nas dla miasta rozwiązania tej sytuacji, otóż w tle całej tej sytuacji, ponieważ z punktu widzenia prawnego developer wznosił ten budynek, on poczynił nakłady na nieruchomości miejskiej w tle, narazie w tle, jest potencjalne roszczenie developera przeciwko miastu jako właścicielowi nieruchomości o zwrot tych nakładów w gotówce, my przy przeprowadzeniu naszego planu gwarantujemy miastu pełne bezpieczeństwo od tego roszczenia. W naszej ocenie to roszczenie dotyczące nakładów będzie oscylować w granicach 20 mln zł. My proszę Państwa mamy prawomocny wyrok sądowy, którego kopię jestem gotów Państwu przedstawić, zasądzający na naszą rzecz ok. 17,5 mln zł. wraz z odsetkami od 2006 r. mniej więcej co na chwilę obecną czyni dobrze ponad 30 mln zł. My jesteśmy w stanie tym wyrokiem, czy też naszą należnością wobec developera zniwelować całkowicie jego ewentualne roszczenia do miasta o nakłady i to jest element naszej propozycji również, chciałem powiedzieć, to jest oficjalne stanowisko nasze. „

Radny p. S. Dylewski: „Czy te procesy to jest skończone, że developer się nie odwoła?”

Mecenas Piotr Kosiński: „ Tak jest prawomocny wyrok, to co trwało 4 lata, praktycznie to było postępowanie egzekucyjne, postępowanie po zakończeniu postępowania sądowego.”

Radny p. S. Dylewski: „Jeszcze mam pytanie do Panów, bo Pan Burmistrz nie odpowiedział kiedy mieliście Państwo rozmowy z Panem Burmistrzem ostatnio?”

Mecenas p. P. Kosiński: „ Spotkanie, o którym wspominaliśmy nastąpiło 6 czerwca, stosunkowo niedawno, natomiast trzeba powiedzieć, że spotykaliśmy się z przedstawicielami miasta na przestrzeni ostatnich 2 – 2,5 roku kilkakrotnie, przedstawiając na różnych etapach rozwoju tej sytuacji, przedstawiając alternatywne sposoby, które mogłyby prowadzić do jakiś szybszych rozwiązań tej sytuacji niż mozolne prowadzenie egzekucji przeciwko dłużnikowi. Miasto jak gdyby stało tutaj, co absolutnie rozumiemy, bezpiecznej pozycji, że chce poczekać na finalne rozstrzygnięcie co do kwestii własnościowych działek. To nastąpiło w tym roku, spotkaliśmy się 6 czerwca, złożyliśmy miastu propozycję, złożyliśmy również podsumowanie pisemne tej propozycji, jak rozumiemy miasto w tej chwili czy też Pan Burmistrz i przedstawiciele miasta rozważają tą propozycję.”

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „ Mówiąc krótko wszystko jest w rękach w tej chwili Pana Burmistrza i władz miasta czy zechcą podjąć ta propozycje i realizować ten scenariusz czy też mają inne koncepcje, nieznane nam.”

Radny p. A. Pęksa: „ Dobry interes zrobiliśmy daliśmy działkę 3 tys. ponad metrów i jeszcze 20 mln zł. musimy dopłacić .”

Radna p. Bartkiewicz: „ (...)”

Mecenas p. P. Kościński: „ Trudno powiedzieć, słabością tej konstrukcji prawnej, bo ona była powtarzam legalna całkowicie, żeby tu nie było żadnych nieporozumień, była rzeczywiście dość nietypowa konstrukcja budowania centrum na działkach należących do różnych właścicieli i ona była, wszystko byłoby w porządku gdyby ona zakładała sytuację idealną, w której wszyscy ze sobą współpracują przez wiele, wiele lat, tak się niestety jak to w życiu

bywa nie zawsze udaje i w sytuacji kiedy powstało nieporozumienie pomiędzy podmiotami, które w tych transakcjach uczestniczyły to się wszystko w ten sposób prawnie sypnęło.”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Ale do tej pory to miasto ani złotówki nie zyskało na tym”.

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „Tak, jest dlatego jeszcze raz chciałem podkreślić, zgadza się, co wiecie, to jest z naszego punktu widzenia najbardziej tutaj dziwne ale to co proponujemy może przerwać ten stan, może zatrzymać ten stan. Powtarzam na części miasta jest podmiot, który w naszej ocenie prawnej bezumownie korzysta z tej nieruchomości i miasto nie ma z tego ani złotówki, co więcej, o ile mi wiadomo miasto chyba się procesuje z tymże podmiotem ale nie znam szczegółów tego sporu.”

Mecenas p. P. Kosiński: „Odnosnie pytania Pani radnej, na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że to jest oczywiste, kto jest właścicielem tego centrum handlowego, otóż proszę Państwa właścicielem nie tylko samej działki ale całego budynku centrum handlowego posadowionym na tej działce jest miasto w tej chwili. W polskim prawie cywilnym jest zasada, że obiekt trwale związany z gruntem jest własnością właściciela gruntu. Na podstawie właśnie tej zasady to miasto Ostrów Mazowiecka jest właścicielem 75% centrum handlowego. „

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „Proszę Państwo jeszcze tylko jeden komentarz, ja bym bardzo chciał jedna rzecz zaznaczyć, myśmy tutaj, dziękuję za zaproszenie jeszcze raz na tą Radę, my przedstawiamy informację i chcemy dać bardzo mocny przekaz, że proponujemy rozwiązania, które tą sytuację niekorzystną, bo Państwo wyraźnie, bardzo łatwo i szybko spostrzegli, że to jest niekorzystana, może ją zatrzymać i może ją, co więcej, miasto po zrealizowaniu transakcji z tym inwestorem dostanie, powtarzam, wymierne środki pieniężne, wymierne wartości, korzyści majątkowe. Z naszego punktu widzenia sytuacja jest oczywista, nam też zależy na tym, jesteśmy długofalowym inwestorem, Spółka chce prowadzić te centrum w Ostrowi i chce tutaj, krótko, być i płacić podatki i tyle. Tak naprawdę nie ma poza tym żadnych, żadnych drugich czy trzecich den, że tak się wyrażę. „

Radna p. M. Bartkiewicz: „Jeżeli Państwo z taką propozycją wyszli to miasta to uważam, że tylko jest porozumienie się między nami i wtedy będą wymierne korzyści z tego.”

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „Na to liczymy.”

Radny p. K. Łukaszewski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Mam jedno pytanie bo tutaj clou całej sytuacji jest zniwelowanie wierzytelności miasta rozumiem, przez wierzytelność względem wykonawcy, więc czy moglibyście Panowie jeszcze raz w punktach, jasno powiedzieć na czym by polegała ta procedura bo jak wiemy bo to było clou całego wcześniejszego problemu, że po prostu przejęcie tych boksów, które tam są byłoby równe przejęciu wierzytelności więc proszę jeszcze raz w punktach powiedzieć na czym by ta procedura by polegała waszej gwarancji.”

Mecenas p. P. Kosiński : „Panie Radny, Wysoka Rado. Po krótkce przedstawię w punktach na czym polegały założenia proponowanej przez nas transakcji. Otóż pierwotnie na czym polegał problem dlaczego nie doszło do tej zamiany grunt za lokale z developerem, otóż nie doszło do niej dlatego że nie było możliwe wyodrębnienie odrębnej własności lokali z tego centrum handlowego w sytuacji kiedy budynek stoi na nieruchomościach dwóch różnych właścicieli. W obecnej sytuacji prawnej orzecznictwo Sądu poszło jeszcze o krok dalej, jeszcze ostrzej to traktuje nie jest możliwe wyodrębnienie odrębnej własności lokali w budynku, który w ogóle stoi na dwóch odrębnych nieruchomościach, żeby było możliwe wyodrębnienie lokali ten budynek musi stać na jednej nieruchomości. W tej chwili jest tak, że właścicielem jednej nieruchomości tych 75% w przybliżeniu jest miasto, 25% my. Plan, który proponujemy zakłada wymianę dokładnie w takim stosunku w jakim w tej chwili pozostają te części

centrum handlowego do siebie, wymianę wzajemną wymianę pomiędzy miastem a nami udziałami w naszych nieruchomościach czyli najprościej mówiąc my dostajemy 25% działki miejskiej w zamian za 75% naszej działki, którą oddajemy miastu, następnie strony mają dwie nieruchomości we współwłasności łączą je w jedną nieruchomość dużą pozostającą we współwłasności obydwu partnerów wówczas możliwe jest wyodrębnienie odrębnej własności tych lokali, które miało otrzymać miasto a następnie zniesienie tej współwłasności w ten sposób, że my przekazując miastu te lokale i jednocześnie zwalniając miasto z długo o zwrot nakładów na budowę tego centrum na te 20 mln zł my stajemy się właścicielami centrum handlowego, miasto wychodzi z tej transakcji z lokalami ewentualnie, to już kolega tutaj Państwu deklarował, jeżeli na tym etapie transakcji intencją miasta, zdaniem miasta korzystniejszym dla niego będzie nie otrzymanie lokali tylko tych wspomnianych tutaj 3 mln zł. jesteśmy również gotowi pójść tym wariantem rozwiązania.”

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „Tylko może do tego . To brzmi bardzo skomplikowanie, nie chcieliśmy tych szczegółów prawnych Państwu tutaj tłumaczyć, oczywiście jesteśmy gotowi to robić tyle ile Państwo będą sobie życzyli. To się wydaje bardzo skomplikowane ale te dwa pierwsze kroki zasadnicze można zrobić jedną czynnością notarialną, w jednym akcie notarialnym. Powtarzam z pełną odpowiedzialnością to się wszystko da zrobić w granicach nie wiem 2 – 3 miesięcy maksymalnie oczywiście potrzebna jest wycena żeby wszystko było zgodnie z prawem, natomiast tak naprawdę to wcale nie jest takie skomplikowane jak by się wydawało z tego opisu. Powtarzam to jest realizacja de facto z pewnymi modyfikacjami oryginalnych założeń, które zostały w 2006 r sformułowane i zaakceptowane przez Państwa.”

Radny p. L. Godlewski: „ Ja jeszcze jedno pytanie mam te 20 mln, o które może wystąpić wykonawca powstało z czyjej wino to? Wykonawca, inwestor nie zapłacił wykonawcy? Skąd te 20 mln się bierze? BO ja widzę, że sytuacja nie jest beznadziejna ale miasto musi uważać, żeby następnie nie zrobiło błędu bo Panowie nie jesteście instytucją charytatywną i będzie cisnąć tyle ile możecie dla sienie wycisnąć ale mnie główne pytanie to jest skąd te 20 mln tych roszczeń skąd to się wzięło ? czy wykonawca (...)?”

Mecenas p. P. Kosiński: „Szanowna Rado te 20 mln zł. nakładów, można powiedzieć, nie powstało z niczyjej winy, skąd one się wzięły? One wzięły się z historycznych założeń do tej transakcji, ponieważ historycznie developer dostał od miasta zgodę na wejście na działkę miasta i pobudowanie budynku na działce miasta stad on wznosił ten budynek i to są te nakłady na działce miasta. Następnie jeżeli ta transakcja szła by zgodnie z planem, doszło by do zamiany działki za lokale, nie byłoby żadnego problemu z nakładami ponieważ nie doszło do realizacji tej transakcji teraz de facto na działce miasta stoi budynek centrum handlowego i zgodnie z prawem jest własnością miasta. W tej chwili jeszcze developer bezprawnie, w naszej ocenie, zarządza tym centrum handlowym ale w momencie kiedy developer opuści to centrum handlowe, zaktualizuje mu się roszczenie o nakłady. Te 20 mln, proszę Państwa to jest w przybliżeniu, my czerpiemy tą wiedzę z operatu szacunkowe, który został sporządzony na potrzeby prowadzonej przez nas egzekucji ponieważ egzekwując 25% tego centrum handlowego musieliśmy wycenić całość żeby wiedzieć ile to wszystko jest warte. Mniej więcej szacunkowo te $\frac{3}{4}$ centrum jest mniej więcej tyle warte.”

Radny p. L. Godlewski: „ A czy w procesach między Państwa firmą a wykonawcą było poruszane, były wnioski do Sądu, on dochodził od was o te 20 mln o zapłatę”

Mecenas p. P. Kościński: „ Nie, bo to nie jest, nie może to być do nas kierowane, To roszczenie może być kierowane do każdorazowego właściciela tej nieruchomości, który pozbawi developera władania nad tą nieruchomością, dlatego właśnie nasz plan zakłada bezpieczeństwo miasta, ponieważ my pozbawimy developera władania tą nieruchomością dopiero w momencie kiedy miasto przestanie być jej właścicielem i wtedy developer będzie

mógł kierować roszczenie tylko i wyłącznie do nas a my z kolei będziemy w stanie potrącić to roszczenie z naszą należnością wynikającą z prawomocnego wyroku. „

Radny p. L. Godlewski: „Ale z tego co widzę miasta musi też wystąpić o zwrot tego budynku o zarządzanie. Miasto może (...) ma instrumenty i jest właścicielem tylko miasto nic nie robi w tym kierunku ale miasto ma instrumenty ale ma do tego prawo i przepisy.”

Mecenas p.. P. Kosiński: „Namawialiśmy miasto do tego”

Radny p. K. Laska: „Panie Przewodniczący, Państwo Radni, Szanowni Panowie. Radny Godlewski zadał pytanie skąd się pojawiło 20 mln, ja przyjmuję Państwa, Panów wypowiedź ale chce poddać jeszcze swoją wątpliwość. W tamtym czasie radni miasta byli przeświadczeni o to, że proces przebiega w następujący sposób. Miasto zawarło umowę z Państwem lub z developerem że developer zawarł z Państwem umowę i Państwo w ramach postępu robót przekazujecie mu pieniądze na wybudowanie obiektu. Tak było, żeby zhronolizować, nie znam tego dokładnie ale troszkę znam. Mówicie Państwo, że inwestycja jest wtedy bezpieczna kiedy stoi na jednej działce, ja się też z tym zgadzam, z tym że nie jest tajemnicą że obiekt stoi na dwóch działkach. Jedna była własnością Skarbu Państwa, którą władało Starosto Powiatowe, druga była własnością miasta, którą władało miasto w którymś momencie, nie znam tego nie uczestniczyłem przy tym nie wiem, doszło do tego, że Skarb Państwa czyli Starostwo Powiatowe doszło do porozumienia z developerem i przeniosło własność swojego gruntu na ich rzecz, zostało przenieść nieruchomość miasta też na ich rzecz za spełnienie wymogów umowy. Oto, nie wiem czy miał miejsce taki fakt czy nie bo ja tylko go znam z przekazu, doszło do przygotowania aktu notarialnego udał się tam wtedy, z tego co wiem, Zastępca Burmistrza Notariusz i developer żeby przenieść tą własność, czy i Państwa reprezentant to nie wiem, żeby przenieść tą własność i oto w tym momencie Notariusz informuje Burmistrza Miasta, że właściciel działki Skarbu Państwa w międzyczasie zadłużył tą działkę na 17 mln czyli inaczej mówiąc wziął kredyt wpisując do hipoteki 17 mln, bez zgody drugiego właściciela działki czyli w momencie gdyby doszło do podpisania i scalenia już wtedy stalibyśmy się obciążeni tymi 17 mln co nam dzisiaj daje 20 mln, podejrzewam ale to jest moje rozumowanie. Moje pytanie jest czy z gruntu ktoś tu nie działał, żeby doprowadzić do błędu rodzącego w sobie stratę czy też problemy miasta?”

Mecenas p. P. Kosiński: „Szanowna Rado powstanie hipoteki, jedna rzecz proszę zwrócić uwagę że to nie była nigdy jedna nieruchomość to zawsze były dwie odrębne nieruchomości jak Pan zauważył jedna miejska, druga wcześniej Skarbu Państwa później developera. Hipoteki na nieruchomości developera powstawały sukcesywnie wraz z wypłacaniem przez nas kolejnych zaliczek na rzecz developera (..) z tego powodu. Developer był spółką celową, która nie posiadała absolutnie żadnego majątku, ten developer składał się z Prezesa, dwóch pracowników, on całe centrum budował przy pomocy podwykonawców, w związku z czym my płaciliśmy mu żywa gotówkę, że tak powiem, a on nie miał nic oprócz dobrego słowa czym mógłby nam zabezpieczyć te płatności w związku z tym, z kolejną sukcesywną płatnością zaliczki wpisywaliśmy kolejną sukcesywną hipotekę na jego działce, żeby w przypadku jeżeli coś pójdzie nie tak mieć zabezpieczenie choć częściowego zwrotu kwoty, którą mu wypłaciliśmy. Niestety tak się stało, że zrealizował się ten czarny scenariusz i musieliśmy z tego instrumentu korzystać.”

Radny p. K. Laska: „Przepraszam Pana ale tą wypowiedzią i wrzuca Pan kamyczek do własnego ogródka. Dawał Pan pieniądze człowiekowi, który nie był właścicielem całej działki a jednocześnie znał Pan sprawę, że nawet jeśli nie odda to dłużnikiem będzie on i miasto. No wie Pan ja procesy gospodarcze śledzę.”

Mecenas p. P. Kosiński : „ Nie Panie radny, przepraszam naszym dłużnikiem nigdy nie było i nie będzie miasto ewentualny dług o nakłady miasto będzie miało tylko i wyłącznie do developera bo tylko on „

Radny p. K. Laska; „ Ale sam Pan powiedział developer nie miał złotych, czyli Państwo mogli zakładać i wasi prawnicy mogli zakładać że ten człowiek nigdy nie będzie w stanie spłacić właściciela następnej działki a zwłaszcza naniesień na niej bo działka dzisiaj nie jest problemem. Moje stanowisko w takich sprawach było zawsze jasne bierzemy pieniądze dowiedzenia niech robią co chcą, ale to jest prosta sprawa dzisiaj. Państwo zakładali, że ten człowiek nie jest w stanie oddać wam takich pieniędzy.”

Mecenas p. P. Kosiński: „ Ale Panie radny proszę zwrócić uwagę, że ten człowiek zgodnie z założeniami transakcji zarówno, zarówno zgodnie z założeniami transakcji pomiędzy miastem a developerem jak również z zgodnie z założeniami transakcji między nami a developerem nigdy nie miał nikomu nie płacić żadnych pieniędzy . On z miastem miał się wymieć albo my mieliśmy mu zapłacić dodatkową jakąś tam premię za to, że wybudował z sukcesem, wynajął i przekazał nam centrum handlowe w związku z czym ten problem nigdy nie stawał w ogóle.”

Radna p. M. Bartkiewicz: „ Mówimy o tych 20 mln o które developer upomina się od miasta”

Mecenas p. P. Kosiński: „ jeszcze się nie upomina”

Radna p. M. Bartkiewicz: „ Miasto jest własnością działki, on zrobił naniesienia i on dlatego chciał za te naniesienia te 20 mln prawda? Dokładnie.”

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka:” Ja jeszcze do Państwa mam pytanie, bo to co mówicie Państwo na pewno ma sens tylko czy jesteście w stanie, a jak nie wy to kto unieważnić umowę, która była zawarta z miastem na początku, z tego co mi wiadomo na budowę i przekazanie tej działki w zamian za 478m lokali i przecież dla Państwa nie jest tajemnicą, że 28 grudnia 2006 r. miasto zostało wezwane do odbioru i do przejęcia lokali ponieważ opinia już biegłych była, że stan wykonawstwa jest taki, że lokale w takim stanie nadają się do przejęcia. Dokumenty takie widziałem. Miasto nie zgłosiło się 28, to co tu radny Laska mówił hipoteka zaczęła zostać obciążana chyba w sierpniu czy wrześniu później, był okres ponad pół roku wolny do zrealizowania transakcji między Centrum Handlowym, tam\k powiem, a miastem. Nie został ten czas wykazany i tu się obawiam, zresztą moje stanowisko znane jest od dawna, że to nie jest taka prosta sprawa bo Centrum Handlowe jest w posiadaniu takiej umowy i kto ją teraz może unieważnić ?

Mecenas p. P. Kosiński: „ Już odpowiadam. Szanowny Panie radny, Szanowna Rado. Otóż ta umowa zamiany, o którą Pan pyta, pomiędzy developerem a miastem zakładała, że developer przekazuje miastu pobudowane na swoim gruncie 9 lokali w zamian za nieruchomość miasta. W chwili obecnej prawnie developer nie ma żadnych lokali, to my jesteśmy właścicielem 25% centrum, na którym położone jest wszystkie 9 lokali, których miała dotyczyć ta transakcja. Zrealizowanie tej umowy zamiany nie jest fizycznie możliwe pomiędzy miastem a developerem i z tego powodu ta umowa już jest nieważna. Nieważna jest umowa, której wykonanie nie jest możliwe.

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „ Myśmy weszli w cały majątek developera, który miał (...)”

WRM p. E. Gałązka: „ On nie ma żadnego majątku, nie miał i nie ma”

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „ Był właścicielem nieruchomości do czasu, kiedy zakończyliśmy udaną egzekucję.”

Radny p. S. Dylewski: „Na dzień dzisiejszy Pan Burmistrz jest gospodarzem i dobrze by było żeby wysłuchać co ma do powiedzenia Pan Burmistrz. Jak ą wiedzę posiada i jakie jest pana Burmistrza stanowisko? Bym prosił o odpowiedź.”

BM p. W. Krzyżanowski:” Mam dwa pytania. Chciałbym bardzo prosić Pana Przewodniczącego Gałązkę by uściślił o jaki rok chodzi? Wymieniał Pan miesiące dobrze by było aby w Protokole by ł rok.”

WRM p. E. Gałązka: „ Wezwanie do odbioru lokali było 28 grudnia 2006 r. natomiast hipoteka została wpisana w 2007 r. nie wiem czy sierpień i wrzesień.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Drugie pytanie Ja chciałem bardzo uprzejmie zapytać Pan Przewodniczący był uprzejmy wyrazić, wypowiedzieć takie zdanie *zjawili się na dyżurze moim Panowie, przedstawiciele inwestora*, ja miałem w rozmowie telefonicznej z Pan Truszkowski, czy zmieniam nazwisko pana?”

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „ Z Panem Burmistrem jeszcze nie miałem przyjemności telefonicznie rozmawiać”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ale któryś z Panów ?”

Mecenas p. P. Kosiński: „ Panie Burmistru ze mną, adwokat Piotr Kosiński, Pan Burmistrz rozmawiał”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Kosiński, wiec Pan był uprzejmy mi powiedzieć, co przekazałem niezwłocznie swoim współpracownikom, że Panowie się pojawiliście na zaproszenie Pana Przewodniczącego.”

Mecenas p. P. Kosiński: „ Czy to jak rozumiem jest pytanie do nas.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ i mam Panie Przewodniczący prośbę o potwierdzenie tego stwierdzenia Pana wtedy w rozmowie telefonicznej”

Radny p. J. Wilczyński: „ Ale czy to jest ważne”

Radny p. K. Laska: „ Panie Przewodniczący może merytorycznie”

BM p. W. Krzyżanowski:” To jest bardzo ważne to jest podstawowa, ja bardzo proszę, Panie Przewodniczący o uzyskanie odpowiedzi. Ja bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie. Ja zadaję po prostu pytanie bo jest rozbieżność poważna”

Radny p. J. Wilczyński: „ Ale Pan nie jest tu sędzią Panu się chyba coś pomyliło.”

Mecenas p. P. Kosiński: „ Szanowny Panie Burmistru, Szanowna rado, sytuacja, jeżeli Pan Burmistrz to inaczej zrozumiał to być może wynikało to z niejasnej mojej wypowiedzi, natomiast sytuacja wyglądała w ten sposób, że myśmy skontaktowali się telefonicznie z panem Przewodniczącym Rady i przedstawiliśmy mu po krótko sytuację. Pan Przewodniczący Rady na tyle zainteresował się naszą krótką relacją telefoniczną tej sytuacji, że postanowił żebyśmy przyjechali do niego i opowiedzieli jak wygląda ta sytuacja.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Otóż macie Państwo przykład porządkowy, sprawa porządkowa, w rozmowie telefonicznej zdecydowanie Pan potwierdził, że przybyli panowie do Rady, do Pana Przewodniczącego Rady na jego zaproszenie, widać już tu zdenerwowanie niektórych osób ale to jest kwestia podstawowa, zasadnicza. To jest kwestia podstawowa, zasadnicza. Szanowni Państwo, Państwo zauważyliście znaczy Pan Przewodniczący w tej skomplikowanej sprawie mógł postawić problem do wyjaśnienia przez organ wykonawczy, sprawy, która się ciągnie tyle lat i powstała w poprzedniej kadencji. Właśnie za chwilę tak jak z budową sali gimnastycznej na rzece, za chwilę się okaże, za chwilę się ktoś dowie, że to budował Burmistrz Krzyżanowski,

podobnie tutaj jest próba cyniczna stworzenia klimatu, że tu Burmistrz Krzyżanowski jest winien wszystkiemu. Proszę Państwa kto rzetelny, kto rzetelny próbuje najpierw wyjaśniać z zainteresowaną osobą, która w sposób oczywisty i tu padały takie głosy, może Pan Przewodniczący pozwoli, żeby Panowie usiedli bo to wypada, przepraszam zwracam uwagę.(...) Żeby wyjaśnić w naszym wewnętrznym gronie na czym rzecz polega, bo już tu próbowano chwytać, Pan radny Dylewski *a kiedy spotkanie?* Tak io tu był Pan bardzo zbulwersowany, widziałem po Pana tonie głosu, tembru, tak, dostaliśmy to dopiero w czerwcu”

Radny p. J. Wilczyński: „Ale czy Pan ma problem ze zrozumieniem pytania?. Radni zadali, Państwo przyjechali z Warszawy i chcieliby odpowiedzieć a Pan zaczyna tutaj (..)”

BM p. W. Krzyżanowski „Panie Przewodniczący czy Pan pozwoli, czy Pan pozwoli żebym ja mógł odpowiedzieć bez przerywania człowieka który”

PRM p. K. Listwon : „, Panie Burmistrzu usiłuje zapanować nad sprawą, gdyby zechciał „,

BM p. W. Krzyżanowski: „, To niech Pan wyprosi z sali tego człowieka, który przeszkadza, żebym ja mógł swobodnie(...)”

Radny p. J. Wilczyński: „, nie tego człowieka tylko radnego.”

BM p. W. Krzyżanowski: „, A Pan nie jest człowiekiem?

PRM p. K. Listwon: „, Panie Burmistrzu gdyby Pan zechciał do rzeczy to nie byłoby takich sytuacji ”

BM p. W. Krzyżanowski: „, Szanowni Państwo, więc przyszło, Proszę Pana ja będę wiedział co jest do rzeczy i nie będzie Pan mi próbował dyktować, pismo wpłynęło 13 czerwca. Chce powiedzieć i to pismo od wytrawnej Kancelarii, która ma oparcie nie tylko w kraju więc my mamy prawo mieć stosowny czas do odpowiedzi merytorycznej. Jak może być ośmiostronicowy dokument być dokumentem do podpisywania transakcji w tak skomplikowanej sprawie. Szanowni Państwo, Państwo tu usłyszeliście, przecież tu jest taka troska tego inwestora, że jakiś nieodpowiedzialny tutaj zarząd nie chce pójść na współpracę natychmiast. Jaka tu jest próba wywarcia nacisku na kogo? No słuchać dzisiaj to co my tu proponujemy miastu, chcemy zatrzymać ten stan zły, no właśnie kiedy to powstało? Kiedy to powstało? Czy inne stwierdzenie ale jest i również takie stwierdzenie nietypowość polega, że sądzono że pobudowano obiekt na różnych działkach, zakładano, że będzie idealna współpraca i jej zabrakło i co z tej idealnej współpracy wyszło to co mamy od ilu lat? Jak można w tej chwili tutaj na sali próbować rozstrzygać i w tym trybie zasięgać opinii. Panie Przewodniczący wyrządza Pan wielką krzywdę sprawie bo zarząd miasta po tym co Pan zrobił teraz i po tych próbach tutaj nawet niemożności uściślenia kto kogo zaprosił, wymaga od nas ogromnej ostrożności. Panowie próbowaliście nas popchnąć w różnych kwestiach, jest tu próba także wywarcia nacisku na to żebyśmy coś w pośpiechu uczynili, co będzie błędem nie do poprawienia. Tutaj na pytanie Pana jaka była odpowiedź, przecież to co Panowie wyjaśniali, Pan radny zadał pytanie podstawowe i to jest skomplikowana sprawa Panowie radzili, że to się nie da tutaj. To jak to wygląda, co tak prosto to wygląda, to jest niezwykle rzecz skomplikowana i ta dzisiejsza, to dzisiejsze podjęcie i w takim trybie na tej sali spowoduje ogromną dodatkową ostrożność, my rozważaliśmy daliśmy odpowiedź wczoraj . Proszę Państwa powiem tak ja teraz za chwilę przerwę Panie Przewodniczący i poproszę o dwa wystąpienia. Ja bardzo proszę, żeby Pan Naczelnik Rejniak poinformował jak zachował się Sąd Rejestrowy, dobrze mówię Sąd Ksiąg wieczystych i chciałbym żeby wypowiedziała jedno zdanie, w jednej tylko kwestii Pani Prawnik, Bardzo proszę Panie Przewodniczący, proszę o umożliwienie zabrania głosu Panu Naczelnikowi.”

Naczelnik Wydz. C-3 p. M. Rejniak: „Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, zebrani Goście a więc po transakcji umowie zamiany, jaka została dokonana w 2007 r. pomiędzy miastem a Centrum Komunikacyjno Handlowym taki wniosek poszedł do Sądu Wieczysto Księgowego i Sąd odmówił wpisu, wykonania tego wniosku z uwagi na to że obiekt, który był przedmiotem, powiedzmy, tej zamiany był położony na nieruchomościach o różnym stanie prawnym. Generalnie rzecz biorąc nasza działka było prawo własności a Centrum Komunikacyjno- Handlowe miało prawo użytkowania wieczystego.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Naczelniku chyba dodać trzeba, w tym miejscu, teraz właśnie kto jest właścicielem działki?”

Naczelnik Wydz. C-3 p. M. Rejniak: „ To już Pani Mecenas, która reprezentuje Miasto z naszego pozwu w stosunku do Centrum Komunikacyjno- Handlowego o zapłatę należności”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Dziękuję Panu za to my nie jesteśmy becznyymi my działamy tak należy w ramach prawa. Bardzo proszę, jeśli można Panie Przewodniczący w jednej tylko kwestii Pani mecenas”

Radca Prawny p. Anna Bylińska: „ Przede wszystkim tu kilka minut temu padła wypowiedź Panów przedstawicieli Kancelarii Prawniczej Linklaters wypowiedź tego rodzaju, że tę na chwilę Centrum Komunikacyjno-Handlowe nie wystąpiło jeszcze z żadnymi roszczeniami o zwrot równowartości nakładów przechodząc dalej chciałam zwrócić uwagę, to co zresztą w opisie całego stanu faktycznego było wskazane jest, są trzy strony tego całego stosunku prawnego. Mianowicie jest miasto jak właściciel jednej działki, właścicielem drugiej działki jest firma Taima natomiast właścicielem nakładów jest Centrum Komunikacyjno-Handlowe . My w dniu 6 czerwca kiedy było to spotkanie z Panami w pierwszej kolejności zaproponowaliśmy przyłączenie Centrum Komunikacyjno-Handlowego jako trzeciego partnera do wspólnego rozwiązania tego problemu, natomiast Państwo proponujecie, wtedy była takla stanowcza odmowa, dla nas, mówię, jest to sytuacja nie komfortowa która to pełne zabezpieczenie interesów miasta może zniwelować ze względu na to, że Centrum Komunikacyjno- Handlowe (...) Chciałam się odnieść do przepisów Kodeksu Cywilnego”

BM p. W. Krzyżanowski: „ No bo właśnie to jest nasze stanowisko. Ja Panie Przewodniczący proszę o pozwolenie mi skończenia całego wystąpienia bo Pan mi udzielił głosu. Szanowni Państwo io teraz powstaje pytanie dlaczego tak prawdopodobnie tak niezwykle kompetentna, tak niezwykle doświadczona Kancelaria dzwoni do Przewodniczącego organu stanowiącego, który nic nie ma prawa zrobić sam, on może zwołać sesję jedynie on i jej przewodniczyć, w jakim celu? Proszę Państwa w historii tych tutaj ponad 3 lat ja miałem kilka spotkań z, nie wiem czy to był główny właściciel, Anglikiem . Byłem wzywany do honoru Polaka itd. Ma być rozstrzygnięcie prawne i ten Pan, mądre dla miasta, to były bardzo mocne próby nacisku na moją osobę by tutaj już podejmować rozwiązania korzystne dla miasta, jak to jest to wszystko było w porządku, czyste i jak tu Pan mówił gehennę przeżyliście, to co to było wszystko w porządku. Tak wytrawna Kancelaria, tak ogromny inwestor nie rozpoznał developera jakiegoś takiego dziwnego. Na odpowiedź Pana była to z kim my mamy doczynienie a skąd my wiemy, że ten inwestor jest taki dobroduszny i tu miastu wyłoży pieniądze. Tu pośpiesza Pan radny Dylewski, natychmiast co tu ma Burmistrz do rozwiązania.,,

Radny p. S. Dylewski: „ Czy ja coś powiedziałem?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Pozwoli mi Pan skończyć . Szanowni Państwo co tu wszystko jest korzystne dla Burmistrza?, wszystko jest korzystne, tu wszystko jest korzystne, jak się wysłucha. Kiedy Radca Prawny mówiłby inaczej a nie na swoją rzecz. Szanowni Państwo jest to próba, nie do wyobrażenia podjęcia nacisku i Państwu teraz odczytam, i to już będzie

amen. Otóż proszę Państwa było to tak, jest to tak: *Mając powyższe na względzie liczymy, że przedstawiony powyżej scenariusz rozwiązania problemu centrum handlowego w Ostrowi Mazowieckiej spotka się z Państwa strony z należyтым zainteresowaniem i rozważycie go Państwo biorąc pod uwagę wszelkie płynące dla miasta konsekwencje jego realizacji jak i jej braku. I tu się zaczyna wszystko. Jednocześnie mając na uwadze czas tak, aby w razie Państwa pozytywnej opinii o przedstawionym powyżej scenariuszu możliwa była jego realizacja jeszcze przed wyborami samorządowymi 2014, Państwo widziecie co tutaj się proponuje Burmistrzowi uprzejmie prosimy o wskazanie przez Państwa w nieodległej (23-24 czerwca 2014) Tu już się drugą datę pokazuje bo dzisiaj jest 25, daty kolejnego spotkania, czyli wczoraj, przedwczoraj. Proszę Państwa tu były telefony do sekretariatu do Naczelnika, do Pani Burmistrz, mimo że były przez Panią Wiceburmistrz, Pierwszą Zastępcę był wskazany, dzień w którym my zadzwonimy, potem do mnie. Daty kolejnego spotkania gdzie strony mogłyby ustalić szczegóły operacji i przystąpić do jej realizacji. Nie ukrywamy iż w naszym przekonaniu nasze kolejne spotkanie powinno odbyć się przed planowaną na koniec czerwca 2014r. sesją Rady Miasta w czasie, której zostaną przedstawione wyniki, oceny pracy Burmistrza. Będą te wyniki one są już jasne, one są już ustalone, one są już ustalone, wierzymy iż zaplanowany scenariusz działań jest możliwy do ostatecznego zaaprobowania przez Państwa i potwierdzenia do najbliższej sesji Rady Miasta. W takiej sytuacji Burmistrz mógłby zreferować stan sprawy i poinformować radnych o postępach w rozwiązaniu problemu centrum handlowego w Ostrowi Mazowieckiej. Proszę Państwa czy Państwo sądzicie, Panie Kancelario czy tu siedzą ludzie, którzy nie myślą, tu kategoryczne obostrzenie z mojego polecenia nastąpiło, Państwo w cyniczny, prostacki sposób chcecie nas popchnąć do swoich rozwiązań, będziemy się przyglądali bardzo precyzyjnie, żeby nie zrobić takiego kroku jak to się działo dotychczas, że miasto, jak się rozpoczęło od budowy. Proszę Państwa działka druga przychodzi potem się okazuje, że działka jest hipoteką natychmiast obciążona, miały być zlokalizowane pod tym budynkiem garaże, nie wiadomo kto skreślił te garaże itd., itd. itd. Tutaj była natychmiast, tutaj chyba na próbę Pana radnego Godlewskiego kto zarządza? Tak też były próby wciągnięcia nas, ale w co? Za paluszek wciągnąć, nie, nie. Proszę Państwa to jest dramat z tamtej kadencji, Panie Przewodniczący, ja nie wiem na ile Pan tam współuczestniczyć widzę, że Pan próbuje się fałszywie oczyszczać, nie da się Pan rady oczyścić.”*

Radny p. K. Laska: „jeszcze z poprzedniej, jeszcze z poprzedniej”

BM p. W. Krzyżanowski: „Możliwe, może Będziemy się temu przyglądali zrobił Pan niedźwiedzia przysługę bo my powinniśmy o tym w swoim gronie, sami, powinniśmy bo właśnie to są gorące pieniądze, gorące dokumenty. Od ostatniej sesji nie było, na poprzedniej sesji mieliśmy zamiar także zgłosić rozpatrzenie tej sprawy na tej sesji ale już pod naciskiem Kancelarii cofnęliśmy się, zatrzymaliśmy zwłaszcza wizyt Kancelarii u Pana, Panie Przewodniczący . Nie wiem, zgłaszam to do Protokołu, czy Pan nie przekroczył swoich kompetencji ? Ale Pan jest odporny na wszystko”

PRM p. K. Listwon: „, Sikorskiego róg Prusa (...)”

BM p. W. Krzyżanowski: „Skreślał Pan już nawet uchwały, w uchwałach Pan zrobił skreślenia i Pan za to odpowie. Wysoka Rado Taki jest stan, to wymaga niezwyklej odporności żebyśmy wszystkiego nie przegrali, mało tego to może być cos więcej co wynikało z pytań i Pana Radnego i Pana Radnego to może być z konsekwencjami ogromnymi. Tu dobra wola, tutaj będzie wszystko tak gładko szło a jak można eliminować developera teraz? Teraz chcecie go eliminować jeśli on funkcjonuje prawnie? Panie przewodniczący uprzejmie Pana proszę, żeby Pan zamknął tą dyskusję dalsza bo tutaj niczego nie rozstrzygniemy, wprowadzać będziemy w błąd i społeczeństwo i nas wszystkich, przecież Kancelaria przyjechała żeby zrobić interes a nie oddać nam pieniądze. Dziękuję”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Panie Burmistrzu nikt nie wymaga od Pana, żeby Pan dzisiaj na sesji powiedział, że Pan poczyni takie kroki czy inne kroki. Przyjechali Panowie z pewną propozycją do tej propozycji trzeba się odnieść bo przez 6 lat nikt z nami nawet rozmawiać nie chciał i radni po prostu są zainteresowani jaki jest postęp co my będziemy mieli z tego. Na razie to mamy zero a jeżeli w ogóle ktoś chce z nami rozmawiać to trzeba te rozmowy podjąć. Dziękuję.”

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „Ja mam bardzo przykre wrażenie, że ulubionym słowem Pana Burmistrza jest słowo *prostacki*, które pod naszym adresem padło, którego, powiem szczerze, zupełnie nie rozumiem i wydaje mi się to niestosowne, ale to jest moja prywatna ocena. Żadnych nacisków nigdy na nikogo nie wywieraliśmy, nie staraliśmy się wywierać. Przedstawiliśmy uczciwą propozycję, którą państwu w szczegółach opowiadamy. Pan Burmistrz, z pełnym szacunkiem, mówi wyłącznie o przeszłości i tak jak by tkwił w tej przeszłości a my chcemy myśleć o przyszłości i na dzień dzisiejszy sytuacja jest taka, że miasto, że ta sytuacja jest niekorzystna. Niekorzystna jest dla miasta i niekorzystna jest dla nas i my nie chcemy żadnych cudów, my chcemy po prostu, zwyczajnie zawrzeć z Państwem umowę, wprowadzanie do tejże umowy developera, który nie jest żadną stroną w tej sprawie, oczekiwanie Pani Mecenas tego, żeby developer zrzekł się, proszę Państwa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Zarząd ma się zrzec za nic 20mln i to jest warunek (...) tej transakcji to jest stawianie warunków niemożliwych i stawiamy w tej sytuacji na Radzie pytanie czy władzom Miasta zależy na tym, żeby tą sytuację rozwiązać i czy zależy też na tym, nie wiem z jakich przyczyn, żeby tą sytuację w takiej formule utrzymywać, niech Państwo nam powiedzą nie są Państwo zainteresowani żadnymi transakcjami z inwestorem proszę bardzo. Myśmy czekali 6 lat będziemy czekali tyle ile trzeba.”

Radny p. J. Wilczyński: „Panu Burmistrzowi to nie pasuje bo to był poprzedni (...)”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ad vocem. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Oto to co Pan teraz powiedział jest clou sprawy. Jak Pan może zadawać takie pytanie? To Panowie jako inwestorzy włączyliście się, wpłataliście się, nie wiem kto kogo wpłatał w karkołomną sprawę, dla mnie to jest przeszłość proszę Pana, ja tego nie zaczynałem, ja przedstawiłem przed chwilą, „

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „Ale Pan może skończyć (...)”

BNM p. W. Krzyżanowski: „tylko sprawy wyglądają w ten sposób, że nie pozwolimy się wciągnąć pod naciskiem w żadne rozwiązania, które są iluzoryczne, które są bardzo niebezpieczne z pobieżnego oglądu sprawy, jak się to przeczyta, ale oczywiście tutaj niektórzy siedzą na tej sali po tamtej stronie, którzy bardzo by chętnie widzieli wreszcie żebyśmy się w coś wpakowali bo nic się nie daje, nawet ostatnie doniesienia Pana radnego nie dały rezultatu, no i znów nic, znów nic, no ciągle nic. Panie Przewodniczący „

PRM p. K. Listwon : „Ale to było ad vocem?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ad vocem, na to co Pan powiedział, że dla dobra miasta. Kto nie chce dla dobra, tylko to dobro to może być takim garbem i takim skutkiem, że my wszyscy, wszyscy wspólnie razem z miastem nie pozbieramy bo to może być takie obciążenie miasta o czym tu już trudno mówić, bo ja nie chce rozpoczynać (...)”

Radny p. J. Wilczyński: „To jest Pana marzenie”

BM p. W. Krzyżanowski: „Pracujemy nad sprawą, pracujemy nad kwestią ale w ogóle samo doprowadzenie do tej dyskusji to jest przebiegła, sprytna działalność Kancelarii i to jest to co nazywali wcześniej panowie mecenas i Panie Przewodniczący mam, zgłaszam oficjalny żal, że Pan świadomie doprowadził do tej dyskusji. My byśmy przedstawili spokojnie jak to

wygląda z zagrożeniami, jakie sugestie mamy w którą stronę pójść wewnętrznie i po tej dyskusji naszej, która pewnie by, oddzielną sesję trzeba by poświęcić wtedy myśleliśmy, że będzie poproszona, właśnie będzie inwestor poproszony i Państwo radni będą wiedzieli więcej od nas po opracowaniach prawnych bo one trwają i wtedy by była bardziej merytoryczna dyskusja, na wiele pytań by były dane odpowiedzi w pierwszym naszym spotkaniu, ale tak się stało trudno. Bardzo Pana proszę Panie Przewodniczący by zechciał Pan zakończyć tę dyskusję. Dziękuję.”

Mecenas p. P. Kosiński: „Panie Przewodniczący jeżeli można jedno zdanie. Pan Burmistrz podnosi tutaj, ryzyko miasto, wskazywał na ryzyko miasta, że nasza propozycja może być iluzoryczna, że nie wie z kim ma do czynienia, że nie wie na ile rzetelnym inwestorem jesteśmy i czy może z nami wejść w relacje?”

BM p. W. Krzyżanowski: „No kto z kim przestaje takim się staje. Wie Pan jak takiego developera wzięliście to ja nie wiem kim wy jesteście.”

PRM p. K. Listwon: „To też jest ad vocem?”

Mecenas p. P. Kosiński: „Proszę Państwa na spotkaniu 6 czerwca, w którym uczestniczyliśmy, uczestniczyła Pani Pierwsza Zastępca Burmistrza Miasta, Pani Mecenas, Pani Skarbnik i Pan Naczelnik Rejniał wobec tych osób, w sposób otwarty oprócz tego, że przedstawiliśmy po krótku i zobowiązaliśmy się, jeżeli takie będzie życzenie miasta do przedstawienia wszelkich dokumentów finansowych naszej grupy kapitałowej bo jesteśmy grupą kapitałowa z kapitałem brytyjskim . Zarządzamy w Polsce, tylko, portfelem nieruchomości ponad 100 mln Euro bo to jest po prostu biznes naszego klienta, na tym to polega. Jeżeli chodzi o iluzoryczność transakcji i ryzyka miasta w sposób otwarty powiedzieliśmy, że jeżeli miasto na etapie połączenia nieruchomości będzie zainteresowane nie lokalami ale otrzymaniem 3 mln zł. jesteśmy w stanie 3 mln zł. włożyć na depozyt, żeby miasto miało pewność, że je otrzyma.”

PRM p. K. Listwon: „Chciałem dwa słowa, już będziemy kończyć powoli, przykro mi Panie Burmistrzu, że jeszcze nie czytam w pańskich myślach i nie odgaduje zawczasu Pańskich zamiarów natomiast cel dzisiejszego spotkania został osiągnięty. Przypominam, a zaraz powiem jaki to był cel, przypominam Panie Burmistrzu, że ostatnie 4 lata i Pan jest też uczestnikiem procesu, który toczy się w kwestii inwestycji Carrefour ponieważ jest Pan Burmistrzem w przeciwieństwie do Pana ja uczestniczę w życiu tego miasta jako radny od lat już 20 –stu. Biorę pełną odpowiedzialność za wszystkie czyny jakie podjąłem w tym czasie. W swoim czasie byłem uczestnikiem wejścia miasta w ta inwestycję, ja już nie będę mówić czy byłem za czy byłem przeciw czy miałem takie czy inne wątpliwości ale moim obowiązkiem i prawem w tej chwili, piastuję stanowisko Przewodniczącego jest doprowadzenie do zakończenia tej oto sytuacji skoro pojawiła się możliwość prawna o czym poinformowali Panowie. Na początku tego roku zostały pewne rozstrzygnięcia podjęte, które do tej pory skutecznie blokowały całą możliwość rozwiązania problemu . Nikt Pana, Panie Burmistrzu nie przymusza, jesteśmy od tego, od podejmowania pod jakimkolwiek naciskiem już broń boże jakiś decyzji i zobowiązań. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wokół Pana nie powinien siedzieć tylko Pierwszy Zastępca i Radca Prawny tylko też dobra kancelaria prawnicza, która będzie rozwiewać wszelkiego rodzaju wątpliwości ale sytuacji takiej zawieszanej tolerować również nie możemy. Odniosłem wrażenie, że Pan ucieka od tematu, jak małe dziecko, które uważa że zasłoni oczka to nie widzi problemu w ten sposób postępować nie można. Zaprosiłem panów na dzisiejsza sesję zapowiadam Panie Burmistrzu ,z e na sesji sierpniowej znajdzie się już punkt, który nie będzie wprowadzany przez radnych w ostatniej chwili tylko punkt, który wprowadzę zawczasu to jest informacja o postępach w sprawie realizacji w kierunku rozwiązania tego problemu. Nas Pana Burmistrzu, unikanie

przez Pana tematu nie interesuje my jesteśmy zainteresowani w imieniu społeczeństwa rozwiązaniem tego problemu w sposób jak najbardziej korzystny dla naszych mieszkańców i to jest cała intencja z dzisiejszego spotkania i z dzisiejszego zaproszenia. Będzie Pan czuł nasz oddech, w cudzysłowie, na plecach bo taka jest wola Rady. Jest to funkcja kontrolna działania zarządu, w tym momencie zarządu jednoosobowego i proszę bardzo nie robić wycieczek w kierunku Rady, w kierunku Przewodniczącego, że cokolwiek nadużył. W sensie nadużyć już kilkakrotnie do organu nadzorczego zgłaszał Pan swoje zarzuty i nigdy żaden organ nadzorczy Pańskich zarzutów nie potwierdził. Proszę nie wmawiać w tej chwili ani radnym ani opinii społecznej, która zapewne dowie się o dzisiejszym spotkaniu przez media, że Przewodniczący miał oto jakiekolwiek złe intencje, intencje polityczne, tutaj jest tylko troska o interesy naszego miasta, o interesy naszych mieszkańców. Zapowiadam raz jeszcze, że ten temat będziemy kontynuować i będziemy stale się dopytywać jak idą postępy w tej sprawie. Bardzo proszę jeśli panowie macie jeszcze.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ja mam ad vocem”

Mecenas p. Z. Kruczkowski: „Proszę Państwa, ja tylko dwa słowa . Myśmy naprawdę nie przyszli tutaj się, przepraszam za wyrażenie, się kłócić czy być stroną jakiegoś sporu, nie, myśmy przyszli udzielić Państwu informacji. Państwo mają prawo do tej pełnej informacji i mam nadzieję, że żeśmy taka informację Państwu udzielili. Jesteśmy do dyspozycji jeżeli są dalsze pytania możemy na nie odpowiedzieć i tak naprawdę mamy tylko jedno apel do Państwa, do władz miasta, żeby poważnie, poważnie przeanalizowali nasze propozycje i odpowiedzieli na nie, bo jak dotąd, ja rozumiem, że one mogą być trudne, że mogą być złożone, że wymagają zastanowienia, ale otrzymają jakąś odpowiedź merytoryczną, takiej nie znajduje do dzisiaj a bardzo o nią proszę.,,

Radny p. K. Laska: „Ja zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ale ja wcześniej zgłaszałem się o zabranie głosu bardzo Pana proszę.”

Radny p. K. Laska: „Pan nie udzielił odpowiedzi nawet na jedną merytoryczną sprawę”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ad vocem”

PRM p. K. Listwon: „Panie Burmistrzu w obecności wszystkich tutaj obecnych jak również mediów nie udzielam już Panu głosu. Jest wniosek formalny radnego Laski.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Chciałem Panu jeszcze raz powiedzieć, do protokołu, że zgłaszałem się wcześniej przed gościem nawet i Pan dał do zrozumienia, że po wystąpieniu gościa będzie, Pan mi udzieli głosu. Dobrze ja to odpowiem w innym miejscu.”

PRM p. K. Listwon: „Pan nadużywa sformułowania *ad vocem*”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie nadużywam, Pan kłamie . Pan kłamie o tym, że Pan chce doprowadzić do zakończenia . Co Pan chce doprowadzić do zakończenia?”

PRM p. K. Listwon: „Ale nie udzieliłem Panu głosu”

BM p. W. Krzyżanowski: „Pan nie ma nic do doprowadzenia do zakończenia. A gdzie Pana oddech był lat temu osiem?. Gdzie był Pana oddech?”

PRM p. K. Listwon: „Tutaj byłem”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nic Pan nie zrobił”

Radny p. J. Wilczyński: „Właśnie pokazał Pan swoje oblicze”

BM p. W. Krzyżanowski: „A Pan, ja nie unikam tematu, tylko Pan chce popchnąć. To właśnie o to chodziło a Panowie dobrze wiedzą do czego jesteście zdolni.”

Radny p. J. Wilczyński: „Panie Burmistrzu dla pana to by było z korzyścią, żeby miasto straciło 4 mln zł, tylko nie Pan zaczął tę inwestycję i Panu to na tym tylko zależy. Tyle i aż tyle.”

PRM p. K. Listwon: „Proszę Państwa, jeśli nie usłyszę sprzeciwu”

Radny p. S. Dylewski: „Ja bym prosił jeszcze bo Pan Burmistrz wymienił moje nazwisko to dlatego chciałbym zabrać głos”

BM p. W. Krzyżanowski: „A i udziela Pan głosu?”

PRM p. K. Listwon: „A oczywiście to jest moje prawo, to jest moje prawo”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Nie zakończona dyskusja? Lekceważy Pan radnego wnioskodawcę.”

PRM p. K. Listwon: „Jeszcze tego wniosku nie rozpatrzyłem”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Powiedział Pan, że już zakończona (...)”

PRM p. K. Listwon: „Nie dopiero zacząłem”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie udzielając głosu Burmistrzowi”

Radny p. S. Dylewski: „Panie Burmistrzu ja to się cieszę, że odbyło się takie spotkanie, że zdobyliśmy wiadomości z dwóch stron bo przez 4 lata Pan na ten temat nie chciał nic mówić. Była okazja (...)”

BM p. W. Krzyżanowski: „Co można było mówić jak oni się sądzili za ogromne pieniądze, co my mogliśmy mówić ”

Radny p. S. Dylewski: „Dlatego Pana prowokowałem ,żeby Pan się chociaż raz odezwał na 4 lata odnośnie centrum handlowego. Dziękuję”

PRM p. K. Listwon: „Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to wniosek radnego Laski uznaję za przyjęty. Sprzeciwu nie widzę. W związku z powyższym ogłaszam 10 min przerwy. „

Przerwa 10 minut.

Punkt 5

Interpelacje i zapytania.

Radna p. M. Bartkiewicz: „Ja nie do interpelacji tylko chciałam, interpelację mam a właściwie taką krótką wypowiedź do Pana Przewodniczącego. W związku z ostatnią sesją, zostało to powiedziane publicznie przez Pana Przewodniczącego, a musiałam, wyjść, zmuszona byłam wyjść i nie odniosła się do tego tematu nie będę broniła tutaj merytorycznie bo nie znam się na paragrafach ale bym chciała się odnieść do sprawy Pani Dyrektor Lewickiej. Nikt z radnych ani z pozostałych gości też nie obronił Pani Dyrektor a chciałabym zaznaczyć, że z tego co wiem to Pani Dyrektor nie jest nową twarzą szkoły Trójki, w Szkole, Gimnazjum. Nie jest nową twarzą i dlatego tak mi się to nie podobała i bym chciała właśnie dziś publicznie, bo to publicznie było powiedziane żeby Pani Dyrektor przeprosić, jeżeli inni ją za to nie przeprosili. Nie prawda jest to, że nie jest akceptowana w Szkole bo jest akceptowana bo była tyle lat Dyrektorem, Zastępcą wiadomo, że kilka osób nie akceptuje to

jak to wszędzie bywa nie jest zawsze wilk syty i owca cała. Tak bym chciała tylko taką krótką wypowiedzią. Dziękuję bardzo. „

PRM p. K. Listwon: „Dziękuję Pani radnej, bardzo ładny głos poparcia, tylko przypominam Pani radnej, że interpelacje są kierowane do Pana Burmistrza. „

Radna p. M. Bartkiewicz: „No tak ale to publicznie było powiedziane, dlatego chciałam powiedzieć.”

PRM p. K. Listwon: „Dlatego się nie będę ustosunkowywał bo to jest nie mój adres w tym, momencie”

Interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

Punkt 6

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Ostrów Mazowiecka za 2013 rok oraz sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2013 rok.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Informuję, że w marcu Radni otrzymali sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2013 rok. Materiał ten był przedmiotem obrad Komisji Rady Miasta w tym szczególnie Komisji Rewizyjnej. Czy w temacie zatwierdzenia sprawozdania Pan Burmistrz zechciałby zabrać głos?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jest to niezwykle poważna sprawa, to jest gospodarka finansami, mam obowiązek zdać sprawozdanie przed społeczeństwem.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A to znaczy kto ma przedstawiać?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Informację Radni mają.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Bardzo proszę o nie zamykanie sprawy do wewnętrznych tylko korespondencji pomiędzy organem wykonawczym, a Radnymi. Uprzejmie proszę aby na tak poważnej sesji przedstawić krótko w opisie dokonania, które się zdarzyły w naszym mieście w roku 2013.”

Radny p. Krzysztof Laska: „A porażki też tu będą?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Zapewne tak, jak nie to o nich też otwarcie powiemy. Nawet zawsze zaczynam od porażek.”

Radny p. Andrzej Tułowiecki: „Trzeba nasze zdjęcie pokazać.”

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska: „Szanowni Państwo chciałabym przedstawić ogólne dane dotyczące wykonania budżetu 2013 roku. Budżet uchwalony został 31 stycznia 2013 roku.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czyli w ostatnim dniu, w którym mogłby być uchwalony.”

Następnie odbyła się **prezentacja multimedialna** pt. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2013r. . prezentację przedstawiły p. Danuta Janusz – Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta i p. Anna Wilczyńska – Skarbnik Miasta .

Wydruk prezentacji w załączeniu do Protokołu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Chciałem podziękować swoim współpracownikom, naczelnikom, całemu zespołowi w ratuszu i wszystkim jednostkom, które realizowały te wszystkie zadania. To tak ładnie wygląda na slajdach, ale to wymagało sprawnej organizacji pracy, bardzo dużego zaangażowania i przede wszystkim koncepcji. To też świadczy o tym, że dobór kadry kierowniczej był trafny, takie osiągnięcia, które tu były pokazane nie byłyby możliwe, gdyby nie było harmonii. Mamy wspaniałą współpracę rzetelną, merytoryczną, nie jakąś śliską, by tylko było wszystko na tak, chciałem podkreślić współpracę z samorządami ościennymi, to podkreślam w szczególności gdyż mamy naprawdę z ludźmi dobrej woli wspaniałą współpracę z wynikami tej pracy. Podkreślam to dlatego, że są próby (02:28:05). Na pewno nigdy nam nie po drodze z ludźmi, którzy idą w inną stronę, którzy nie chcą dobra społecznego, którzy widzą swój interes, popatrzcie z iloma gminami zewnętrznymi współpracujemy dla dobra naszego miasta w różnych przedziałach. To jest bardzo ważna sprawa. Chciałem podkreślić, że adaptowaliśmy również pomieszczenia, wielokrotnie na tej sali były słowa krytyki podnoszone bez żadnej propozycji rozwiązań. Dzisiaj tak cicho się zrobiło. Proszę Państwa MOSIR jest zagospodarowany, są zagospodarowane pomieszczenia gdzie znajdował się MOPS. Ewenementem jest to co się stało w regionie, w kraju jest to jedna z nielicznych spółdzielni socjalnych, to jest ewenement w skali kraju. Jakie wyniki tam są cudowne też w tej placówce. Po prostu w spokoju prowadzimy pracę organiczną, pracę bieżącą i za to wszystko chciałem wszystkim pracownikom tutaj w ratuszu, we wszystkich jednostkach i spółkach, ale to spółki będą za chwilę chciałem bardzo podziękować. To był naprawdę bardzo dobry rok. To był rok bardzo trudny, ale bardzo dobry, z ogromnymi wynikami, z nowymi pomysłami, z nowymi rozwiązaniami, które był nakierowany na wszystkie środowiska, były nakierowane na młodzież, na dzieci, na seniorów, dziękuję jeszcze raz bardzo za to wszystko. Szkoły, szkoły i jeszcze raz szkoły. Te wszystkie krytyki, które podejmowano, wszystkie szkoły po prostu pracują w sposób wzorowy dla dobra dzieci, dla dobra młodzieży, bardzo również dziękuję wszystkim dyrektorom szkół i przedszkoli.”

Radna Miasta p. Małgorzata Bartkiewicz: „Państwo zaznaczacie, że w tej kadencji był budowany dom socjalny, ale nie zaznaczacie Państwo grubą kreską, że na te inwestycje były już porobione projekty. Czy Pan, czy inny Burmistrz był zobowiązany żeby te inwestycje zrobić. Nie odnosicie się Państwo natomiast, że wydaliście na remont ratusza milion siedemset zł. Z tego co ja się orientuję to milion siedemset to, to jest straszna kwota, można za nią przebudować prawie cały ratusz. Jak rozmawialiśmy na Komisji to Pani Burmistrz kiwnęła głową, że taka kwota właśnie była wydana. Odnosząc się dalej do inwestycji drogowych w tym roku nie była wybudowana żadna ulica, może tam jakaś mała. I chciałam się odnieść historycznie w dwóch słowach. Nasza kadencja Radnych wiadomo, że przyszliśmy tutaj pracować dla ogółu miasta, ale nasi mieszkańcy wybrali nas żeby spełnić i ich jakieś marzenia, a marzenia mieszkańców to są właśnie drogi. I większość Radnych to tą kadencję ma straconą pod tym względem, taka jest prawda. Kadencja jest stracona, bo dla mieszkańców w swoim rejonie nie zrobiliśmy nic. Mamy 24 lata samorządu, a jednak dawni samorządowcy i Burmistrz bardzo przywiązywali wagę do dróg, bo dzisiaj powstało bardzo dużo osiedli, które są zrobione w kostce, w asfalcie i jak byśmy tak podsumowali tą kadencję i jak byśmy tak robili drogi jak w tej kadencji robimy to nie wiem czy byłaby 1/3 zrobiona co było zrobione w innych kadencjach. Osiedla są skanalizowane, kostki położone, a w tej kadencji porażka. Jak byśmy robili w tym tempie drogi to nic by w Ostrowi nie było, piach tylko i jak na wsi.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Panie Przewodniczący ja mam do odczytania wnioszek z Komisji Rewizyjnej podsumowujący te wszystkie dokonania.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Chciałem odpowiedzieć na pytania zadane, bardzo o to Pana proszę.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Nie wiem czy ja mam mówić, czy Pan Burmistrz?”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Jeśli Radna pytała to Pan Burmistrz powinien się odnieść.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Tak. Bardzo proszę Pan Burmistrz ustosunkuje się do wypowiedzi Pani Radnej.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący to jest sesja i ja bardzo proszę o pełną powagę, a nie żarty z tego co się teraz dzieje.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Może Pan wcale nie mieć głosu po co Pan komentuje fakt?”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Panie Przewodniczący niech Pan przestanie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jedno zdanie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie wiem o jakim milonie Pani mówi na wydatki, to jest absurd.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie wysiedziałyby na miejscu.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Źle Pani informuje myślę, że jest potrzebna oddzielna rozmowa Pani ze Skarbniczką, bo takich wydatków w Ratuszu nie było. Pokarże Pani, który wiersz Pani cytuję 9, z której strony sprawozdania, bo prawdopodobnie Pani mówi o jakiejś zbitce, która mówi nie o remontach wewnątrz w ratuszu. Postaramy się na to odpowiedzieć. W drugim Pani wystąpieniu, Pani mówi o jakimś ćwierć wieku, Pani Radna trzeba mówić konkretnie w jakim okresie. Budowano ulice przez kilkanaście czy kilkadziesiąt lat i inna sytuacja była finansowa w mieście, ale chce Pani dla przykładu powiedzieć, że w 2010 roku wydano trzy i pół miliona na drogi, a w roku 2013 trzy miliony dwieście siedemnaście.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Pan oszukuje, to nie na drogi.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pani mówi, że żadnej drogi nie zbudowano, Pani mówi nieprawdę.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „A Pan kłamie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Bo zakończyliśmy budowę po 100, czy po 50 metrów drogi, droga, która była przez trzy kadencje podawana, ujmowana do budowy. Okłamywano społeczeństwo. Panie Przewodniczący proszę pozwolić mi na odpowiedź. Ta ulica została zbudowana we właściwy sposób i była to realizacja również projektu jaki był w zapisie planu inwestycji i z pierwszą ścieżką rowerową w naszym mieście. To tyle Pani mogę odpowiedzieć. W tak trudnym budżecie 2013 roku i nie wolno tak mówić, bo Pani mówi o nie wiadomo jakim okresie, czy Pani mówi o trzech latach, czterech, czy dwudziestu czterech? Tak nie można.”

Radna Miasta p. Małgorzata Bartkiewicz: „Ja mówiłam, że przez 24 lata było bardzo dużo zrobione.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „A Pani inicjatywa i Pani koncepcja, że każdy u siebie, tak to jest oczywiste, ale były również regiony, wyborcze okręgi, które były kompletnie zaniedbywane. Ale do tego nie warto wracać mówimy o roku 2013 wyłącznie. Nie prawdą jest, że wydano milion zł na remont w ratuszu.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Ja na wstępie chciałem zapoznać Państwa z wnioskiem, że Komisja w głosowaniu 4 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym” pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2013 rok oraz sprawozdanie finansowe. Teraz odczytam wniosek Komisji Rewizyjnej i on nie będzie taki obiecujący tak jak wyświetlane były na ekranie. Proszę Państwa o uwagę.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Ale mówimy o budżecie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Głos ma przewodniczący Dylewski Pani Radna.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Wniosek o zatwierdzenie sprawozdania jest powiązany ze sprawozdaniem wykonania.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Ale to nie ten punkt.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Dlaczego Pani się odzywa?”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Bo po co mieszać.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ale co Pani wie?”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „To jest przyjęcie sprawozdania.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Obejrzeliśmy prezentację, wysłuchajmy teraz.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Prezentacja była o sprawozdaniu.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „A to też jest sprawozdanie z wykonania budżetu.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „To sprawozdanie?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Z wykonanie budżetu. Jest to wniosek z Komisji Rewizyjnej w sprawie nie udzielenia Burmistrzowi Miasta Ostrów Mazowiecka z tytułu wykonania budżetu miasta za 2013 rok. Proszę nie przerywać.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Jesteśmy w punkcie 5?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „W punkcie 6.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „6? A 5 Pan pominął?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To wyjdzie Pani i się dowie jak Pani nie rozumie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jak Pan się odnosi Panie Przewodniczący? Gdzie Pan jest? Pan jest na sesji. Jak Pan mówi do kobiety? Panie Radny Listwon co Pan robi?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Zaraz mogę Panu puścić wiachę jak Pan chce. Zachowanie. Przyszli po to żeby robić destrukcję na sesji. Przecież to jest wasze działanie.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „W 5 punkcie jesteśmy, 5 punkt jest podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania. Czytał pan, że Komisja przyjęła 4 głosami, pozytywnie zaopiniowała przyjęcie sprawozdania, czemu Pan nie podejmuje tutaj działań, czyli pod głosowanie nie poddaje?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Czego?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Chcemy połączyć razem z opinią.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Dlaczego Pan tego nie połączył razem?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Są opinie dwóch Komisji w tym punkcie. Proszę uszanować prace Komisji jednej i drugiej.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Ale to przy absolutorium będzie czytał przecież.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Pani radna to ja mam pytanie, co znaczyła ta prezentacja medialna?”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „O wykonaniu budżetu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Wysłuchaliśmy, proszę wysłuchać Przewodniczącego Dylewskiego.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „To teraz Komisja Rewizyjna ustosunkuje się też do wykonania.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę nie przeszkadzać, albo opuścić obrady.”

Radna Miasta p. Maria Bębenek: „Przeczyta Pan ten tytuł.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „W sprawie nie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta z tytułu wykonania budżetu miasta za 2013 rok. Wykonania budżetu. Tu są dane, tak samo jak dane wyświetlane na ekranie, my chcemy przedstawić swoje dane.”

Radny p. Lech Godlewski: „Do tej pory by przeczytał już.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Nie będzie czytany już ten wniosek w punkcie 6.”

**WNIOSEK KOMISJI REWIZYJNEJ
RADY MIASTA W OSTROWI MAZOWIECKIEJ
z dnia 04.06.2014 roku**

**w sprawie nieudzielenia absolutorium
Burmistrzowi Miasta Ostrów Mazowiecka z tytułu wykonania budżetu miasta za
2013 rok.**

Działając zgodnie z art.18 a ust.3 ustawy z dnia 8.marca 1990 r. o samorządzie gminnym/Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz.1591; z późn. zm./ Komisja Rewizyjna po analizie Sprawozdania z wykonania budżetu Miasta za 2013 rok oraz Sprawozdania finansowego wnosi do Rady Miasta o nieudzielenie absolutorium za 2013 rok Burmistrzowi Miasta Ostrów Mazowiecka.

Oficjalne zaproszenia z powiadomieniem o terminie i tematyce posiedzeń Komisji Rewizyjnej zostało wysłane do Pana Burmistrza i Skarbnika Miasta.

W dniu 07.05.2014r Komisja pracowała nad sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2013r. Na posiedzeniu zabrakło Burmistrza Miasta. Odpowiedzi udzielały Zastępca Burmistrza Pani Danuta Janusz i Skarbnik Miasta Pani Anna Wilczyńska.

Komisja zapoznała się z dochodami bieżącymi i majątkowymi za 2013r i częściowo z wydatkami bieżącymi i majątkowymi. Po wnikliwej analizie dochodów i wydatków Komisja Rewizyjna wypracowała zapytania i pismem z **dnia 07 maja 2014r** przesłała je do Pana Burmistrza Nr pisma A-1.00146.2014r. Wniosła również o przygotowanie dokumentów, informując, że kolejne posiedzenie Komisji Rewizyjnej dotyczące analizy budżetu za 2013r zostało zaplanowane na dzień 20 maja 2014r na godzinę 14.00. z

dopiskiem „Bardzo proszę do tego terminu o przygotowanie w/w informacji i dokumentacji”

1. faktur na wykonane prace przy remoncie kina.
2. faktur za obsługę prawną przy procesie z wykonawcą ronda Warszawska – Różańska Panem Andrzejem Pecurą.
3. faktur za wykonane prace z działu Rewitalizacja miasta – dział 700 Rozdz. 70095§ **6050** – jakich prac dotyczą ?
4. faktur z działu **700 Rozdz. 70095 § 6050 i dział 700 Rozdz. 92695 § 6050 – termomodernizacja budynków – jakich budynków dotyczyła?**
5. faktur za zakup usług remontowych dział 750Rozdz. 75023 § **4270**, jakich remontów dotyczą?
6. **faktur za zakup usług pozostałych dział 750 Rozdz. 75023 § 4300**, jakich usług dotyczą ?
7. faktur z użytkowania **Centrum Komunikacyjno – Handlowym w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie miasto jest właścicielem gruntu.**
8. Faktur za druk „ Informacji z życia miasta Ostrów Mazowiecka”, w tym ilość wydrukowanych egzemplarzy.

Proszę o przygotowanie odpowiedzi pisemnych na zadane pytania dotyczące M.D.K.

1. W sprawozdaniu finansowym wydatków inwestycyjnych str. 14 podana jest suma **430994,59zł.**

proszę o wyjaśnienie Komisji czy w sprawozdaniu z przebiegu wykonania planów finansowych za 2013r w wydatkach inwestycyjnych kwota **46940,05 zł** wpisana na dokumentację – kosztorys remontu kina jest prawidłowa.

Do tego dochodzi nadzór inwestorski – **1277,28 zł**

$46940,05 + 1277,28 = 48217,33\text{zł}$

Na stronie internetowej M.D.K. z dn. 20.06.2013r jest to data zamówienia i dotyczy wykonania dokumentacji projektowo – kosztorysowej remontu i modernizacji kina „ Ostrowia” i pełnienia nadzoru autorskiego.

Liczba ofert 9 i wybrano ofertę za sumę **79950,00zł jest tu różnica 31733 zł**

2. Pozycja imprezy artystyczne str. 15
- koncerty Orkiestry OSP - **45000 zł**

Placimy OSP za wynajem lokali, remontujemy nie swoje pomieszczenia, placimy za projekt remontu kina, za nadzór inwestorski, za najem pomieszczeń czy słuszne jest płacenie za koncerty Orkiestrze OSP?

3. Proszę o podanie rzeczywistych kosztów utrzymania kina „ Ostrowia” łącznie z zarobkami pracowników obsługujących kino. (kinooperatorzy, kasjerzy – bileterzy)
4. str. 17 **usługi zewnętrzne** – wypłacono umowy zlecenia i umowy o dzieło.
Proszę o odpowiedź pisemną kto uczy gry na instrumentach muzycznych - podana kwota **28700,00 zł.**

5. Kto akompaniuje w zespole „ Bez Wianka i „ Retro Bend” za kwotę **38663.00zł ?**

W dniu 21.05.2014r Komisja Rewizyjna ponownie pracowała nad sprawozdaniem z wykonania budżetu. Na pytania członków Komisji odpowiadała obecna Pierwszy Zastępca Burmistrza Pani Danuta Janusz i Skarbnik Miasta Pani Anna Wilczyńska.

Komisja nie otrzymała faktur i informacji na pytania wypracowane na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Członkowie Komisji nie uzyskali pełnej odpowiedzi na wszystkie nurtujące ich pytania dotyczące wykonania budżetu.

W dniu 04.06.2013r Komisja ponownie pracowała nad Sprawozdaniem z wykonania budżetu .

W dniu 27.05.2014r wpłynęło do Biura Rady pismo Zarządzenie nr 43 /2014 Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 27 maja 2014r w sprawie przekazania sprawozdania finansowego Miasta Ostrów Mazowiecka.

Komisja analizowała sprawozdanie finansowe

- 1) bilans z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego,
- 2) łączny bilans samorządowych jednostek budżetowych ,
- 3) łączny rachunek zysków i strat samorządowych jednostek budżetowych,
- 4) łączne zestawienie zmian w funduszu samorządowych jednostek budżetowych.

Komisja zapoznała się z odpowiedziami Burmistrza na zadane przez Komisję pytania, które wpłynęły do Komisji w dniu 28 maja 2014r.

Udzielone, pisemne odpowiedzi zdaniem Komisji były mało precyzyjne i nie zadawałające niektórych członków Komisji.

Komisja Rewizyjna rozpatrzyła ;

1/ Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Ostrów Mazowiecka w 2013 r. na które składają się:

- a/ sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2013 r.
- b/ sprawozdanie finansowo-rzeczowe z działalności Urzędu Miasta w 2013 r.
- c/ sprawozdania z wykonania budżetu przez miejskie jednostki organizacyjne za 2013 r.
- d/ informacja o stanie mienia komunalnego
- e/ sprawozdania RB 27S, RB28S i RB-NDS dostępne na stronie internetowej miasta

Komisja zapoznała się z opinią RIO nr SO-Os.0031.169.2013 z dn. 07.05.2014 r. o sprawozdaniu z wykonania budżetu.

Sprawozdanie zostało złożone w pełnej szczegółowości klasyfikacji budżetowej z wyodrębnieniem zadań z zakresu administracji rządowej oraz częścią opisową sprawozdania.

Komisja Rewizyjna stwierdziła co następuje:

1. Dochody

Uchwalony przez Radę Miasta w dniu 31 stycznia 2013r Uchwała Nr XXXIX budżet przewidywał osiągnięcie dochodów w wysokości **62. 479 475,50 zł**, a po uwzględnieniu zmian w ciągu roku plan dochodów został zwiększony i wyniósł **64. 118 984,32 zł**. Budżet po zmianach zwiększył się o **1. 639 508,82 zł**. Dochody zrealizowano w wysokości **60. 187 280,98 zł**, co stanowi **93.87%** . Dochody bieżące zaplanowano na dzień 01.01.2013r w wysokości **57. 880 215,50 zł**, po zmianach 31.01.2013 dochody bieżące wyniosły **59 514 024,32 zł** . Wykonanie dochodów bieżących wyniosło **59 183 046,60 zł** co stanowi 97,8%. Dochody majątkowe zaplanowano po zmianach w wysokości **4 604 960,00** wykonano w wysokości **2 004 234,38 zł**. co stanowi **43,5%** .

Dochody majątkowe wykonano w 43,5 %

Dochody bieżące wykonano w 97,8%

Dział 700 rozdz.70005 § 0760 – wpływy ze sprzedaży składników majątkowych wynoszą 81,6%

Dział 700 rozdz.70005 § 0770 - wpływy ze sprzedaży składników majątkowych wynoszą 39,1%

Dział 700 rozdz.70005 § 0750- Dochody z najmu i dzierżawy – wykonanie mniejsze od zaplanowanego o 361 927 zł co stanowi 85,4%.

Dział 700 rozdz. 70005 § 0750 – gospodarka gruntami i nieruchomościami wpływy są mniejsze od zaplanowanych o 278 869,72 co stanowi 90,6%

Dział 756 rozdz.75616 § 0340 – wpływy z opłaty targowej od planowanych są niższe o 114 895.5 zł co stanowi 76,1%

Dział 700 rozdz.75615 § 0310 – wpływy z podatku od nieruchomości osób prawnych są niższe o 9 382 438,52zł

Dział 756 rozdz.75616 § 0490 – wpływy z innych lokalnych opłat są niższe o 629 177,89 zł co stanowi 49%

Dział 756 rozdz.75616 § 0500 – wpływy z podatku od czynności cywilno prawnych jest niższy o 192 114,93 co stanowi 76%

Dział 756 rozdz.75616 § 0340 – podatek od środków transportowych jest niższy od zaplanowanego o 112 867,75 zł co stanowi 40.6%

Dział 756 rozdz.75616 § 0490 – wpływy z innych lokalnych opłat gospodarowanie odpadami są niższe od zaplanowanych o **637 177,89 zł co stanowi 49.0%**

Dział 756 rozdz.75618 § 0490 – wpływy z innych lokalnych opłat niższe o **66 364,35zł co stanowi 69,8%**

Dział 756 rozdz.75621 § 0010- wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych są niższe o 476 265.00zł co stanowi 96.9%

Dział 926 rozdz. 92604 § 0830- wpływy z usług (MOSIR) są niższe o **212 613,61 co stanowi 76,3%**

Komisja zwraca uwagę, że brak jest dochodów za bezumowne korzystanie z gruntu pod budynkiem Centrum Komunikacyjno – Handlowym, Pierwszy Zastępca Burmistrza potwierdziła, że miasto nie otrzymało tego tytułu żadnych dochodów.

Dochody majątkowe

Komisja zwraca uwagę, że kwota 3 000 000 zł była w planach na 2011, 2012, 2013 i jest na 2014 rok. Sprzedaż mienia jest ważnym czynnikiem decydującym o zdolności kredytowej Miasta i według nowych wskaźników obowiązujących od 2014 roku nie może być kwotą wstawioną tylko dla zrównoważenia budżetu, jeżeli Miasto nie ma terenów do sprzedaży lub mało prawdopodobne jest uzyskanie takiej kwoty ze sprzedaży lokali.

Wykonanie budżetu w zakresie dochodów ze sprzedaży mienia odbiega zatem od zaplanowanych kwot i jest wynikiem błędnych założeń.

Brak jest wpływów za przekształcenie prawa wieczystego w prawo własności gruntów będących w posiadaniu Spółdzielni „Nasz - Dom”, mimo podjętej uchwały przez Radę Miasta w tej materii z dnia 28.12.2012r. Pan Burmistrz nie zrealizował Uchwały.

2. Wydatki

Plan wydatków na 2013 rok /po zmianach / wynosił **67 027 804,32 zł**, wykonano **88,05 %** założonego planu co stanowi kwotę **59 015 697,95 zł**.

Wydatki bieżące zaplanowano po zmianach w wysokości **59 307 991,06 zł** zostały wykonane w wysokości **54 405 491,21 zł tj. 91,7 %**, wydatki majątkowe po zmianach zaplanowane w wysokości **7 719 813,26 zł** wykonano w **59,7%**, co stanowi kwotę **4 610 206,74 zł**.

Wydatki bieżące

Transport i łączność

Plan inwestycji drogowych po zmianach wyniósł **1. 780.000.00 zł**.

Zaplanowane były na rok 2013 następujące ulice:

Dział 600 Rozdz. 60016 § 6050 – budowa i modernizacja dróg.

plan wykonanie

- Ul. Bursztynowa – przebudowa ulicy -180 500 zł 1142,00 zł
- Ul. Kameralna - przebudowa ulicy -10 000 zł - brak realizacji
- Ul. Leśna - przebudowa ulicy -106 400 zł - brak realizacji
- Ul. Makuszyńskiego - przebudowa ulicy -176 600zł - 9300 zł
- Ul. Oficerska - przebudowa ulicy - 218 500 zł - brak realizacji
- Ul. Parcelacyjna - przebudowa ulicy - 93 100 zł - brak realizacji
- Ul. Sielska - przebudowa ulicy - 204 400 zł - 1. 475613,62zł
- Ul. Sportowa - przebudowa ulicy - 60 700 zł - brak realizacji
- Ul. Sucharskiego - przebudowa ulicy - 28. 000 zł - brak realizacji
- Ul. Szkolna - przebudowa ulicy - 52 000 zł - brak realizacji
- Ul. Sztarka - przebudowa ulicy - 187 000zł - 600 zł
- Ul. Wiosenna - przebudowa ulicy - 104 500zł - brak realizacji
- Ul. Witaminowa - przebudowa ulicy - 10 000 zł - 10 000 zł
- Ul. Żeromskiego - przebudowa ulicy - 65 000 zł - 5600 zł

suma 1. 496 600 zł 1. 502255,62 zł

Koszt wykonania ul. Sielskiej podany w Sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2013r str. 47 wynosi 1. 475613,62zł, natomiast w protokole odbioru końcowego robót – przebudowa ul Sielskiej podano cenę w wysokości 1 402 419,73 zł .

Komisja Rewizyjna analizowała wykonanie wyżej wymienionych zadań i wypracowała wnioski następującej treści „ ulica Sielska wykonana została w większym zakresie niż planowano. Pierwotny plan zakładał kwotę w wysokości 204 400 zł. Burmistrz bez porozumienia z Radą zwiększył wydatki na tę ulicę do kwoty 1 . 475613,62 zł Zwiększony zakres remontu odbył się kosztem innych nie wykonanych ulic.

Ulica Wyczółkowskiego nie była w planie remontów. W protokole Komisji Przetargowej z dnia 19.09.2013r widnieje ustalenie „ bezpośrednio przed otwarciem ofert poinformowano obecnych wykonawców, iż na wykonanie zamówienia w budżecie przeznaczono 350 000 zł .”

Pod protokołem są podpisy Sekretarza Miasta i członków Komisji Przetargowej.

Komisja pomimo oświadczenia o cenie zarezerwowanej w budżecie wybiera ofertę za 413 470,24 zł na tę okoliczność sporządzony jest także protokół.

Ulica Kossaka nie była w planie remontów ulic. W dniu 19.09.2013 Komisja Przetargowa poinformowała wykonawców „że na wykonanie zamówienia zarezerwowano w budżecie sumę 200 000 zł . Z protokołu odbioru z dnia 14 listopada 2013r wynika „że wypłacono wykonawcy 204 580,84 zł.

Ulice Wyczółkowskiego i Kossaka nie były w planie remontów i także bez uzgodnień z Radą Miasta zostały wykonane za sumę 618 051,08 zł.

Zdaniem Komisji zakres robót na ul. Kossaka i Wyczółkowskiego świadczy o ich przebudowie a nie remoncie. W związku z powyższym powinny się one znaleźć w planie inwestycyjnym zatwierdzonym przez Radę Miasta.

Kwota przeznaczona na remonty ulic i chodników wykorzystana została na remont wyżej wymienionych ulic i z tego powodu brak jest nakładów na inne modernizacje chodników i ulic w mieście. Uzgodnienia przy uchwalaniu budżetu na 2013r były inne.

Dział 700 Rozdz. 70095 § 6050 – budownictwo socjalne. Plan w 2013 roku wynosił 2 150 000,00 zł kwota wydatkowana na dzień 31.12.2013r wyniosła 281 440,03 zł tj. 13,1%

Dział 700 Rozdz. 70095 § 6050 – Rewitalizacja Centrum Miasta – zaplanowano 100 000 zł do końca roku wydatkowana kwota wyniosła 42 200,57 zł tj. 42,4%

Dział 700 Rozdz. 70095 § 6050 – termomodernizacja budynków

- zaplanowano 170 000,00 zł do końca 2013r wydatkowano 46 550,00 zł tj. 27,4%

Dział 700 Rozdz. 70005 § 6060 – wykupy gruntów

- zaplanowano na 2013r 250 000,00 zł – do końca 2013r wypłacono kwotę 118 996,92,00 zł tj. 47,6 %

Dział 750 Rozdz. 75023 § 4280 – zakup usług zdrowotnych – zaplanowana kwota na 2013r. 5000 zł wydatkowano 1851,00 zł tj. 37,0 %

Dział 801 Rozdz. 80195 § 4247 – zakup pomocy naukowych, dydaktycznych i książek zaplanowana kwota na 2013r 152 973,00 zł wydatkowano do końca 2013 r kwotę 109 188,38 zł tj. 71,4 %

Dział 801 Rozdz. 80195 § 4249 – zakup pomocy naukowych, dydaktycznych i książek Zaplanowana kwota 26 995,00 zł wydatkowano do końca 2013r kwotę 19 263,53 zł tj. 71,4 %

Dział 851 Rozdz. 85153 ochrona zdrowia – zwalczanie narkomanii, zaplanowana kwota 10 000 zł wydatkowano do końca 2013r 2600 zł tj. 26 %

Dział 851 Rozdz. 85154 § 2820 – dotacja celowa z budżetu na dofinansowanie działalności stowarzyszeniom – planowana kwota na 2013r 4 000 zł wydatkowano 2 000 zł tj. 50 %

cmentarze - działalność usługowa

Dział 710 Rozdz. 71035 § 4270 – planowane 30 000zł wydano 16 260,00 zł tj. 54,2 %

Administracja publiczna

Dział 750 Rozdz. 75023 § 4270 – 473 009,07 zł zakup usług remontowych jakich prac dotyczą?

Dział 750 Rozdz. 75023 § 4300 – 486 390 zł zakup usług pozostałych jakich usług dotyczą?

Dział 710 Rozdz. 75023 § 4610 – 52 834,88zł koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego z 8 000 zostały zwiększone do 52 850,00 zł.

Komisja Rewizyjna wielokrotnie pytała Burmistrza ile kosztowała obsługa prawna Urzędu przegranego przez miasto procesu z wykonawcą ronda Warszawska – Różańska z Panem Andrzejem Pecurą. Faktury nie otrzymaliśmy, z informacji Burmistrza wynika że była to

kwota **51 590,62zł** do tego dochodzą koszty przegranego procesu . Zdaniem Komisji Miasto mogło stracić niepotrzebnie kilkaset tysięcy złotych.

Wydatki majątkowe

Dział 700 Rozdz. 70005 § 6060 – wykupy gruntów

- zaplanowano na 2013r 250 000,00 zł – do końca 2013r wypłacono kwotę 118996,92.00 zł tj. 47,6 %

Dział 700 Rozdz. 70095 § 6050 pozostała działalność, wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych zaplanowano na 2013r 2 780 000.00 zł wykonano 424 180,60 zł tj. 15,3 %

Dział 851 Rozdz. 85154 § 6050 - ochrona zdrowia, wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych zaplanowana kwota na 2013r wynosi 100 000 zł wydatkowano 1845,00 zł tj. 1,8 %

Dział 900 Rozdz. 90004 § 6050 - utrzymanie zieleni w mieście, zaplanowana kwota na 2013r wynosi 30 000 zł wydatkowano 21 103.80 zł

Promocja

Działalność promocyjna samorządu powinna przekładać się na uzyskanie lub poprawę dobrego wizerunku miasta, co w długim okresie powinno skutkować nowymi inwestycjami i miejscami pracy, wzrostem liczby osiedlających się lub zahamowaniem ucieczki młodzieży z miasta. Takich działań Komisja nie dostrzega.

Burmistrz zlecił wyprodukowanie promującego Burmistrza biuletynu „ Informacji z życia miasta Ostrów Mazowiecka” . Publikacja ta w wielu miejscach w złym świetle przedstawia Radę Miasta. Komisja, mimo prośby nie otrzymała faktury za ten nakład. Otrzymaliśmy informacje że wyprodukowano 4 tys. sztuk za sumę 5 227,50zł. Naszym zdaniem Burmistrz promocję własnej osoby powinien finansować z własnych środków. Komisja uznała ten wydatek za niecelowy i zbędny.

Wydatki inwestycyjne:

Wydatki na finansowanie inwestycji w 2013 roku zaplanowano w wysokości 7 719 813,26 zł wykonano w kwocie 4 610 206,74zł co stanowi 59,7 % planu.

Dział 600 Rozdz. 60016 § 6050 - inwestycje drogowe przeznaczono 1 780 000.00 zł, wykonano w kwocie 1 729 711,40zł .

Administracja publiczna

Dział 750 Rozdz. 75023 § 4270 – 473 009.07 zł zakup usług remontowych jakich prac dotyczą? Komisja w dalszym ciągu nie wie jakie remonty zostały wykonane za kwotę 329.530,66 zł. Komisja na te zadania nie otrzymała faktur.

Dział 750 Rozdz. 75023 § 4300 – 486 390 zł zakup usług pozostałych jakich usług dotyczą?

Oświata i wychowanie

Dział 801 Rozdz. 80101 § 4270 – kwota 49 825,56 zł -zakup usług remontowych –jakich?

Dział 801 Rozdz. 80101 § 4270 - kwota 158 520 zł zakup usług pozostałych – jakich?

Dział 801 Rozdz. 80101 § 4247 - zakup pomocy naukowych do szkół - planowana kwota 152 973,152 zł zrealizowana 109 188,38 zł

Dział 801 Rozdz. 80101 § 4279 – zakup pomocy naukowych i dydaktycznych planowana kwota 26 995,00 zł zrealizowana 19 268,53 zł

Pomoc społeczna – zakup usług remontowych planowana kwota 4 400 zł wydatkowana 4 397,35 zł

Kultura fizyczna i sport

Dział 926 Rozdz. 92604 § 4270 zakup usług remontowych planowana kwota 220 000 zł Wydatkowana 143 476,51 zł

Dział 926 Rozdz. 92604 § 4270 – zakup usług zdrowotnych planowana kwota 7 000 zł wydatkowana 3 035 zł

Dział 750 Rozdz. 70095 § 6050 – termomodernizacja budynków planowana kwota 170 000 zł wydatkowana 46 550 zł tj. –27,4 %

Dział 700 Rozdz. 70095 § 6050 – rewitalizacja centrum miasta planowana kwota 100 000 zł wydatkowana 42 200,57 tj. 42.2 %

Dział 851 Rozdz. 85154 § 6050 adaptacja pomieszczeń dla Centrum Wolontariatu kwota planowana 100 000 zł wydatkowana 1845,, tj. 1,8 %

**Dział 926 Rozdz. 92695 § 6050 – termomodernizacja budynku dokumentacja kwota planowana 30 000 zł, wydatkowana 17 220 zł
Którego budynku dotyczy?**

Zdaniem Komisji niewykonane zadania przekładają się na pogorszenie jakości życia mieszkańców.

Niepokojącym jest fakt, że Miejski Dom Kultury już przeznaczył kwotę 430.994,59 zł na remont Sali kinowej przy ul. 11 Listopada, gdzie nie jest właścicielem budynku i do tej pory nie uzyskał pozwolenia na budowę.

Komisja Rewizyjna po przeanalizowaniu wydatków inwestycyjnych stwierdza, że skala ich niewykonania jest znaczna. Niewykonanie planu inwestycji jest prawdopodobnie spowodowane błędami w planowaniu i brakami w przygotowaniu inwestycji /brak wykonania wydatków projektowych /.

Burmistrz Miasta Ostrów Mazowiecka Pan Władysław Krzyżanowski (mimo znanych terminów posiedzeń Komisji Rewizyjnej) nie brał udziału w żadnym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Pierwszy Zastępca Burmistrza i Skarbnik Miasta zdaniem Komisji nie udzielali wyczerpujących i satysfakcjonujących Komisję wyjaśnień.

Komisja w głosowaniu 4 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2013 rok oraz sprawozdanie finansowe.

Komisja Rewizyjna w głosowaniu 2 głosami „za” przy 3 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się” nie poparła wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Ostrów Mazowiecka.

Komisja Rewizyjna w głosowaniu 3 głosami „za” przy 2 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się” przyjęła wniosek w sprawie nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta za 2013 rok.

Z-ca Przewodniczącego Komisji Przewodniczący Komisji

Beata Herman Stanisław Dylewski

Członkowie Komisji:

Laska Krzysztof

Pęksa Andrzej

Podbielski Edward

Wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 4 czerwca 2014r. w sprawie nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Ostrów Mazowiecka z tytułu wykonania budżetu miasta za 2013r. w załączeniu do Protokołu .

Uchwała Nr Os.308.2014
Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej
w Warszawie
z dnia 16 czerwca 2014 roku
w sprawie wydania opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Ostrowi
Mazowieckiej w sprawie nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta za 2013
rok.

Na podstawie art. 13 pkt 8 ustawy z dnia 7 października 1992r. o regionalnych izbach obrachunkowych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1113 z późn. zm.)

Skład Orzekający w składzie:

Przewodnicząca – Bożena Gawrychowska

Członkowie - Elżbieta Dorota Głazewska

- Henryk Kiereś

przedłożony wniosek opiniuje w sposób następujący:

§ 1.

Wydaje pozytywną opinię z uwagami.

§ 2.

Od niniejszej uchwały służy odwołanie do Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Uzasadnienie

W dniu 6 czerwca 2014 roku wpłynął do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 4 czerwca 2014 roku /z pomyłkowo wstawioną datą 4 maja 2014r/ w sprawie nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Ostrow Mazowiecka z tytułu wykonania budżetu miasta za 2013 rok.

2

Ze złożonego wniosku wynika że:

Komisja Rewizyjna Rady Miasta Ostrow Mazowiecka rozpatrzyła m. in.:

- sprawozdanie finansowe ,
- sprawozdania z wykonania budżetu Miasta wraz z opinią Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o tym sprawozdaniu,
- informację o stanie mienia komunalnego

a więc dokumenty wymagane art.270 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych /Dz. U. z 2013r. poz. 885 z późn. zm./. Skład Orzekający ustalił co następuje:

Komisja Rewizyjna analizując sprawozdanie z wykonania budżetu odniosła się do niższego wykonania niektórych dochodów bieżących, oraz braku zaplanowania i wykonania dochodów w zakresie gospodarowania mieniem komunalnym oraz do zawyżonych dochodów planowanych ze sprzedaży mienia.

Odniosła się także do wydatków, w tym inwestycyjnych np. budowy i modernizacji dróg - wskazując brak realizacji bądź niższe wykonanie przebudowy niektórych ulic. Wskazała też wydatki inwestycyjne niewykonane w innych działach /dział 750, 851, 926 /.

Zdaniem Komisji niewykonane zadania przekładają się na pogorszenie jakości życia mieszkańców, zaś skala niewykonania jest znaczna. Komisja oceniła, że niewykonanie planu inwestycji jest prawdopodobnie spowodowane błędami w planowaniu i brakami w przygotowanie inwestycji /brak wykonania wydatków projektowych/.

Pomimo szeregu zarzutów Komisja Rewizyjna pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta za 2013 rok oraz sprawozdanie finansowe stosunkiem głosów - 4 głosy „za”, 1 głos „wstrzymujący się”.

Natomiast stosunkiem głosów – 3 „za”, 2 „przeciw” przyjęła wniosek w sprawie nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Ostrow Mazowiecka i wniosła o nieudzielenie Burmistrzowi absolutorium za 2013 rok.

Skład Orzekający po zapoznaniu się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Miasta stwierdza, że Komisja w swojej ocenie wykonania budżetu odniosła się do dochodów i wydatków budżetowych i podniosła tylko zagadnienia związane z wykonywaniem budżetu .

Ponadto w dniu 11 czerwca 2014r. wpłynęło do tut. Zespołu pismo Burmistrza Miasta Ostrow Mazowiecka, w którym Burmistrz stara się wyjaśnić kwestie podniesione we wniosku przez Komisję Rewizyjną. Z pisma tego wynika, że zostało ono również skierowane do Rady Miasta.

3

Wobec powyższego w ocenie Składu Orzekającego - na sesji absolutorijnej Rada Miasta winna zapoznać się z ww. pismem Burmistrza oraz dodatkowo wysłuchać wyjaśnień Burmistrza w zakresie zarzutów jakie postawiła Komisja w swoim wniosku, co powinno pozwolić obiektywnie ocenić zasadność wniosku o nieudzielenie absolutorium dla Burmistrza Miasta złożonego przez Komisję Rewizyjną.

Niniejsza opinia Składu Orzekającego nie ma charakteru wiążącego. Stanowi materiał który radni powinni uwzględnić w swoich analizach. Decyzja w sprawie absolutorium należy do Rady Miasta.

Przewodnicząca Składu Orzekającego

Uchwała Nr Os.308.2014 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie Zespół Zamiejscowy w Ostrołęce z dnia 16 czerwca 2014r. w załączeniu do Protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dziękuję Komisji Rewizyjnej naprawdę za rzetelną i wnikliwą ocenę sprawozdania przedstawionego, powiem Państwu szczerze, że w swojej historii bycia Radnym to już jest 20 ocena sprawozdania nie spotkałem się w tak wnikliwym podejściu do zagadnienia. Gdyby wszystkie Komisje pracowały tak rzetelnie jak Komisja Rewizyjna naprawdę byłoby wiele pożytku. Pan Przewodniczący był łaskaw, był uprzejmy przedstawić Państwu wszystkie tylko te najbardziej drastyczne nie wykonania. Żebyśmy sobie wszyscy zdawali sprawę z jednego. Co to jest wykonanie, a co to jest ocena sprawozdania. Wniosek Komisji Rewizyjnej odnośnie oceny sprawozdania jest pozytywny, bo inny by nie mógł być, chociaż jest się też do czego przyczepić jeśli chodzi o informacje, która Komisja powinna otrzymać, a nie otrzymała. Nasza ocena negatywna co do sprawozdania mogłaby mieć miejsce w momencie kiedy zostałyby zatajony jakiś fakt liczbowy wykonania bądź nie wykonania. I z czego pan się tak śmieje?” Śmiał się Pan przez całe sprawozdanie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Bo mówi Pan takie bzdury jak w piaskownicy. Co Pan mówi? Jak można zataić jakieś dane? To Pana świat.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Można.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To Pana świat jest taki.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Niech Pan słucha uchem, a nie brzuchem.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Co Pan doprowadził, do czego? Że nie wytrzymał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej i musiał wyrzucić siebie? Nie w tym punkcie. Pan nawet kierować tą Radą nie potrafi. Pan Przewodniczący punkt 6a realizował, a my jesteśmy przy 5 punkcie. Co Pan robi? Wy jesteście w amoku. Żeby wyrzucić siebie? I mówić źle o Burmistrzu. Ale wy mówicie o dziesiątkach ludzi tu uczciwie pracujących. Ublżacie tym ludziom. Uczciwie pracujących, bo przecież nie pracuje sam Burmistrz w zacierzwieniu swoim, Pan to już przeżywa trzy i pół roku. Pan sobie nie może wyobrazić, że Burmistrz jeszcze jest tutaj.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Czy może Pan opuścić salę?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Opuścić salę Pan mi poleca?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Czy może Pan opuścić salę?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Wzywam Pana do realizacji praw, które Rada przyjęła.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Realizuję.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „A Pan go nie realizuje. Pan postępuje w sposób niewyobrażalnie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Kontynuując swoją wypowiedź. Gdyby Komisja wychwyciła w sprawozdaniu nieprawdziwe dane wówczas byłaby podstawa do tego żeby zaopiniować sprawozdanie negatywne, natomiast Komisja nie wyłuszcza, nie znajduje specjalnie takich zdarzeń dlatego ocena jest taka jaka jest. Natomiast co do przedstawionej

faktografii, która w sprawozdaniu jest, raz jeszcze serdecznie Panu dziękuję i gratuluję Komisji rzetelnego wykonania pracy.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „ad vocem mogę?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie ma żadnego ad vocem Panie Burmistrzu.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę Pana o ad vocem Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „W tej chwili Przewodniczący Komisji Gospodarki Finansowej.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Kolejny raz proszę Pana o ad vocem, bo Pan kłamał.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Gospodarki Finansowej zabierze głos i przedstawi wnioski Komisji.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Wracając do tematu. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania miasta Ostrów Mazowiecka za 2013 wraz sprawozdania z wykonania budżetu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Niech się Pani dalej hihta.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Komisja w głosowaniu 5 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie. Pracowaliśmy na Komisji i jak zwykle nie wiem czym to jest spowodowane Pan Burmistrz nie przyszedł. A odpowiedź Pierwszej Pani Vice Burmistrz była taka, że Pan Burmistrz nie przychodzi, bo nie chce przychodzić, bo Pan Przewodniczący kiedyś tam gdzieś na korytarzu powiedział, że nie będzie miał absolutorium. To nie jest Panie Burmistrzu tłumaczenie.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Nie na korytarzu tylko na sesji.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „To nie jest tłumaczenie. To Pan Przewodniczący ma tylko jeden głos, a wszystkich Radnych jest 21. Ja Pani to powiedziałem. Za to sprawozdanie również chciałbym podziękować od siebie i od całej Komisji Pani Skarbnik, bo to Pani Skarbnik nad tym pracuje. Pani Skarbnik nad tym dbała i to wszystko jest zrobione naprawdę rzetelnie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dopuszczam głos w dyskusji. Nie ma? W związku z tym proszę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Wracam ad vocem kiedy Pan mi nie udzielił głosu. Szanowni Państwo to Ci ludzie sami, ci Radni w zeszłym roku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale do meritum proszę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Doszli już do takiej głupoty, że właśnie nie przyjęli sprawozdania. A teraz z hipokryzją Pan Przewodniczący Wilczyński próbuje brać pod włos Panią Skarbnik. To jest praca nie tylko Pani Skarbnik, Pani Skarbnik jest za poważna, to jest praca dziesiątki ludzi.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Pan się pomylił z powołaniem.”

(...)

Radny p. Jacek Wilczyński: „Pan nigdy się nie przyzna do błędów, które Pan popełnił, bo Pan jest tchórzem.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „W zeszłym roku właśnie nie przyjęto nawet sprawozdania. I się ośmieszono już do końca.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ale w tym roku przyjęto.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale mówimy o tym roku, proszę merytorycznie. Jesteśmy za 2013 rok, albo pan mówi o 2013 roku, albo odbiorę Panu głos.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „To też Panu nie pasuje, że przyjęto sprawozdanie? Pan się zastanowi. Panu nic nie pasuje.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Mogę odpowiedzieć?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jeśli chce Pan mówić o 2013 roku to proszę bardzo, a jak nie to.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Niewykonanie drastyczne, przecież to jest budżet, to jest dokument planistyczny, on się zmienia tak jak w domu, w rodzinie, w zakładzie tak w mieście. W 2010 roku, w roku wyborczym.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „O 2013 roku miał Pan mówić.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan mi pozwoli, zaraz wrócę. Około 20 milionów zmniejszono budżet, jaką uchwałą? Czyszczącą. A w roku 2013 po pierwsze, manipulowano przy budżecie przy uchwalaniu, jakie szopki robiono z kredytem, a na końcu? Oczywiście nie przyjęto uchwały czyszczącej tzw. żeby teraz statystykę pokazywać. Jak dokąd ta hipokryzja was sięgnie? Czy sądzicie, że tam siedzący ludzie, ludzie pióra nie widzą tego?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale o 2013 roku Pan mówi?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „W 25 leci, w samorządzie nie zdarzyło się nigdy.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Nie no hucznie Pan obchodzi.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Żeby nie było uchwały czyszczącej.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Nigdy się nie zdarzyło przez 20 lat samorządu, żeby Burmistrz nie miał większości, żeby Burmistrz nie mógł się porozumieć z Radą. To Pan się musi zastanowić.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja się cieszę, że Pan jest (...)”

Radny p. Jacek Wilczyński: „To Pan się musi zastanowić.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja się cieszę.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Nie. Byłem z Panem. Zapomniał Pan już?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale Pan myślał, że ja będę w Pana rękach. To się skończyło w przeciągu tygodnia. Do niczego Pan nie jest mi potrzebny.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Czasy szpitalne się skończyły.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie było uchwały czyszczącej.”

Radny p. Krzysztof Laska: „I nie będzie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Stąd się robi tą statystykę. Teraz mam pytanie Panie Przewodniczący, czy Pan Przewodniczący życzy sobie, bo przekroczył punkt obrad Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, czy ja mam teraz odpowiedzieć na to co mówił Pan Przewodniczący, czy w punkcie następnym?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Lepiej by było jakby Pan wyszedł i już nie wracał. To jest moja poważna odpowiedź, Pan cały czas kiedy Przewodniczący Dylewski relacjonował.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Ale to nie Pan Przewodniczący wybierał pana Burmistrza.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pan miał uciechę razem ze swoim Zastępcą i z Sekretarzem. Nie wiem z czego żęście się śmiali, czy z ostatniej komedii w kinie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Z tego jak Pan mógł ośmieszać wszystkich tu siedzących swoimi słowami.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Tak to Pana rozśmieszyło?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy mam odpowiedzieć teraz.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie, nie ma Pan odpowiadać.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy w punkcie następnym.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „My już nie chcemy Pańskich wypowiedzi.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan musi udzielić głosu mam do tego prawo.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie muszę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja mam do tego prawo. Pytam po raz kolejny.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Ja bym prosił żeby udzielić Panu Burmistrzowi możliwość, bo tak to jest zagwarantowane.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jeśli będzie się ustosunkowywał do trzynastego roku i Pańskiego sprawozdania to bardzo proszę. Jeśli będzie Pan robił polityczne wycieczki odbiorę panu natychmiast głos.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To co ja będę mówił to ja zdecyduję, a Pan nie będzie tego oceniał, bo ja mam prawo wypowiedzi w sprawie budżetu, to nie są żarty.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dobrze niech pan mówi to co ma Pan do powiedzenia.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Po pierwsze powiedziałem szanowni Państwo o budżecie, że jest to dokument planistyczny i nigdy on nie może wyglądać w tym samym kształcie kiedy na początku roku się go przedstawia i kiedy na koniec roku jest przedstawione sprawozdanie. Świadomie i celowo za 2013 rok nie podjęto uchwały czyszczącej po to, by właśnie teraz mieć argumenty, haka na Burmistrza, że statystyka jest strasznie źle wykonana. 20 milionów zmniejszono budżet w 2010 roku. Oczywiście Pan Przewodniczący Komisji mówi pewnie to z tego wynika, a za chwilę na pewno. To są słowa Pana Przewodniczącego. Miasto mogło stracić ileś tam pieniędzy. Jak Komisja Rewizyjna może coś takiego pisać? A może Pan by wolał, Pan to może mniej, tego Pana o to nie posądzam, ale Pana po przeciwnej stronie stołu może by chciał żeby ja te pieniądze wydał i żeby te kreślone służby przed kilkoma tygodniami Pan Radny Wilczyński przegrał, bo składał do tych służb o dochodzenie kolejne no i przegrał.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ale czemu Pan kłamie, czemu Pan kłamie? Powie Pan prawdę, powiedziec Panu prawdę w oczy? Bo nie chcę słuchać tych Pana kłamstw.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Upublicznijmy ten dokument.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Pan mi założył sprawę. I gdzie ta sprawa jest? Pytam się Pana. Pytam się Pana po raz kolejny, co pan myśli, że Pan zastraszy.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan pozwoli żebym ja mówił Panie Przewodniczący? Za dzierżawę Carrefor musimy wstawić, bo taki jest obowiązek nasz, a przecież ten Węzeł Gordyjski powstał w poprzedniej kadencji, a teraz się oczekuje, że my mamy Panaceum na rozwiązanie? Jak można. Z taką hipokryzją, takie stawiać zarzuty. Następnie Spółdzielnia Mieszkaniowa, Pan mija się z prawdą, na Pana sugestię podjęta była uchwała? Nie zobowiązuje do niczego Burmistrza. Burmistrz może z niej korzystać jedynie, albo nie korzystać. Ale nie może Pan stawiać zarzutu, że nie zrealizował Pan uchwały, że są jakieś straty.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Jak Pan zrealizował to były pieniądze.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan mówi, że promocja do poprawy wizerunku, wie Pan to co Pan robi ostatnio, zresztą zawsze i to co Pan dzisiaj w banku zrobił, czy Państwo wiecie, że Pan uzurpuje sobie prawo tak jak Przewodniczący powiedział, że jest druga osoba w mieście, tak jak marszałek sejmiku to Pan Dylewski poszedł jako Przewodniczący Komisji i zażądał finansowych sprawozdań z banku. Jak Pan mógł pójść? Wie Pan jaka to jest promocja miasta? To jest tragedia dla miasta.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Może kredyt poszedł wziąć?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan chodzi po ulicy i zaczepia, do szkół, do obiektów, ludzie mają Pana dość. Proszę Pana. Niech Pan zaprzestanie tego.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Niech Pan mi nie ubliża.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Podjęcie uchwały budżetowej było dopiero 31 stycznia i Państwo pamiętacie co z tą uchwałą zanim ją podjętą robioną. W ostatni dzień. Przecież ustawa mówi o finansach publicznych, że normalnie podjąć trzeba uchwałę budżetową do 31 grudnia. Jej nie podjętą. Był projekt na podjęcie kredytu 7 milionów 520 tysięcy zł. To był ewenement w skali naszego województwa otóż kilku Radnych na czele z Przewodniczącymi Komisji Finansowej podjętą uchwałę wskazującą, że Burmistrz może podjąć kredyt wyłącznie czterysta czterdzieści i na jakie cele? Ja pierwszy raz się spotkałem z tym, sprawdzałem nie było miast i gmin w Województwie Mazowieckim. Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie obradowało w tej sprawie i kolegium uznało, orzekło nieważność uchwały z powodu istotnego naruszenia art. 89 ust 1 punkt 2,3 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Proszę Państwa 7 maja.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Całość Pan przeczyta, całość proszę.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Kredyt jest przyznany.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale uchylono.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Całość proszę.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Niech Pan nie manipuluje.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Całość rozdamy wszystkim. Proszę Państwa 7 maja było orzeczenie jak można było realizować inwestycje i inne przedsięwzięcia jak? Jak do połowy budżetu nie wiedzieliśmy jaki będzie to jest kolejny raz hipokryzja. Nie było takiego roku w ostatnich pięciu latach 9 % dochodów musieliśmy spłacić od kredytów

odsetki. To jest przeszłość, którą otrzymaliśmy prawie 9%. Ale wypracowaliśmy nadwyżkę ponad milion zł. Proszę Państwa w roku 2009 była strata prawie siedem milionów zł. siedem milionów straty było. W roku 2010 była nadwyżka dwadzieścia trzy tysiące zł., w 2011 r. trzy miliony, 2012 r. 400 tysięcy zł. w 2013 r. milion siedemset, to jest gospodarowanie. Kredyt mój poprzednik zaplanował z tu siedzącymi Radnymi cztery miliony zł., wzięliśmy trzy osiemset.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Niepotrzebnie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To Pana opinia.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Niepotrzebnie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To jest dowód, że jeśli nawet jest w planie, bo nigdy nie wzięliśmy całości, bo jest, bo można wziąć. Zauważyliśmy, że nie potrzeba, dobrze.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Radni nie wyrazili zgody Boże.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I muszę powiedzieć, że jestem zdumiony jak fałszywie o tym kredycie pisała Pani nauczyciel, Pani Radna Herman. Jak Pani mogła ze swoim kolegą pisać, że ratowaliście jakiś tam budżet. Jeżeli było na rok 2013 siedem i pół miliona, bo trzeba było w dokumencie planistycznym prawa i lewa się równać. Wzięliśmy cztery sześćset trzydzieści.”

Radny p. Krzysztof Laska: „I równało się.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale dwa miliony prawie (...) środków wewnętrznych.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To dobrze.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Żeby związać ten budżet.”

Radny p. Krzysztof Laska: „O to właśnie chodzi.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To świadczy o naszej gospodarności.”

Radny p. Krzysztof Laska: „I o naszej przeczorności.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Miał Pan się stosunkować do wypowiedzi.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „O czyszczącej uchwale już powiedziałem.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę się ustosunkować do wypowiedzi Przewodniczącego Dylewskiego.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Tak mówię, cały czas, Pana nie było.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie, nie mówi Pan.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ledwo Pan wszedł.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A ja tam podsłuchiwałem.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja odpowiadam na całość. Bezprecedensowe były inwestycje w oświacie. W 2010 r. sześćdziesiąt trzy tysiące, w roku 2013 milion siedemset tysięcy zł., bezprecedensowe, ale RIO zarzuciło Panom Radnym, że skutkiem obniżenia przez Radnych, czytam opinię RIO, przez Radnych Miasta górnych stawek podatkowych.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ja pierdziele.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę się śmiać, ja czytam orzeczenie RIO.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pan już przestanie. Litości, litości prosimy.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Szczyt głupoty.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „O litość prosimy.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Coś niesamowitego. Kłamstwo.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Niech Pan się zlituje nad chorym Przewodniczącym, bo ja tu trupem padnę o rentę dożywotnią będę się starał.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Kolejny rok, w którym nie podnieśliśmy stawek podatkowych. To jest ewenement w regionie. Po raz kolejny.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Pan jest ewenement.”

Radny p. Lech Godlewski: „To się odbiło dotacjami budżetu.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Chce powiedzieć, że wydatki na oświatę w stosunku do roku 2010 wzrosły o 30%.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Normalnie słuchać nie można.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I wyniosły prawie siedem milionów.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę ustosunkować się do wypowiedzi Przewodniczącego Dylewskiego.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To co zawarte jest w sprawozdaniu Pana Przewodniczącego to, Pan to chwalił Panie Przewodniczący, coś takiego jest jedyne nie tylko chyba w regionie, ale i w kraju. Takiego sprawozdania nie miał nikt.”

Radny p. Krzysztof Laska: „I dostaliśmy pozytywną opinię.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Wniosek, który Pan Radny czytał podyktowany jest subiektywną oceną działaniem organu wykonawczego dokonaną przez grupę Radnych nie zaś obiektywną oceną wykonania budżetu miasta.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Grupa Radnych. Większość to grupa Radnych.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Treść poszczególnych elementów wniosku zawierają nieprawdziwe i niczym nieuzasadnione zarzuty. Wniosek zawiera dziesiątki pytań, czyli niewiedzy i na tej podstawie są stawiane zarzuty.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale tam liczby były. Tam były liczby i procenty.”

Radny p. Krzysztof Laska: „A jak się od Pana czegokolwiek dowiedzieć?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Wniosek zawiera w przeważającej części treści pytania w oczywistych sprawach dotyczących poszczególnych paragrafów i klasyfikacji budżetowej, a w tym samym czasie w tych samych sprawach są stawiane zarzuty. Wiele danych statystycznych podawanych we wniosku wynika właśnie z niepodjęcia uchwały czyszczącej.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale Pan mówi o wniosku absolutoryjnym. Proszę na temat.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Odpowiadam to co poszło, co Pan czytał.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę do sprawozdania.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę mi nie przeszkadzać.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale proszę merytorycznie do punktu się ustosunkować.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Odpowiadam na to co Pan przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „W związku z powyższym zaprzestać wypowiedzi.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę zaprzestać wypowiedzi.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Przez prawie godzinę mówił Przewodniczący Komisji.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Nie mówił tylko czytał.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę na temat w przeciwnym razie proszę zaprzestać wypowiedzi.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pan Burmistrz wysłał to pismo do RIO i RIO zapoznała się z tym pismem i wydała nam opinię pozytywną, że prawidłowo podjęliśmy nie dzielenia absolutorium i to tyle.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Ale Pan Burmistrz próbuje się ustosunkować do tego co czytał Pan, a skoro pan czyta nie w tym punkcie porządku obrad.”

Radny p. Krzysztof Laska: „A relacja na planszy, w którym punkcie była?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę powiedzieć dlaczego nie pobudował Pan dróg. Proszę powiedzieć dlaczego przesunął Pan środki?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Z uwagami wydaje opinię pozytywną. Jest to dokument z uwagami o czym Pan już nie mówi.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Są to błędy maszynowe niezależne od nas.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Z uwagami podejmuję uchwałę i piszę wyraźnie akcentuje, że uchwałę podejmuje Rada. Tu jest bardzo wyważone. RIO już widzi dobrze co kilku Radnych, którzy.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Kilku.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę Państwa uniemożliwia mi Pan Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Tak. Proszę zaprzestać wypowiedzi ponieważ nie na temat Pan mówi.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Przeszkadza mi w wypowiedzi, a Państwo widzieliście, że Pan Przewodniczący zezwolił na wystąpienie Pana Radnego Dylewskiego, bo on już nie wytrzymał tego punktu gdzie jest pozytywna opinia, żeby następny drugi po nim.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pan przedstawił swoją wizję, ja przedstawiłem swoją wizję.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Panie Przewodniczący przechodzimy do głosowania odnośnie sprawozdania, absolutorium będzie później.”

Radna p. Maria Bębenek: „Dlaczego pan Radny Przewodniczący Komisji Rewizyjnej twierdzi, że miał inne dane niż Pani Skarbnik? Jeżeli pani Skarbnik rzetelnie wszystko przedstawiła to nie bardzo rozumiem dlaczego są te różnice?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pani uważa, że Przewodniczący Dylewski przedstawił.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: (...)

Radna p. Maria Bębenek: (...)

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pani radna czy Pani uważa, że Przewodniczący Dylewski przedstawił nieprawdzie dane?”

Radna p. Maria Bębenek: „Namieszał. Dwukrotnie nawet czytał te same dane.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale czy podał nieprawdzie dane?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Wiele nieprawdziwych.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę powiedzieć, które dane podał nieprawdziwe?”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Przepraszam bardzo te dane, które się znalazły to są ze sprawozdania, z wykonania budżetu. Zarzucanie Komisji Rewizyjnej Panie Burmistrzu jest nie całkiem nieuzasadnione.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie całkiem, rozumiem, nie całkiem, ale Komisja nie powinna być nie całkiem, tylko całkiem.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Ale niech Pan mnie nie chwyta za słowa.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Panie Przewodniczący proszę przejść do głosowania. Składam wniosek o przejście na głosowanie nad sprawozdaniem finansowym.”

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu jawnym 20 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
podjęła*

Uchwałę Nr LVI/ 258/2014

*w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Ostrów Mazowiecka za 2013r.
oraz sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2013r.*

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Radny p. Krzysztof Laska: „Ileż można słuchać? Teraz absolutorium, bez dyskusji nad absolutorium. Opinię tylko przeczytać i przejść do głosowania. Ile będę słuchał tych bzdur?”

Punkt 7

Absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka z tytułu wykonania budżetu miasta za 2013 rok.

a/ Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka.

b/ Podjęcie uchwały w sprawie nieudzielania absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Muszę powiedzieć, że tak jak w roku ubiegłym przynajmniej pozory zachowano i o uchwalenie absolutorium oczywiście Pan Przewodniczący ze swoimi uprawnieniami przekreślił.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale merytorycznie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę Państwa przecież to jest szopka, hipokryzja. Od razu w jednej uchwale zakłada się, przecież to wiadomo o co chodzi. Nawet pozorów nie zachowano.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie. Daliśmy szansę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan dał szansę sobie do kpin ze wszystkich tu siedzących osób Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie dosłyszałem.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Uniemożliwiając wystąpienia, mówiąc o swoich uprawnieniach itd., itd. Szanowni Państwo tu jest sprawa oczywiście przesądzona i powiem, że nigdy tutaj nie będzie umizgów żadnych ze strony Burmistrza, bo zbyt poważna jest sprawa budżet, ja byłem zawsze przeciwny tym obłudnym składaniem kwiatów, Burmistrzom czy Wójtom, budżet to jest odpowiedzialność całej Rady.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „To jest obłuda.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jeżeli on jest nieakceptowany na koniec roku to, to jest współwina absolutnie całej Rady, bo nie da się rozdzielić to pozornie się komuś wydaje, że obciąży się budżet Burmistrza. Ponadto jest to upokorzenie, bo Burmistrz znieśie wszystko, ale jest to upokorzenie tych dziesiątek solidnych ludzi, którzy pracują.”

Radny p. Krzysztof Laska: „My do nich nic nie mamy.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „W jednostkach, w szkołach gdzie solidnie pracują. Tu się zdarzył ewenement, że Radna przeprosiła dyrektora tak ja będę przepraszał wszystkich pracowników, że będzie ubliżający kolejny rok ubliżająca uchwała o nieudzielanie absolutorium Burmistrzowi. To w małym stopniu dotyczy naszej całej społeczności. Całej Rady, Burmistrza, jego najbliższych pracowników i wszystkich pracujących w ratuszu i w jednostkach. Ja apeluję, naprawdę apeluję przegracie tym. Zaplanowaliście to dawno. Pan mówił od wielu miesięcy o nieudzielaniu absolutorium.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jak tylko się zorientowałem.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę Pana, Pan od trzech i pół roku nie widział żebym ja tu siedział. Pan jest sfrustrowany.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „I vice versa.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I frustracja wzbudza nieokiełznaną agresję, która u Pana była nie do pogodzenia z funkcją, którą Pan pełni.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „I vice versa.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Apeluje o przyjęcie absolutorium, bo rzeczywistość jest taka, że w trudzie naprawdę stworzyliśmy i to było widać wiele pięknych rzeczy. Nieudzielanie absolutorium to jest także poniżenie całego miasta, bo my tu jesteśmy powołani przez społeczeństwo, a jeżeli nie będzie udzielone absolutorium to znaczy co? To po co Panowie tu siedzicie? A jaki jest skutek nadzoru Rady? Właśnie to wynika także o pracy Rady. Zwracam się z apelem, o nic nie proszę, o przyjęcie absolutorium dla Burmistrza,

ono jest protokółarnie dla Burmistrza, ono jest dla całej Rady i dla wszystkich pracowników w ratuszu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „W planie mam Pani Burmistrz wniosek Komisji Rewizyjnej, wybacz Pani.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pani Burmistrz mówiłaby w moim imieniu.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Nie, Panie Przewodniczący odczytam tylko pismo z RIO.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę Radny Dylewski.”

Radny p. Stanisław Dylewski: Odczytał Uchwałę Nr Os.308.2014 Składu Orzekającego Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 16 czerwca 2014 roku. Uchwała w załączeniu protokołu.

W trakcie odczytywania Radny Stanisław Dylewski wtrącił: „Pomyłkowo wstawiono datę w piśmie do RIO i to były błędy? Panie Burmistrzu, Pan powinien się wstydzić, że Pan w ogóle mówi o jakiś błędach to żadne błędy. Przede wszystkim to czytało pismo pięć osób i pięć osób nie zobaczyło tego.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Ale Burmistrz ma się wstydzić?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę kontynuować.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Z tego co mówi i jak obraża Radnych. We wniosku nie było słowa obraźliwego Pana Burmistrza, tak jak Pan obrażał w tym piśmie, zaraz przeczytamy te Pana pisma.”

Po zakończeniu odczytywania Uchwały Nr Os.308.2014 Składu Orzekającego Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 16 czerwca 2014 roku Radny Stanisław Dylewski wtrącił: „Chciałem się odnieść pokrótce do Pana pisma.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Pan nie pozwolił mi tego pisma przeczytać, a Pan Przewodniczący się do tego odnosi czy to jest w porządku?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Skoro Pan wysłał do RIO obrażające pismo Radnych to ja mam prawo się do tego ustosunkować. Pan twierdzi, że pismo jest chaotycznie napisane, natomiast opinia RIO nie potwierdza Pana tutaj przypuszczeń. Podyktowane jest subiektywną oceną działania organu wykonawczego dokonano przez grupę Radnych nie zaś obiektywną oceną wykonania budżetu miasta. Chciałem Panu powiedzieć, że w słowniku Języka Polskiego słowo subiektywny oznacza uwarunkowane osobistymi względami, poglądami, doznaniem wypływających z indywidualnych zapatrywań. Panie Burmistrzu to nie były indywidualne jakieś opinie tylko opinia była zespołowa całej Komisji. Także proszę takich rzeczy nie mówić, że to była subiektywna jakaś opinia. Chciałem się odnieść jeszcze do posiedzenia Komisji, na wyjątkową subiektywną bezpodstawną ocenę wniosku (03:53:41), że treść mówiąca o obecności czy nie obecności członków kierownictwa Urzędu Miasta na posiedzeniu Komisji, a tym bardziej nieuczciwy zarzut o nie udzieleniu nie wyczerpujących Komisji wyjaśnień przez Pierwszego Zastępcę Burmistrza i Skarbnika łącznie są to stwierdzenia ubliżające nie poparte żadnymi faktami. Jak można posługiwać się w tak powyższej działalności zdaniem, a nie wysłuchiwać merytorycznych wypowiedzi. W tym miejscu należy podkreślić, że wielokrotnie posiedzenia różnych Komisji w tym właśnie posiedzenie Komisji Rewizyjnej zarówno Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta jak i Skarbnik musieli je opuszczać z uwagi na ordynarne zachowania członków Komisji bądź osób biorących udział w posiedzeniach. Ja Pani Burmistrz sobie nie przypominam, żeby jakiś ordynarne były zachowania w stosunku do Pani osoby czy Pani Skarbnik.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Były i to niejednokrotnie. Pan dokładnie o tym wie. Bo to jest wszystko zaprotokołowane.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pozwolę sobie w takim wypadku odczytać.”

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz: „Panie radny ale my mamy te dokumenty.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pani nie ma tych dokumentów. Ja mam tylko protokół. Jest to protokół z Komisji Rewizyjnej Rady Miasta z 17 września 2013 roku. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Bąka na postępowanie Burmistrza Miasta. Przewodniczący Komisji Stanisław Dylewski dodał, że w skardze jest napisane, że protokół został zniszczony, że takie działanie jest bezprawne, że złamano wszelkie procedury prawa przez Burmistrza i Zastępcę Burmistrza wykorzystując do tego również całą Komisję Przetargową. Pomimo, że przetarg się odbył zniszczono protokół z przetargu wytwarzając drugi protokół, a przetarg unieważniono. To są poważne zarzuty i na pewno znajdzie się to w sądzie. I teraz odnośnie Pani Burmistrz zachowania. Przewodniczący Stanisław Dylewski dodał: Pani Burmistrz my przede wszystkim powinniśmy zobaczyć ten protokół z rozstrzygnięcia o unieważnieniu uzasadnieniu dlaczego zainteresowany Pan Bąk nie wygrał. Radny Krzysztof Laska dodał: nie zaprzeczy Pani faktom, że przetarg miał miejsce i jeżeli coś miło miejsce w urzędzie to powinno być zapisane, a jak było zapisane i zostało zniszczone to jest ustępstwo. Ja chcę ujrzeć dokument z przetargu, a czy on go podpisał, czy go Pani podpisała to mnie nie interesuje. Ja chcę dokument z faktu urzędniczego. W Urzędzie dokonał w obecności Komisji Przetargowej, w obecności Pana Bąka mnie interesuje fakt. Przewodniczący Komisji Stanisław Dylewski dodał: Pani Burmistrz był cały proces przetargowy i z tego Komisja chce zobaczyć protokół. Radny Krzysztof Laska dodał: poproszę protokół z przetargu ja nic więcej nie chce. Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz dodała: Co Pan tu ? Jakiś pożar? Napiszcie wniosek to wam dam protokół. To są słowa Pani Burmistrz z protokołu.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Pan wyjmuje fragmenty, Pan tutaj przekłamuje zupełnie inny obraz Pan wystawia.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Radny Pan Krzysztof Laska dodał: to dowód z tego faktu, proszę o protokół z Komisji Przetargowej. Pierwszy Zastępca Burmistrza Pani Danuta Janusz dodała: no i protokół jest jak Państwo poprosicie. My mamy prosić o protokół? Dalej. Radny Krzysztof Laska dodał: gdzie? Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz dodała: w wydziale. A dzisiaj nie ma pożaru żebym ja biegała. Przewodniczący Stanisław Dylewski dodał: każda informacja dotycząca pracy urzędu jest informacją publiczną. Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz dodała: trzeba było poprosić, ja bym ten protokół przyniosła. A teraz nie będę biegać po pokojach. Radna Beata Herman dodała: że Pani Burmistrz nie musi biegać wystarczy zadzwonić do odpowiedniego pokoju, do odpowiedzialnego w tej sprawie pracownika. Przewodniczący Rady Miasta Krzysztof Listwon dodał, że Komisja nie wiedziała, że będzie tą sprawę opiniować dlatego prosi teraz, daleko nie ma Pani do gabinetu. Radny Pan Krzysztof Laska dodał: tak, bo my jesteśmy pół mózgami złości dla Pani, bo Pani jako urzędnik Państwowy nie wie czym jest komplet dokumentów przy konkretnej sprawie. Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz dodała: dostarczę w odpowiednim czasie. Ja tej dywagacji Panie Przewodniczący nie będę słuchała. I Pani wyszła. I to takie wyjście było Pani.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Takie obrażanie.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „I wstyd Pani Burmistrz.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Obrażanie na życzenie.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Powinien Pan się wstydić.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pani powinna się wstydić co robiła.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Ad vocem.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jesteśmy przy absolutorium.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „A po co Pan mówił tyle czasu? O absolutorium? Proszę dać szansę odpowiedzi.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Mówił o moim nazwisku, moje nazwisko padło tu tyle razy, a Pan mi nie pozwoli się odnieść.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pozwolę tylko zrealizuję punkt.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ad vocem.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Opinia Gospodarki Finansowej.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Ale ja bym się chciała odnieść do ostatniej wypowiedzi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Zaraz się Pani odniesie.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka z tytułu wykonania budżetu miasta za 2013 rok.:

a/ Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka.

Komisja w głosowaniu 1 głosem „za” przy 3 głosach „przeciw” i 0 głosie „wstrzymującym się”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu nie zaopiniowała pozytywnie projektu uchwały w przedstawionym kształcie.

b/ Podjęcie uchwały w sprawie nieudzielania absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka.

Komisja w głosowaniu 3 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Chciałbym w kilku słowach powiedzieć Panie Burmistrzu dlaczego moim zdaniem, bo to jest tylko moje zdanie, dlaczego nie zostało Panu udzielone absolutorium, to jeszcze nie wiadomo, bo nie było jeszcze głosowania ale się okaże. Pana tu nie powinno być, Pan się zachowuje jak taki lumpel spod sklepu. Powiem Panu 13 czerwca jest tu ta kamera, sprawdziłem tą kamerę, Proszę Państwa ta kamera kosztuje 1600 zł. jest to firmy Gopro, Pan się zachowuje jak Agent Tomek, Pan chce zastraszyć Radnych, że Pan będzie nagrywał, Pan później będzie odtwarzał, do sądu będzie Pan pozywał, powiem Panu jedno wstyd dla Ostrowi Mazowieckiej, że ma takiego Burmistrza. Jak Pan się zachował 13 czerwca 2014 roku? Był przystanek PAT, Pan przyszedł z rozporkiem rozsunętym, z koszulą wypuszczoną i latał Pan po tej sali, od Pana ziało nie wiem jaki to był smak, nie wiem czego? Pan pomylił imprezy chyba? Pan był na polowaniu czy gdzie? Wstyd takiego mieć przedstawiciela.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „A to Pan wahał Pana Burmistrza?”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Tyle osób wahało. Wie Pani co mnie dziwi?”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „I to Panu opowiadano?”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Tak. Że tyle było Policji i nikt na to nie zareagował? Tyle tam było młodzieży, PAT jest po to żeby zapobiegać takiej patologii.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „A Pan był?”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Byłem. Tak byłem.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „I w którym miejscu Pan był?”

Radny p. Jacek Wilczyński: „A co Panią interesuje, w którym miejscu ja byłem?”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Bo Pan kłamie.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Panią widziałem. Pani zwracała uwagę jeszcze Panu Burmistrzowi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Już zakończmy.”

Głos z sali: „Tylko nie na polowaniu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Zakończmy dyskusję.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Chce Pan głos zabrać?”

Głos z sali: „Tak”

Radny p. Jacek Wilczyński: „To Pan się zgłosi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Teraz po przeczytaniu.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący Pani Burmistrz i ja chcemy zabrać głos.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie skończyłem. W tej chwili przystępujemy do dyskusji jest dla Państwa Radnych i dla Państwa ze strony zarządu głos bardzo proszę.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni na początku odniosę się do słów, które tutaj podnosił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Po pierwsze, Pan Burmistrz prosił o możliwość przeczytania pisma, którego autorem jest Burmistrz to by brzmiało wiarygodnie. Natomiast Pan Radny Dylewski wybiórcza cynicznie, przytaczał niektóre atmosfery zupełnie inaczej intonując niż było ich znaczenie. Ustosunkowywał się do niego w sposób bardzo cyniczny. To było bardzo nie na miejscu. Przewodniczący nie pozwolił Burmistrzowi przeczytać jego słów. Jeżeli chodzi o moją osobę, to zdarzało się, że wychodziłam nie tylko z tej Komisji, tylko z wielu Komisji kiedy były obrażenia, kiedy były obraźliwe sformułowania pod moim adresem i nie tylko pod moim adresem. Również pod adresem Pani Skarbnik, która dzisiaj była tutaj chwalona. Jeśli chodzi o protokół ja Państwu powiedziałam, że nie było żadnego zniszczenia protokołu. Ja o tym nic nie wiem żeby był protokół zniszczony. To były inwektywy, oskarżenia, o których mnie nic nie wiadomo.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „To o czym Pani wie? Pani była Przewodniczącą Komisji.”

Radny p. Krzysztof Laska: „A pracownik ma wyrok.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę żeby ten człowiek wyszedł stąd żeby nie przeszkadzał.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Takiej mocy nie mam.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Punkt, w którym teraz jesteśmy, punkt 7 absolutorium z tytułu wykonania budżetu miasta za rok 2013. Sprawozdanie zostało ocenione pozytywnie, Państwo Radni przyjęliście sprawozdanie prawie jednogłośnie, a może jednogłośnie. I teraz jeżeli chodzi o nieścisłości, o których mówił Pan Radny dwa tysiące się nie zgadzało, jeżeli chodzi o fundusz narkotykowy plan był dziesięć tysięcy, zrealizowano dwa tysiące sześćset i Pan tutaj procenty podaje. Jaka to jest kwota? Proszę państwa jeżeli chodzi o ten fundusz narkotykowy nie da się tak wydzielić żeby profilaktykę narkotykową prowadzić osobno, profilaktykę alkoholową osobno. Wiele działań, które podejmujemy w mieście, w szkołach dotyczą profilaktyki, zachowań ryzykownych, profilaktyki uzależnień.

Od alkoholu, od narkotyków i trudno jest podzielić. Być może tutaj nie zostało to wydatkowane. Wystarczyło przyjąć uchwałę czyszczącą i to wszystko byłoby wyzerowane, bo to były drobne kwoty. I wszystko wyjaśniliśmy Państwu, przygotowaliśmy uchwałę czyszczącą, której Państwo Radni nie przyjęliście i teraz można się pastwić. Można tutaj się pastwić. Burmistrz powiedział w roku 2010 dwadzieścia milionów Państwo zmieniliście uchwałę czyszczącą jak to się ma do tych kilku czy kilkunastu tysięcy złotych w poszczególnych pozycjach.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A gdyby Pani zechciała jeszcze powiedzieć co było w tej uchwale czyszczącej, co było w tej uchwale.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale Pan nie chciał z 2010 roku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale Pani podniosła, Pani wie Pani Burmistrz, że tam były zapisane udziały miasta.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Pewnie różne rzeczy były.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Różne rzeczy były.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „W aplikacjach do środków unijnych i w momencie kiedy skończył się rok kalendarzowy, kiedy zakończył się nabór.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Czy w tej uchwale czyszczącej z 2010 roku była tylko jedna pozycja? Czy było dużo?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Środki zostały automatycznie i trzeba było je posegregować tak jak się należy. Jak się mówi a to trzeba i powiedzieć b i wtedy nie będzie takich dyskusji.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Ile pozycji tam było?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To jest urabianie na swoje potrzeby opinii społecznej.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Pan Przewodniczący mówi tylko o jednej pozycji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę ustosunkować się tylko do inwestycji, które wykonaliście, o których mówił Przewodniczący Dylewski i już będziemy mieli sprawę jasną.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Pan Przewodniczący mówił tutaj godzinę.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Całą godzinę? Ale Pani nie chciała nawet tego słuchać tylko chichrała się razem z Burmistrzem.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „Słuchałam i wiem, że mówił o narkotykach.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pani nie chciała słuchać dlaczego w planie było dwieście parę tysięcy, a wykonane za ponad milion czterysta tysięcy. To jest kpina z Radnych i Radni wystawiają wam teraz cenzurkę za te zasługi, które poczyniliście w ciągu roku.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan od pierwszej godziny jak usiadł w tamtym miejscu razem z Radnym Laską.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale pnę się do góry cały czas.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Proszę swojej rodziny się czepiać, a od mojej osoby w delikatny sposób się odstosunkować.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan mija się z prawdą, słuchaliśmy cierpliwie tego wystąpienia, który nie był na temat, a w momencie kiedy Pan zaczął mówić swoje wywody to w tym momencie przez kilka sekund rzeczywiście się uśmiechnęliśmy i niech Pan nie przepoczwarza faktów.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A ja teraz mam powód do śmiechu.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jest oczywista sprawa, że jeśli budżet w maju nie był pewny to jak można było zaplanować wykonanie zadań inwestycyjnych?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jak go pan zaskarżył to był niepewny.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Bo on był niezgodny z prawem. Pan się bawił ze swoją grupą ludzi. Za wszelką cenę żeby uniemożliwić.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Co to ja go zaskarżałem?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Bo nie można było go realizować.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jakoś realizowany jest.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „W tym roku też był nie do realizacji.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan uniemożliwił mi przedstawienie tego co mówiła mi Pani Burmistrz to wysłaliśmy do RIO. A pozwolił Pan na ponowne pół godziny wywodów Pana Radnego Dylewskiego. Jeszcze raz podkreślam.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To Radnych prawo.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Że na wystąpienie moje do RIO nie ma nic, że ja kogokolwiek obrażałem, pisze: ponadto w dniu 11 czerwca 2013 roku wpłynęło do naszego zespołu pismo Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka, w którym Burmistrz stara się wyjaśnić kwestie podniesione we wniosku przez Komisję Rewizyjną. Z tego pisma także wynika, że zostało ono również skierowane do Rady Miasta. I po co tutaj te wywody? Po to, to co zrobił przed chwilą człowiek Radny Wilczyński. Proszę Państwa ten człowiek się nie może pogodzić, że jemy kategorycznie odmówiłem różnych spraw od pierwszych dni tutaj pobytu mojego, bo on sądził, że wywrze wpływ.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Jakie sprawy, powie Pan chociaż o jednej sprawie. Powie Pan o jednej.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Zarzuty stawiane Burmistrzowi i zostało postępowanie umorzone i on nie może sobie tego darować, bo myślał, że to się skryje.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale do rzeczy miało być.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ale powie Pan, że jutro też Pan będzie przesłuchiwany na komendzie to też Wilczyński?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I dzisiaj stawia zarzuty.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „To nie jest w temacie, szkoda czasu panie Burmistrzu.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jak Wałęsa mówił nie warto panu podawać ręki, Pan był pewny.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę na temat.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę Pana odpowiadam temu człowiekowi i nie może Pan mi ust zamykać.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Do tego człowieka Pan przyjechał i na kolanach Pan prosił, zapomniał Pan jak było? O Przewodniczącą, zapomniał Pan. Chce Pan porozmawiać na ten temat? Ja nie mam takiego charakteru żeby zakładać opaski Zomowca i prowokować kogoś. Co zrobił Pan z audytami? Miał Pan audyty i tak krzyczał Pan, że Mietka za jaja Pan trzyma. Mówi pan prawdę teraz. Porozmawiajmy może. Niech powie mi ten człowiek co ja od niego chciałem. Co ja chciałem człowieku od ciebie, powiedz mi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Doświadczony człowiek wami manipuluję.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Powiedz Pan co ja od Pana chciałem. Powiedz Pan tylko to. Co ja chciałem?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To będzie tajemnicą. Był pewny również, że nie będzie Dni Ostrowi, bo między innymi tak był obcięty budżet, a my po woli, po cichu pracowaliśmy i zrobiliśmy wspólnie, wysiłkiem ogromnej rzeszy ludzi, coś co przekroczyło zasięg. A pan po co robi zarzuty? Żeby napisać Wilczyński powiedział”.

Radny p. Krzysztof Laska : „Panie przewodniczący proszę przejść do głosowania, to nie ma sensu”.

PRM p. Krzysztof Listwon : „przechodzę”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „jak można coś takiego mówić?”

Radny p. Jacek Wilczyński: „zdjęcia, zdjęcia, nagrania proszę Pana”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „żeby były zdjęcia, ja byłem w towarzystwie poważnych ludzi, bardzo poważnych ludzi”.

PRM p. Krzysztof Listwon : „proszę o spokój, jeśli nie ma głosów,”

Radny p. Jacek Wilczyński: „nie Panie przewodniczący, ja proszę tego pana, żeby powiedział co ja od niego chciałem, co ja chciałem. No powiedz człowieku coś, śmiejesz się, bo jesteś stworzony do tego, żeby nagrywać ludzi, zastraszać, do tego tylko pan jest stworzony”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „nagrania są po to, że uszkodzono nam aparat stojący na podłodze, żądania są społeczeństwa i rzecz ostatnia, państwo wiecie w jakim dniu, pani radna Herman, pan radny Laska, Dylewski nieudzielali burmistrzowi absolutorium, w tym dniu, gdzie cały świat był w Warszawie i czcił 4 czerwca. I tutaj była piękna uroczystość, w tym dniu, w tamtym pokoju właśnie zaangażowani w nieudzieleniu burmistrzowi. Dzisiaj macie zwycięstwo, ale będziecie się tego wstydzić”.

Radny p. Jacek Wilczyński: „my będziemy się wstydzić za takiego burmistrza”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „4 czerwca, tu była uroczystość piękna przez młodzież zrobiona, a państwo debatowaliście nad burmistrzem i całym zespołem burmistrza, żeby nie udzielić”.

Radny p. Stanisław Dylewski : „to jest Pana praca, chodniki połamane”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan łamie ludziom charaktery tym, co Pan robi”.

Radny p. Jacek Wilczyński: „a ile przez Pana osób płakało? Nocy nie przespało? Pan się tym pochwali”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „ja nie wiedziałam, że burmistrz aż tyle chodników połamał”.

PRM p. Krzysztof Listwon : „Proszę państwa o spokój, w tym momencie Panie burmistrzu pojechał Pan za daleko. Te cztery kartki, które tutaj mam, to jest wyciąg z IPN Pańska cała biografia Panie bohaterze 4 czerwca”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „ja się niczego nie wstydzę, a Pan się powinien dużo wstydzić. Będzie moment.”

PRM p. Krzysztof Listwon : „To niech Pan wyciągnie moją kartotekę”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „szkoda, że Pana tu nie było 4 czerwca”.

PRM p. Krzysztof Listwon: „Proszę nie wyjeżdżać patetycznie Panie towarzyszu z sześćdziesiątego któregoś”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „czy to jest na temat?”

PRM p. Krzysztof Listwon : „a czy 4 czerwca to jest na temat? Proszę więcej w naszej obecności Panie towarzyszu, proszę nie wyjeżdżać z patetycznymi sformułowaniami bohatera o bohaterstwie z 4 czerwca”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „apeluję, żeby Pan przewodniczący nie obrażał burmistrza”.

Radny p. Krzysztof Laska : „o, następna bohaterka”.

PRM p. Krzysztof Listwon : „bo Pańskie bohaterstwo jest zapisane tutaj na tych kartach. Pańskie członkostwo w komitetach miejskich, wojewódzkich, no i niech Pan milczy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „a Pan był za cienki, żeby tam być, za cienki Pan był”.

PRM p. Krzysztof Listwon : „Pan niech milczy i ja będę milczał. A Pan wywołuje temat.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „nic ja nie będę milczał, coraz głośniejsze będzie”.

Radna p. Hanna Sasinowska : „Czy my jesteśmy na sesji Rady Miasta czy jesteśmy na targowisku?”

PRM p. Krzysztof Listwon : „Wywołał towarzysz temat, to ma odpowiedź i tyle”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „temat był wywołany datą podejmowania uchwały dotyczącej absolutorium”.

PRM p. Krzysztof Listwon : „to jest całe bohaterstwo Pańskie z 4 czerwca”.

Radny p. Krzysztof Laska : „A kogo 4 czerwca z jakich działaczy Solidarności walczących o Polskę żeście zaprosili? Wymieni mi Pani jedno nazwisko i kto był obecny”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz: „zanim było zaproszenie, to Komisja już obradowała”.

Radny p. Krzysztof Laska : „Kto był obecny na rocznicy 4 czerwca? Bo ja widziałem jednego człowieka, który w tym czasie był w Ameryce. Tak uszanował pan 4 czerwca i ludzi walczących o wolność”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pragnęli przyjść i nie mieli nic za uszami to przyszli, a Pana tu nie było”.

Radny p. Krzysztof Laska : „Nie przyszli, nikogo tu nie było. To była uroczystość, pokazanie młodzieży kto walczył o wolność. Okazuje się, że tylko Krzyżanowski”.

Radny p. Mieczysław Równy : „Pan burmistrz wyrwał z kontekstu tego orzeczenia RIO, że miasto nie miało ponad 3 mln zł wpływu, bo podatki były za niskie. Ale zapomniał Pan powiedzieć, że o podatki do Rady to wnioskuje Burmistrz Miasta i to Pan jest głównym winowajcą. Po drugie to dobrze, że Pan nie występował, bo społeczeństwo nie jest zamożne i niższe podatki były dla społeczeństwa pozytywne. To obiektywnie muszę stwierdzić”.

Radny p. Stanisław Dylewski : „Jeżeli Państwo macie to pismo Pana burmistrza, ja bym prosił żeby wyjąć, bo to jest ważna rzecz. Na pytanie czego dotyczą zapisy w poszczególnych paragrafach kwalifikacji budżetowej to wiemy, że wydatki bieżące – administracja, dział 750, rozdz. 75023 § 4270 wydatkowano 473 tys zakup usług remontowych obejmuje m.in. wydatki związane z remontami pomieszczeń ratusza. Obliczcie sobie państwo, jest to 101.931 zł. Natomiast po odjęciu od 473, 101 to wychodzi 360 tys zł. Pan burmistrz nie wykazał w dokumencie, który przesłał do RIO, to jest kary godne panie burmistrzu, że pan tego nie wykazał, że przetarg się odbył w 2013 roku i p. Morawski wygrał na remont ratusza za kwotę 87.997 zł. Również w 2013r. 9 kwietnia odbył się przetarg na 178.920 zł. Skąd ja mam ten materiał? Ze strony internetowej Urzędu Miasta BIP.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja nie pytam skąd Pan to ma, ja pytam o co panu chodzi”.

Radny p. Stanisław Dylewski : „Chodzi mi o to Panie burmistrzu, że Pan w tym dokumencie, który wysłał do RIO zataił wydatki na remont ratusza, i tyle”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska : „O tym co mówi przewodniczący Dylewski, to ja jestem pewna, że tam nie ma żadnego zatajenia. Macie państwo sprawozdanie z wykonania budżetu, które w pełni i całości oddaje, pokazuje wszystkie dochody i wydatki miasta. Nie można mówić o zatajeniu, to jest wyrwane z kontekstu, to co jest tam napisane. Tak jak napisany jest wniosek Komisji Rewizyjnej, gdy państwo pokazujecie poszczególne paragrafy klasyfikacji budżetowej, tam też ta odpowiedź jest przygotowana w taki sposób jaki można było, a pełna informacja jest w sprawozdaniu”.

Radny p. Stanisław Dylewski : „Pani Skarbnik, jest tu wyraźnie napisane, tytuł – wykonanie przebudowy pomieszczeń biurowych na poziomie parteru i pierwszego piętra oraz wykonanie przebudowy schodów zejściowych na poziomie parteru budynku ratusza w Ostrowi Mazowieckiej przy ul. 3 Maja. W 2013 roku 9 września odbył się przetarg i rozstrzygnięty na sumę 178. 912. Czy pani tego nie ma?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I o co chodzi Panu? No jest”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska: „Ja bardzo proszę Państwa, żebyście zechcieli otworzyć sprawozdanie z wykonania budżetu. Strona 11 jest dział 750, rozdz. 75023”.

Radna p. Hanna Sasinowska : „Ale my mamy materiały tak długo, że każdy je przeczytał”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska: „473.009,07 i to są w całości wydatki, które były na ten cel, przepraszam na str. 18.”

PRM p. Krzysztof Listwon: „Panie burmistrzu, jak na posiedzenia Komisji to pan nie przychodzi, nie ma pan nic do powiedzenia, a teraz tak chętnie prowadziłby pan dyskusję po to tylko, żeby zdeorganizować prace Rady. Ustosunkowała się Pani skarbnik,”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „ Nie w pełni.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Panie przewodniczący zgłaszam wniosek o zakończenie dyskusji, to do niczego nie prowadzi, proszę przejść do głosowania.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę o umożliwienie mi odpowiedzi.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Czas na badanie sprawozdania minął. Dzisiaj jest opinia RIO”.

PRM p. Krzysztof Listwon: „Podzielam wniosek radnego laski, jeśli nie usłyszę sprzeciwu zamykamy dyskusję, bo już wszystko zostało powiedziane. Opinia Komisji jest i coś możemy jeszcze wymyśleć. Sprzeciwu nie widzę, będziemy przystępować do głosowania.

Przypominam Państwu, że uchwałę w sprawie absolutorium Rada Miasta podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady.

Poddaje pod głosowanie uchwałę pkt a) w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Ostrów Mazowiecka”.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu jawnym 7 głosami „za”, 12 głosami „przeciw” przy 0 głosach „wstrzymujących się”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu
nie podjęła*

Uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka.

PRM p. Krzysztof Listwon : „Przystępuję wobec tego do głosowania pkt b) i poddaję pod głosowanie uchwałę w sprawie nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Ostrów Mazowiecka”.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu jawnym
12 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw” przy 0 głosów „wstrzymującym się”,
pozostali radni nie brali udziału w głosowaniu*

podjęła

Uchwałę Nr LVI/259/2014

w sprawie nieudzielenia absolutorium dla Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka.

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

/ 10 min przerwy /

Punkt 8

Szczegółowa informacja o realizacji inwestycji.

PRM p. K. Listwon: „ Czy tytułem wprowadzenia w imieniu zarządu ktoś chce z Państwa zabrać głos?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Może Panie Przewodniczący ,może bardziej jak będą jakieś pytania to byśmy razem odpowiedzieli”.

PRM p. K. Listwon: ‘ Rozumiem myślał, że tytułem wprowadzenia ktoś zagai sprawę. Mam opinie Komisji bardzo proszę Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska p. M. Równego”

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska radny p. M. Równy: „Komisja wnosi do Burmistrza Miasta o przygotowanie

projektu uchwały w sprawie zwiększenia wydatków na poszczególne zadania z zakresu budowy dróg ujętych w planie zadań inwestycyjnych na 2014r., i tutaj dalej bym obstawał przy tym, bo tu jest napisane do wysokości wartości ofert przetargowych na te zadania, a raczej do wartości kosztorysowej jak wcześniej przygotować takie wnioski a wydane będzie tyle na ile będą przetargi. „

PRM p. K. Listwon: „ Intencja jest zrozumiała i jak ktoś nie chce się pozytywnie do tego ustosunkować znajdzie 1000 powodów dla których miałyby nie dojść do realizacji takowego wniosku. To jest moja opinia odnośnie waszego wniosku. Następnie mamy opinię Komisji Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami”

Przewodnicząca Komisji Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami radna p. M. Bartkiewicz: „ Komisja wnosi do Burmistrza Miasta o przygotowanie projektu uchwały w sprawie zwiększenia wydatków na poszczególne zadania z zakresu budowy dróg ujętych w planie zadań inwestycyjnych na 2014r., do wysokości wartości ofert przetargowych na te zadania. Wniosek ten został przyjęty w głosowaniu 4 głosami „ za” przy 0 głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. Wniosek został przekazany Burmistrzowi Miasta”

PRM p. K. Listwon: „ Mamy dwa zbieżne wnioski w temacie nie licząc wniosku radnego p. Laski złożonego do Porządku obrad, który ma ten sam jak gdyby wątek. Nie wiem jak to zrobić . Może najpierw poddaliśmy dyskusji to zagadnienie.”

Radny p. S. Dylewski: „ Panie Przewodniczący chciałem się spytać czy nowe chodniki jeżeli się buduje to jest to inwestycja? To ja bym to rozszerzył o chodniki również bo ludzie oprócz ulic potrzebują również i chodniki.”

PRM p. K. Listwon: „ Mogą to być usługi remontowe „

Radny p. S. Dylewski: „ Ale usługi remontowe dotyczą starych chodników, jeżeli się nowe robi to jest to inwestycja. Ja bym prosił, żeby to rozszerzyć o chodniki również bo ludzie też chcą chodzić po chodnikach a nie ” .

PRM p. K. Listwon: „ Rozumiem tu radnego intencje, powiadam jak jest dobra wola, bo dla mnie inwestycja to jest wtedy kiedy buduje się nowych chodnik, wytycza się, poziomuje, robi projekt i jest wtedy inwestycja natomiast jak wymienia się na istniejącym chodniku nawierzchnie bądź do tego jeszcze obrzeża to jest to remont i jeśli ma się dobra wola i to zrozumienie tego faktu jest oczywiste, natomiast przy złej woli rzeczywiście z remontu robiąc inwestycje można powiedzieć, że to był remont i na odwrót. Musimy wreszcie tutaj ustalić kto jakie ma chęci w tym temacie. Jeśli pozwolicie Państwo wydaje mi się, że te zadania na ulice gdzie są już projekty, gdzie były przetargi organizowane i bezskutecznie z Komisjami należy ustalić przede wszystkim zakres tych że prac . To nie znaczy, że to co narysował i napisał projektant musi być realizowane, mogą być wyjęte z całości poszczególne prace przy budowie To znaczy, wszyscy rozumiemy, że może nie być pasa zieleni, może nie być chodnika, może nie być jeszcze jakiejś infrastruktury w tejże ulicy, jeśli jest dobra wola ze strony zarządu i radnych to po prostu siadą na tychże Komisjach wiodących i taki sposób realizacji opracują. Natomiast jeśli będzie droga konfrontacji i licytowania się kto przebiję się w opinii społecznej w uzasadnieniu dlaczego ulica nie została zbudowana no to tym tropem nie dojdziemy do niczego. Opinii publicznej nie interesuje dlaczego ulica nie została wykonana, tylko interesuje, z jakiś tam powodów, tylko interesuje krótko miała być, była w planie i nie jest zrobiona. Przeciwno takiej sytuacji ja protestuję zdecydowanie i trzeba coś z tym zrobić. Sam się zastanawiam w tej chwili, no przegłosujemy tą uchwałę, jeśli nawet ją troszeczkę zmodyfikujemy „

Radny p. K. Laska: „ To nie jest uchwała tylko wniosek”

PRM p. K. Listwon: „ Nie uchwałę, przepraszam, wniosek, przegłosujemy wniosek i jest to wniosek Komisji. Teraz musicie Państwo zdecydować

Radny p. K. Laska : „ W takim razie Panie Przewodniczący połączmy te punkty, żeby już nie wracać drugi raz do tej sprawy.”

PRM p. K. Listwon: „ Możemy do punktu przez Pana radnego wniesionego dołączyć te wnioski Komisji, które tutaj przeczytałem”

Radny p. K. Laska: „ Ja się zgadzam”

PRM p. K. Listwon: „ Na dzień dzisiejszy oczekiwałbym, od Pana Burmistrza tylko potwierdzenia, że dalej ogłaszane są przetargi z góry skazane na nierozstrzygnięcie.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ No kto to z góry wie?”

PRM p. K. Listwon: „ Skoro Pani Burmistrz, byłem, skoro dwukrotnie oferta przekracza kosztorys inwestorski to można w nieskończoność”

Radna p. M. Bębenek: „ Tą uchwałę a nie wiem po co zecie ją zdęli, ja nie byłam akurat przy głosowaniu”

PRM p. K. Listwon: „Dlatego żeśmy zdjęli, że nie lubimy oszukaństwa i góralskiej muzyki, mówiąc krótko. Nie można sobie pozwolić na coś takiego, żeby „

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz; „ Co pan ma przeciwko góralom?”

PRM p. K. Listwon: „ Nie, ale przeciwko muzyce owszem, jest to tak zwane rzępolenie „

Radna p. M. Bębenek: „ Ale jakie to oszukaństwo, jeżeli damy możliwość realizacji inwestycji „

PRM p. K. Listwon: „ I takie rzępolenie mamy tutaj w wykonaniu. Pani radna „

Radny p. K. Laska :” Pani radna w poprzednim budżecie z 11 ulic za całą sumę 11 ulic została zrobiona jedna. Dziś chcecie doprowadzić do następnej sytuacji takiej? Czy miasto jest tak bogate żeby lokalną ulicę, na lokalną ulicę taką kwotę przeznaczać? Ja nie mówię, że to jest źle zrobione, dobrze, ładnie, tak ale to kosztuje 1,5 mln zł. I mieszkańcy 10 innych ulic, nie chodzi o chodzenie czy nie chodzenie . Dzisiaj żeby umotywować wniosek bo to co Pan Burmistrz twierdzi, że to propozycja nie poważna itd., itd. to Pan jest od poważnych propozycji i Pan musi wyważyć jak to zrobić, żeby skorzystać ze swoich uprawnień ponieważ uprawnień tych, o które Pan się zwraca Pan nie otrzyma . Trudno sobie wyobrazić, aby w takich sprawach intencyjno- uchwałodawczych zwracać się co sesja. To tak jakby na przykład Sejm zorganizował ponowne głosowanie na temat uchylecia immunitetu jakiemuś posłowi na drugi dzień, nie udało się tym dniu to ja na drugi dzień zrobię. Co do liczb ma Pan pełna swobodę . Dzisiaj jeśli pan nam mówi, że my chcemy wydać pieniądze nie wiadomo jakie, ja się z tym zgadzam bo to sformułowanie nie jest za szczęśliwe i trzeba by nad tym popracować ale to jest tylko wniosek do Pana, Pan ma prawników i sobie popracujcie ale nie jest też sytuacją normalną, że każdy kosztorys inwestorski jest o 50-60% za niski to w związku z tym nawet jeśli Burmistrz miałby takie prawo, to co ma zrobić? Samowolnie może wtedy zdecydować, było dwieście, zechcieli 600 mamy 600. No taka sama sytuacja jest. W związku z tym trzeba wypracować jakąś merytoryczną wykonać pracę, porozmawiać z tymi którzy robią te kosztorysy na podstawie jakich danych, na podstawie jakich wysokości roboczogodzin, na podstawie jakich wartości materiałów sporządzali kosztorysy inwestorskie, które nijak się mają do ofert przetargowych. O to mi chodzi . To już za długo trochę bo to już trwa 5 miesięcy. Widzi Pani ja nie jestem z uporem ze złą wolą ale ja nie chcę doprowadzić do takiej sytuacji, że znowu w wykazie mamy mieszkańców 10 ulic a my znowu wydany całe pieniądze na jedną ulicę . Nie jest prawdą, że w mieście są same ulice 300, 400 500 metrowe

większość ulic w mieście to jest 50, 80, 100 metrów i ci mieszkańcy chcą mieć tą perspektywę kiedy?, ale jak się robi chodniki po obu stronach, jak się robi drogę rowerową skądinąd słusznie, ale różne są techniki, jak się robi pas zieleni. Patrzcie Państwo Pani radna Bartkiewicz mówiła na temat ulic w poprzedniej kadencji i nie jest prawda to co Burmistrz mówił, że dzisiaj uzyskując pozwolenie trzeba na ulicy zrobić wszystko i nie jest prawdą, że dzisiaj Burmistrz musi się trzymać co do złotówki. Ustawa o zamówieniach publicznych daje możliwości manewru do odpowiedniej wysokości procentowej, nie będziemy wnikać w tej chwili. Tak jak Przewodniczący powiedział trzeba dobrej woli, nam Pan Burmistrz odmawia tej dobrej woli, ja tu całe 4 lata pracuję z dobrą wolą i nie mam tu żadnych interesów i przez 14 lat nie miałem żadnych interesów. Jeśli jakieś mam to niech ktoś wstanie i powie jakie. Robię to bo lubię, lubiałem. Dzisiaj jest wniosek jakie dał świadectwo Pan Burmistrz przy gościach, oczywiście przyjechali w jakiejś sprawie to nie znaczy, że my Rada, Pan Burmistrz ma ich przyjąć propozycję, oni przyjechali z propozycją, siadajcie i rozmawiajcie, ale nie w taki sposób, przecież to jest śmiech kompromitacja, na arenie krajowej już w tej chwili. To jest firma, która „

Radna p. M. Bębenek: „Mnie się wydaje Panie radny, Panie Przewodniczący, że przykro byłoby żeby ten rok zamknął się praktycznie zerową realizacją „

Radny p. K. Laska : ”To nie jest nasza wina”

Radna p. M. Bębenek: „Dlatego też trzeba byłoby, no tutaj tą współpracę z Panem Burmistrzem,

Radny p. K. Laska: „Namawiamy od długiego czasu”

Radna p. M. Bębenek: „w tym temacie, no nawiązać ale (...)”

PRM p. K. Listwon: „Zaufać już nie możemy”

Radny p. K. Laska: „Jedna jest sprawa podstawowa. Ja bardzo lubię dyskuszę kiedy adwersarz mój odpowiada mi i nie używa w co drugim słowie Pan kłamie. To by było wtedy dobrze bo ja nie jestem kłamcą z natury, ja mówię prawdę ,

Radny p. S. Dylewski : „Albo Pan prostak”

Radny p. K. Laska: „albo prostak, albo coś takiego, to uwłacza mojej godności i stąd takie zachowanie.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Panie radny Dylewski tak nikt nie powiedział, Pan Burmistrz tak nie powiedział, on powiedział, że słowa są prostackie ale nie powiedział na nikogo prostak”

Radny p. K. Laska: „Ja namawiałem już dawno do jakiegoś dialogu, do rozmów, nic z tego. Mówi się o mnie sitwa, wie Pani jak mnie to rani, mnie i moją rodzinę . Niech Pani jedna rzecz wymieni, która jest związana z jakąkolwiek sitwą przez te 16 lat. To jest przykro jak ja bym o Pana rodzinie mówił sitwa. Jak Pan może jako Burmistrz Miasta, człowiek wykształcony poseł, to jest skandaliczne. Dziękuję. Będę musiał wyjść bo jestem po operacji i będę musiał jechać na zastrzyk.”

PRM p. K. Listwon: „A ja zaraz się też położę na operację. „

BM. P. W. Krzyżanowski: „Niech Pan zaczeka pierwszemu Panu odpowiem”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Ja nie rozumiem o co chodzi z tymi kosztorysami i wykonawcami, dlatego że wykonawcy robią wycenę na przedmiarach inwestora. To ja nie wiem o co chodzi? Jak nie wiem o co chodzi to o pieniądze. Przedmiary daje Urząd do przetargu”

Radny p. K. Laska : Co byś nie powiedział to głupoty”

PRM p. K. Listwon: „Pani radna ja jestem mieszkańcem dzielnicy Wójtówka. Na dzielnicy, której praktycznie porobione są wszystkie ulice, lepiej lub gorzej ale w żadnej z ulic nie ma kanalizacji burzowej. Wszędzie są spadki natomiast w ulicy Żeromskiego, która łączy ulice bez kanalizacji z ulicą bez kanalizacji, tam gdzie są naturalne spadki planuje się kanalizację burzową z budową studni chłonnych. Musi to kosztować i akurat te 80 m ulicy jest aż takie niewrażliwe, że tam musi być ta kanalizacja burzowa, skoro cała Wójtówka płynie rynsztokiem to i te 80 m ulicy może rynsztokiem woda deszczowa płynąć.”

Radny p. K. Laska : „ Na obie strony ma spadek”

PRM p. K. Listwon: „ A spadek jest w obydwie strony, bo ja rozumiem, że jest niecka i w tej niecce trzeba wybudować studnię chłonną bo musi to być odprowadzane ale nie . Nad takimi szczegółami należy się zastanowić i z tego kosztorysu inwestorskiego wykreślić pewne zadania i jeśli zmniejszyć nie o połowę to zmniejszyć o 20-30%”

Radna p. M. Bębenek: „ Na jakiej podstawie można to wykreślić”

Radny p. K. Laska: ‘ na takiej ,że kanalizacja burzowa, Pani radna, w tej ulicy jest niepotrzebna.”

Radna p. M. Bębenek: „ Kto to ma stwierdzić? Pan radny?”

Radny p. K. Laska: „ Ten, który ma zlecenie i ma zrobić kanalizację deszczową się cieszy bo projekt będzie więcej kosztował. Rozumie Pani”

Radna p. M. Bartkiewicz: „ Nie daje do przedmiaru tego i już”

Radna p. M. Bębenek: „Jeżeli jest założona tam budowa kanalizacji to chyba jest to niezbędne”

PRM p. K. Listwon: „ Ale po co to zakładać”

Radna p. M. Bartkiewicz: „ Projektanci też są omylni”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: ”Żeby nie zalewać”

Radny p. K. Laska: „ Kogo będzie zalewać?”

PRM p. K. Listwon: ‘ Pani Burmistrz przynajmniej zastanowić się, zastanowić się co z tym zrobić”

Radny p. K. laska: „ Bo Burmistrz wcale w ten sposób nie analizuje za chwilę wywali reprimendę i panie Przewodniczący niech się Pan nie stara.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Już pan wie co ja zrobię. Już”

Radny p. K. Laska: „ Wiem, wiem”

PRM p. K. Listwon: „ Bo w tej chwili upoważnienia takiego, jakie Burmistrz miał w roku ubiegłym dać nie możemy, ponieważ Burmistrz cynicznie nas okpił i jeszcze nam wmawia, że to jest w imię prawidłowości wykonania, wszyscy się mamy z tego cieszyć. Niech Pan porozmawia z mieszkańcami ulic, których Pan nie zrealizował co sądzą o tej wspaniałej inwestycji Pańskiej na Sielskiej, na Kossaka tudzież tamtego drugiego malarza.”

Radny p. J. Wiczyński: ‘ Mieszkańcy z Łącznej chcieli tylko tą trelinkę, żeby zabrać z Sielskiej i żeby im zrobić to było ich marzenie.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. To jest przykład już kliniczny jaka może być współpraca i jaki jest tok myślenia tych radnych . Panowie radni zatrzymali się 25 lat temu . Dzisiaj jak się zleca opracowanie dokumentacji

ulicy to Burmistrz nie ma nic do powiedzenia w sensie tym co ma być w tej ulicy. Nikt nie zatwierdzi projektu jak projekt nie będzie odpowiadał nawet ulica. Ulica to jezdnia, to chodnik, to pas zieleni konieczny, najważniejsze to odprowadzenie wody deszczowej. Jak rozmawiać jeżeli, to co Pan mówi jest tak absurdałne a nawet śmieszne bo ja już mówiłem o tym wielokrotnie, przecież nie będzie zatwierdzenia dokumentacji, nie będzie zatwierdzenia pozwolenia na budowę, nie wolno przetargu ogłosić. „

PRM p. K. Listwon: „Przypomnę, że jest Pan w stanie ominąć pozwolenie na budowę”

BM p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan pozwoli mi skończyć, ledwo zacząłem mówić, a trwała dyskusja, Panie Przewodniczący czy Pan pozwoli? Proszę Państwa nie ma pozwolenia na budowę nie wolno ogłosić przetargu. „

PRM p. K. Listwon: „Bez pozwolenia proszę budować”

BM p. W. Krzyżanowski: „To Pan niech buduje”

PRM p. K. Listwon: „Przecież Pan już budował „

BM p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan pozwoli odpowiedzieć, na to co Pan tutaj te bzdury opowiada „

PRM p. K. Listwon: „bez pozwolenia”

BM p. W. Krzyżanowski: „To jest niemożliwe, to jest po prostu niemożliwe, bo nazwa ulicy to jest nazwa, są określone procedury i my musimy uzyskać pozwolenie na budowę to jest pierwsze. Drugie niewykonanie jakiegokolwiek elementu z tego projektu to nie jest, to nie ma odbioru ulicy do użytkowania i ta robiono lat temu 10 - 20. Dzisiaj tego robić nie wolno bo jakiegokolwiek zdarzenie będzie miało miejsce odpowiada właściciel drogi, że nie wykonał zgodnie ze sztuką . Jak można dyskutować z tymi ludźmi, jeżeli oni nadal mają w głowie to co się robiło 20 lat temu, po pierwsze. To odpowiadam Panu, na początek potem szczegółowo odpowiem Panu bo śpieszy się Pan radny Laska. Pan radny Laska zadał pytanie jakie świadectwo przy gościach *siadajcie i rozmawiajcie*. Proszę Państwa jakie uprawnienia ma Przewodniczący Rady do rozmowy na temat ... jaki, żeby jeszcze w punkcie obrad to było, Pan zrobił dzisiaj diabelską robotę, przecież to są ludzie, którzy bezwzględnie chcą wygrać swoje Polaka developera, prawdopodobnie po tylu latach, po ogromnych wydatkach na procesy sądowe, my byśmy szans nie mieli na takie procesy, prawdopodobnie jakiś etap ale ten developer był u nas, ja nie chciałem przy nich tego mówić, do czego Pan mnie namawia Panie Laka?”

Radny p. K. Laska: „Ja się z Panem zgadzam, w połowie się nie zgadzam z nimi”

BM p. W. Krzyżanowski: „To niech Pan mi bzdur nie mówi, że Pan (...)”

Radny p. K. Laska: „jakich bzdur”

BM p. W. Krzyżanowski : „To są cynicy, Proszę Państwa do nas przyjechał developer, to samo mówił, co my powiedzieliśmy . To było powiedziane dzisiaj delikatnie, nie w taki ohydny sposób co tu robił dzisiaj radny Wilczyński, przecież tak mówić o drugim człowieku. Ja jestem dla Pana, Pan powinien, Pan wie ile ja mam lat a ile Pan ma? z szacunku na wiek Pan powinien mieć oglądę, to chamstwo i to jest prymitywizm, to co Pan zademonstrował dzisiaj.

Radny p. J. Wilczyński: „To co Pan reprezentuje to jest prymitywizm. Rozumie Pan? Co Panu zrobiłem? Co Pana gryzie to?”

PRM p. K. Listwon: „Po co Pan Panie Burmistrzu prowokuje?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ My zapowiedzieliśmy dzisiaj, my zaproponowaliśmy tym Państwu siadajmy w trójkę, siadźmy w trójkę, to oni co kategorycznie odrzucają, po co ? Bo sądzą, że my się damy złapać, że my pójdziemy a my znamy kruczki, my w krótkim czasie już zauważyliśmy kruczki. Proszę Państwa on mówi, Państwo słyszeliście? 20 mln zł oni oddadzą, co lekką ręką, oddadzą Panu developerowi? No tak to wynika. „

PRM p. K. Listwon: „ Ale o ulicach Panie Burmistrzu”

BM p. W. Krzyżanowski: „Sekundę, powiedział Pan, mówił Pan radny Laska o tym, on czego oczekuje”

Radny p. K. Laska: „ O czym? ‘

BM p. W. Krzyżanowski: „O tym, że *siadajcie rozmawiajcie*, o tym my to wiedzieliśmy, a te naciski, tą treść, co ja przeczytałem, on myślał że ja się złapię bo ja tu drzę o funkcję. Nie. Po poprzedniku ja tu o nic nie drzę jak trzeba było sitwę odsunąłem kategorycznie od siebie. Trudno, z upokorzeniami ,które są trudno, ale ma wsparcie ogromne. Kończę w tej sprawie”

Radny p. J. Wilczyński: „ Z tą opaską Zomowca, co? To była sitwa. To była sitwa. Jaki to prymitywny człowiek jest, tak nie można przecież”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Proszę Państwa chodzi o to, że kto oni oddadzą te 20 mln zł bo roszczenia są do nas, przecież to dzisiaj wyszło, to siadajmy w trójkę, wy oddajecie to, zbilansujemy, podpisujemy i jedziemy do przodu . I to żeby Przewodniczący Rady naciskał na Burmistrza,,

PRM p. K. Listwon: „ Ale siadajcie, ale siadajcie”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Pana o to nie proszę, Pan dzisiaj przeszkodził w tym roku tego nic nie będzie, bo jest krótko Kancelaria nasza powiedziała, żeby wszystkie zakamarki tego co oni zaproponowali przejrzeć to jest pół roku i to co tutaj straszycie, zaraz Pan Dylewski radny krzyknie a jakie pieniądze? Gigantyczne pieniądze a jedynym prostym rozwiązaniem to jest usiąść w trójkę do rozmów a oni nie chcą słuchać tego o właśnie teraz nacisk Rady „

Radny p. K. Laska: „ jakiej Rady”

BM p. W. Krzyżanowski: „ A co dzisiaj zrobiono ? Co dzisiaj zrobiono?

PRM p. K. Listwon: „ informacja, informacja”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Nie proszę Pana, to jest kłamstwo, to jest cynizm Pana ,

Radny p. K. Laska: „ Dziękuję do widzenia”

BM p. W. Krzyżanowski: Pan chce ugrać, że to zrobił Pan kiedyś, miał Pan współudział w draństwie, które się stało teraz pan chce wciągnąć w to i pokazać, że to jest Burmistrza Krzyżanowskiego вина.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Ja bym powiedziała, że to jest działanie lobbystyczne na rzecz jednej spółki dlatego, że ta druga spółka była u nas io również chce tylko z nami rozmawiać bez tej. Ci tez tylko z nami chcą rozmawiać”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ograć nas, ograć „

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Więc zaproszenie jednej spółki to było działanie absolutnie lobbystyczne”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Dokładnie i to niech będzie w protokóle i nie wiemy, jeszcze zastanowimy się co my z tym zrobimy, bo to nie sa żarty. Proszę Państwa nie może być tak, posunęliście się za daleko . To jest niedopuszczalne to był lobbying absolutny i nacisk na nas.

Proszę Państwa tak jak mówiłem 5 telefonów było przedwczoraj, przecież oni z nami nawet nie rozmawiają, partnerem jest pan Przewodniczący. Jakże Pan ma uprawnienia do rozmów?

PRM p. K. Listwon: „Przewodniczącym jestem.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Pan może tylko przeszkadzać i ubliżać Burmistrzowi to co pan dzisiaj robił, zwołać sesję i jej przewodniczyć Pan nie ma prawa jako Przewodniczący ani jednego słowa zmienić w rozstrzygnięcie sprawy z nimi sam.”

PRM p. K. Listwon: „Ja mam obowiązek czynić dostęp do informacji.”

BM p. W. Krzyżanowski: „To Pan powinien zapytać i zażądać od Burmistrza tej informacji a dokumenty, co tak tu żarliwie chciano złapać, przyszedł 10 dni temu do nas.”

PRM p. K. Listwon: „Niech mnie Pan nie rozśmiesza, bo mam zajady i się śmiać nie mogę”

BM p. W. Krzyżanowski: „To niech Pan się śmieje, (...)Pan jest niepoważny. Proszę Państwa Pan radny Listwon mówi nowe chodniki to jest inwestycja, ale gdy się obrzeża a jak remont to obrzeża zmienić, nawierzchnię zmienić a co przed chwilą było? Nie dać absolutorium bo Burmistrz zbudował jakąś drogę, gdzie właśnie zmieniał nawierzchnię. I to ma być inwestycja”

PRM p. K. Listwon: „Nie, nie ja mówiłem o dowolności interpretacji”,

BM p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan mi pozwoli skończyć”

PRM p. K. Listwon: „Ale niech Pan nie kłamie”

BM p. W. Krzyżanowski: „Proszę Pana ja nic nie kłamię ja mówię prawdę. „

PRM p. K. Listwon: „Przekłamuje”

BM p. W. Krzyżanowski: „Mam zapisane nowy chodnik to inwestycja, gdy się obrzeża i nawierzchnię zmienia to remont, jeszcze raz to cytuję . Dalej co pan zaczął mówić o projekcie, że się wzywa, Proszę Państwa to ręce opadają . Projektant zgodnie ze sztuką robi dokumentację na całość . Nie ma alternatywy, to jest sprzed 20 lat koncepcje na których Pan jedzie. I znów może nie rozumieć obywatel ale radny, że jak trzeba to trzeba zrozumieć ,że właśnie raz większy odcinek w tym miejscu a potem w innym miejscu a tu co się robi ? Każdy sobie po troszeczkę bo trzeba czymś błysnąć nie ważne ile, kosztuje, a potem, właśnie nie zrobić obrzeży, nie zrobić chodników”

PRM p. K. Listwon: „To dlaczego Pan robi koło siebie? Cemu koło siebie Pan robi nie opowiada Pan bajek?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie koło siebie. Dalej kłamię któryś z Panów radnych, że to jest peryferyjna ulica. Ulica to jest peryferyjna ? „

PRM p. K. Listwon: ‘ W pole wiedzie’

BM p. W. Krzyżanowski:” „W pole? Proszę Pana ja miałem natychmiast interwencje z całej dzielnicy za mostkiem, i słusznie, dlaczego się dalej nie ciągnie tej ulicy ? Nie można bo tam tytuły własności nie są rozwiązane. To lokalna ulica? Jak można kłamać? Jak w ten sposób można mówić? Któryś z radnych mówił nie można obiecywać i nie robić. Proszę powiedzieć ile kadencji była obiecana ul. Sielska? #, 23, 12 lat obiecywano. To co się stało? przecież to nie zbudowałem ja, to nie jest moja ulica wewnętrzna to jest dla ludzi, przecież ona jest ruchliwa, trzeba objazd zrobić to jest którądy pojechać. Dalej natomiast tak, zaciągnięto kredyt miast budować z zewnętrznych środków, które my spłacamy 7 mln zł w roku, ile ulic by powstało, na budowę. Politycznie budowaliście ten budynek, potrzebny, potrzebny”

PRM p. K. Listwon: „ Politycznie, potrzebny ale politycznie, to niech Pan sobie nie zaprzecza.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Tak bo bezkrytycznie, bo bezkrytycznie 85 % z własnych środków i jeszcze jedna kadencja będzie spłacała to, tak nie wolno”

PRM p. K. Listwon: „ A Pan jakie środki pozyskał? Z jakich środków pobudował Pan Ogródek? Ogródek z jakich środków Pan pobudował? proszę”

BM p. W. Krzyżanowski: „Podamy to wszystko. Bez konfrontacji usiąść rozmawiać, no to jak rozmawiać? Jak Pan ma koncepcję radny, że można budować bez chodników, bez kanalizacji deszczowej”

PRM p. K. Listwon: „Można”

BM p. W. Krzyżanowski: „ No jak rozmawiać?”

Radny p. S. Dylewski: „ A remont kina z jakich pieniędzy Pan robił ? ze swoich czy z ?”

BM p. W. Krzyżanowski: „o drogach mówimy, Niech pan się już nie cieszy, Pan ma taką uciechę dzisiaj z tym (...) włącznie. Na niepowodzenie z góry pan przesądza. Proszę Państwa jak można, jak można *nie lubimy oszukaństwa i górskiej muzyki* to są słowa „

PRM p. K. Listwon: „ Góralskiej”

BM p. W. Krzyżanowski: „ góralskiej, przepraszam, jak można w ten sposób mówić na sesji w tak poważnej sprawie jak inwestycje ? O czym pan mówi?”

PRM p. K. Listwon: „ O oszukaństwie Pańskim. Kłamca i oszukaniec i tyle.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Dziękuję bardzo”

PRM p. K. Listwon: „ Proszę bardzo. Teraz niech Pan opowie”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Na tak chamskie (...) trzeba się wyłączyć”

PRM p. K. Listwon: „ te prostactwo, te prostactwo wyłazi.

BM p. W. Krzyżanowski: ” tak Pan okazał prostactwo, takie wie Pan do szczęcianu”

PRM p. K. Listwon: „ Teraz niech Pan Wysokiej Radzie opowie jak pan załatwił pozwolenie na budowę ul. Baczyńskiej, Baczyńskiego? Jak Pan chce pobudować to Pan ominie wszystkie przeszkody, wszystkie przepisy a tak to Pan się przepisami zasłania.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: ‘ o tym decyduje projektant”

PRM p. K. Listwon: ‘ To niech zdecyduje i o tej ulicy i o tamtej bo co chcenie to wam jakoś projektant załatwi a co nie chcenie tonie można zrobić. Boże ty mój. ”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Ale jest również instytucja Powiatowa, która wydaje pozwolenia na budowę albo przyjmuje zgłoszenie o budowie i to nie my decydujemy tylko ktoś inny o tym decyduje i to nie od nas zależy”

PRM p. K. Listwon: „ Jak trzeba to jestem cwaniaczek jak trzeba jestem naiwniaczek. Proszę bardzo nie, nie możemy nic zrobić.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ To Pan jest cwaniaczek”

PRM p. K. Listwon: Cwaniaczek, naiwniaczek. Raz można, drugi raz nie można, no i tyle w tym punkcie dojdziemy do porozumienia.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Dzisiaj pan jest cwaniaczek czy naiwniaczek?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Proszę Państwa nie ma na pewno w regionie tutaj naszym, żeby Burmistrz nie mógł przenieść z ulicy na ulice . Złotówkę będzie inny przetarg i nie można jej budować, złotówkę.”

Radny p. J. Wilczyński: „ Bo Pan se na to zapracował, Pan pracował na to 4 lata.”

PRM p. K. Listwon: „ Ale Pan zapracował”

BM p. W. Krzyżanowski: „ A tutaj się apeluje o jakieś porozumienie to budujcie. Zakończę Pan Przewodniczący i Pan radny Wilczyński oni chcą budować ulice, no to budujcie.”

Radny p. J. Wilczyński: „ Będziemy budowali. Panie Burmistrzu Pan wszystko może. Pan ma, Pan jest tak w tych sprawach zawikłany Pan jest górą. Posłucha Pan jak już do tego tematu wracamy Pan mówi, że ja Panu ubliżyłem, Pan ubliżył mieszkańcom, dzieciom naszym Rozumie Pan? Jak Pan przeprosi tych mieszkańców, tych dzieci to ja wtedy Pana przeproszę, nie mam za co Pana przeproszać.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ja nie chcę, żeby Pan mnie przepraszał ja nie chce w ogóle słyszeć Pana głosu ale muszę.”

Radny p. J. Wilczyński: „ Musi Pan”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Muszę”

Radny p. J. Wilczyński: „ Ja też muszę się patrzeć na Pana . jeszcze Panu powiem jedno. Powie pan mieszkańcom, wszystkim tu zebrany gościom jak Pan to zrobił, że w Pana oświadczeniu majątkowym, żeby Pan z poborów jako burmistrza ma 138 tys. zł(...) dokończyć .,

BM p. W. Krzyżanowski: „ Kolejny człowiek (...)

Radny p. J. Wilczyński: „ Siedzi Pan w pierwszej ławce w Kościele jest Pan tak uczciwy ”

BM p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan poda do tych służb, do których Pan pisze. Niech Pan to poda

Radny p. J. Wilczyński ” Dobrze, później, nie mam czasu”

BM p. W. Krzyżanowski: ”Niech Pan to poda. Nie ma Pan czasu?”

Radny p. J. Wilczyński: „Dlaczego Pan krzyczy, wytłumaczy Pan to, wytłumaczy jakim to sposobem?.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan to poda. Wszystko jest w porządku .”

Radny p. J. Wilczyński: „ Co jest wszystko w porządku ?

BM p. W. Krzyżanowski: „ No to niech Pan do tych służb napisze ,,

Radny p. J. Wilczyński: „Nie, nie, nie mogę pisać bo Pan ma takie kontakty, że wie Pan Pana ciężko jest przeskoczyć. Ale powie Pan jak Pan to zrobił?”

BM p. W. Krzyżanowski: „To prawda wyszła ,,

Radny p. J. Wilczyński: „Powie Pan jak Pan to zrobił, jakim cudem?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ O drogach dyskutujemy”

Radny p. J. Wilczyński: „4 tys. Pan zarabia, 48 tys. zł. a ma Pan 138 tys. zł.”

BNM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Przewodniczący proszę Pana”

PRM p. K. Listwon: „ Ale kiedy i mnie to interesuje”

Radny p. J. Wilczyński: „Nie tylko mnie to interesuje”

BM p. W. Krzyżanowski: „Do służb, do służb odsyłam”

Radny p. J. Wilczyński: „ Nie Pan jest od tego, że Pan będzie musiał to wyjaśnić”

BM p. W. Krzyżanowski: ‘ Oświadczam wszystko jest w porządku a resztę do służb.’”

PRM p. K. Listwon: „ Dobra w porządku”

Radny p. J. Wilczyński: „ Emeryt a taki drogi w utrzymaniu „

BM p. W. Krzyżanowski: „Proszę Pana na emeryturę to ja zapracowałem i won od tego Panu. Won od tego Panu. Po prostu, słyszy Pan, won Panu od tego to jest moje życie, to jest moje życie, nie wolno . Pan tak, to słowo jest polskie . Won od tego, to jest moje życie.”

Radny p. J. Wilczyński: „ Co Pan zapracował ? W wieku 28 lat został Pan dyrektorem szpitala. Pan zapracował na to? Pan na to zapracował”

BM p. W. Krzyżanowski: „ To jest moje życie”

PRM p. K. Listwon: „Proszę już przerwijcie to, przerwijcie Panowie. To nie to miejsce, to jest nie to miejsce.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ On sięga do mojej emerytury cham.”

Radny p. J. Wilczyński: „ Przepraszam tylko nie cham. Jeszcze raz ci tłumaczę człowieku tylko nie cham,. Kontroluj się”

PRM p. K. Listwon: „ Dajcie spokój Panowie.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Ale proszę nie na ty do Burmistrza, „

Radny p. J. Wilczyński: Ale nie cham, a co Pani nie potrafi (...).”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „trochę wiek jest różny”

PRM p. K. Listwon : „ Bo jak dojdzie do bójki to ja „

Radny p. J. Wilczyński: „To co jak wiek różny może mnie (...).”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ ale nie wolno mówić per ty jeśli ktoś uważa się za dobrze wychowanego. „

PRM p. K. Listwon: „ Nie wolno, ale i won nie wolno mówić ”

Radny p. M. Gromek : „ Przepraszam Panie Przewodniczący można na temat? Ja tylko chciałem zwrócić uwagę, że w tej chwili to cała dokumentacja jest tak i chodniki z kostki betonowej i pasy zieleni . W zeszłym roku była robiona ul. Baczyńskiego, chodnika żadnego nie ma, wcześniej była robiona ul., Iłakowiczówny, też jest tylko ciąg pieszo-jezdny to wtedy były inne przepisy a teraz są inne? No nie wiem czy to tak w ciągu roku się zmieniło wszystko, że tamte ulice były wybudowane tylko ciągi pieszo-jezdne a w tej chwili są wymagane i chodniki z kostki betonowej i pasy zieleni. No to tutaj, tym bardziej, że nawet na ul. Makuszyńskiego będzie to jedyna ulica na tym osiedlu która by miała chodnik. Coś tu chyba jest nie tak. „

PRM p. K. Listwon: „ Rozumiem, że Pan Burmistrz się nie ustosunkuje do tego.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Jeżeli Pan dopuszcza do takiego chamstwa co robi radny Wilczyński,”

PRM p. K. Listwon: „ Ale to wzajemnie żeście się obrzucili”

BM p. W. Krzyżanowski: „ do poruszania różnych tematów zastępczych i Pan nie reaguje to ja skończyłem swoją dyskusję”

PRM p. K. Listwon: „ Ja cały czas mówię do rzeczy, do rzeczy”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Nie, nie do rzeczy Pan mówi. To jest nie do wyobrażenia do czego Pan pozwala i sam Pan w tym bierze udział bo Pan zabiera głos, krzyczy Pan. Jak pan się zachowuje, z sali Pan mi każe wyjść i w ten sposób Pan uczy takiego radnego Wilczyńskiego takich zachowań.”

PRM p. K. Listwon: „ Panie Burmistrzu trzeba znać proporcje, jeśli Pan tą proporcję dalece przekracza to Pan prowokuje”

BM p. W. Krzyżanowski: „ To jest Pana opinia. Niech Pan na swoje proporcje popatrzy”

PRM p. K. Listwon: „ Pan po prostu prowokuje.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Pan każe wyjść Burmistrzowi z Sali to to jest proporcja?”

PRM p. K. Listwon: „Tak, tak bo jak ja mówię na temat a Pan mówi dobra, dobra, chwilczkę proszę Pana o 4 czerwca. Ale już o PZPR to już z Panem nie chce dyskutować. To widzi pan tak to jest.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Jak będzie moment na PZPR bardzo chętnie z Panem porozmawiam .”

PRM p. K. Listwon: „ A to se ne wróci Panie Hawranek, no może Pan pomarzyć sobie, ze Pan będzie ze mną o PZPR rozmawiał ”

BM p. W. Krzyżanowski : „Pan tego chciał”

PRM p. K. Listwon: „O jeszcze tego nie było. Jeszcze zaraz wam wmówi, że to ja byłem w PZPR”.

Pierwszy Zastępca BM p. . Janusz: „Ale przed chwilą Pan mówił, że Pan chce rozmawiać o PZPR. To Pan sam sobie zaprzecza.”

PRM p. K. Listwon: „ Co zrobimy proszę Państwa z tymi wnioskami Komisji? Tutaj była propozycja żeby przenieść, no bo jest wniosek no to jest to trzeba go głosować ja muszę wypełniać też swoje zadanie to Państwo możecie zdecydować o tym, że są wnioski Komisji. Ja jeszcze skupić się na chwilę muszę. Z jednej strony no to jest racja, ze strony organu Pana Burmistrza, ze w ten sposób dalibyśmy furtkę do tego, że jedna oferta kosmiczna a my zobowiązujemy Burmistrza do tego, żeby przystał na taką ofertę. Aczkolwiek cuda się różne zdarzały bo w przypadku remontów ulic to co czytał radny Dylewski to było i przekroczenie kosztorysu i bez zgody Rady Pan Burmistrz zadysponował środkami dlatego nie dostał absolutorium właśnie. „

Radny p. S. Dylewski: „ Jak mamy podejmować wniosek to najpierw Pana Burmistrza się należy spytać czy Pan Burmistrz ten wniosek zrealizuje?”

PRM p. K. Listwon: ” Zmieniać w tej chwili treści wniosku nie możemy bo to jest wniosek Komisji i Komisja musiałaby „

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Burmistrz nazwał ten wniosek kryminogennym, więc chyba Panie radny jeżeli Pan słuchał to niech Pan sobie sam odpowie.”

PRM p. K. Listwon: „ To nazwać Pani Burmistrz można wszystko”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Ale Pan Przewodniczący to potwierdził, przed chwilczka, że to jest wniosek kryminogeny, że zobowiązuje Burmistrza do ”

PRM p. K. Listwon: „A nie tego nie powiedziałem „

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Słowa takiego pan nie użył ale sens ten sam”

PRM p. K. Listwon: „ Proszę nie wkładać mi w usta słów, których nie wypowiedziałem. Ja proponuje poddać pod głosowanie to muszę, uważam, że wniosek jest zły, należy go w tym momencie, Państwa decyzja, ale należy go odrzucić i wrócić do wniosku przy punkcie ,który był wprowadzony punkt 9.”

Radna p. M. Bartkiewicz : „ Ten wniosek ,który Komisja przez nas przygotowała ja to uważam, że jest dobry, ja uważam, że jest dobry dlatego że jest przetarg, jest zrobiony kosztorys inwestorski, na pewno nie za 20 zł stawka, tylko tak jak chodzi po Ostrowi cena stawki, i wtedy jest przetarg i mniej więcej Komisja się orientuję na jaką kwotę może być. Te kwoty, wiadomo, że są różne, bo przyjdzie wykonawca zza Ostrowi czy tam z warszawy i on będzie miał stawkę 18 zł i wtedy on się nie będzie mieścił w tych widelkach naszych, a tak to zrobić normalny kosztorys i wtedy będzie wiadomo i po co i przecież wykonawca nie będzie wiedział ile miasto ma dołożyć do tego. Dla mnie to jest jasne i logiczne, może nie umiem tego, ale to jest jasne i logiczne . Ja nie będę uczyć przecież Burmistrz się doskonale zna na przetargach tutaj nie trzeba (...) owijać w bawełnę. ”

PRM p. K. Listwon: „ Prochu nie wymyślimy jest wniosek, to co też powiedziałem przy dobrej woli można zrobić wszystko i przy złej woli można wszystko storpedować. Poddaje pod głosowanie ten wniosek:

Komisja wnosi do Burmistrza Miasta o przygotowanie projektu uchwały w sprawie zwiększenia wydatków na poszczególne zadania z zakresu budowy dróg ujętych w planie zadań inwestycyjnych na 2014r., do wysokości wartości ofert przetargowych na te zadania.

Nie jesteśmy władni niczego zmieniać, głosujemy te wnioski.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „A Pan sam mówił, że niedobre wnioski”

PRM p. K. Listwon : „A co mówiłem, ja zawsze co inne mówię, co innego robię”.

BM p. W. Krzyżanowski: „No wreszcie, do protokołu to zapisać”

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 6 głosami „ za” przy 5 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się” przyjęła wniosek w następującym brzmieniu:

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka wnosi do Burmistrza Miasta o przygotowanie projektu uchwały w sprawie zwiększenia wydatków na poszczególne zadania z zakresu budowy dróg ujętych w planie zadań inwestycyjnych na 2014r., do wysokości wartości ofert przetargowych na te zadania.

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: ‘ Ale jak Pan mógł Przewodniczący głosować”

PRM p. K. Listwon: „ Mam takie prawo”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: ‘ Ale Pan mówił, że wniosek niedobry”

PRM p. K. Listwon: „Mam przytaczać co Pani mówiła.”

Punkt 9

Sprawozdanie z działalności Spółek, których organem założycielskim jest miasto Ostrów Mazowiecka ZEC, TBS, ZGK za okres 2013r.

PRM p. Krzysztof Listwon: „Czy tytułem wprowadzenia, ktoś chce zabrać głos?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Ja bardzo chciałem podziękować, tu obecnym prezesom i radom nadzorczym, a na marginesie to Państwo widiecie, drogo tak ważne, tak niezwykle, i popatrzcie z tej strony ilu radnych nie ma, bo już przegłosowali tutaj podjęcie tego,”

PRM p. Krzysztof Listwon : „Ale tytułem wprowadzenia.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Niech Pan mi pozwoli, ale już teraz drogi, tak ważne już ich nie ma na głosowaniu. Szanowni Państwo chcą bardzo podziękować prezesom i radom nadzorczym. ZEC, za energiczne działania na rzecz mieszkańców, za to, że po raz drugi z rzędu, to jest ewenement w historii, obniżona jest taryfa wody ciepłej, to jest ewenement, niewiele, ale to jest to. I to jest rzecz, której nie było nigdy i trzeba to podkreślić. A ile było ubliżeń za zmiany personalne, które tam były. TBS, no też nie wiem jak dziękować, zmiana jest wyglądu miasta, uspokojenie, porozumienie jest ze wszystkimi wspólnotami. I w tym miejscu muszę podziękować również Panu Naczelnikowi Czyronisowi. To są dziesiątki godzin w tygodniu ślęczenia, rozmów w imieniu burmistrza z prezesem i pracownikami, żeby stało się to, co się stało. Przecież to miasto zupełnie inaczej wygląda. Dziękuję bardzo całemu zespołowi. ZGK, panie prezesie, bardzo wam dziękuje za to wszystko co uczyniliście. Jest szansa, że naprawdę ten zakład będzie miał perspektywę i szansę dalszego zatrudnienia. I nie ma co ukrywać, ten zakład tu próbowano rozbić. To były dramatyczne lata. I tutaj nie będzie stękania, proszę państwa, przygotowujemy białą księgę, wyjmiemy tym ludziom wszystkie teksty z posiedzeń rady miasta, jak się uda i z komisji, przez całe wakacje, musimy to zrobić. Ile ubliżeń personalnych, ile radny Dylewski ubliżał Prezesowi Przastkowi. Żeby wstał i dzisiaj powiedział przepraszam. Ile razy, jak ohydnie i podle Pan to robił.”

Radny p. Stanisław dylewski : „Czemu Pan się mści? Za to, że nie dostał Pan absolutorium to cały czas Pan się wozi na moim nazwisku, za co Pan się mści Pan powie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Zrobimy białą księgę i wypiszemy te wystąpienia tych ludzi”.

PRM p. Krzysztof Listwon : „Proszę nie używać prowokacyjnych słów.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Podamy po wakacjach do wiadomości wszystkim radnym i upublicznimy. Wyciągniemy te wszystkie rzeczy. Prezesom bardzo dziękuję. Dziękuję za rocznice swoich spółek, tu nie chodzi o świętowanie, tu chodzi, żeby oddać szacunek załogom. Znam plany wasze, że będą one trwałe, także bardzo serdecznie dziękuję w imieniu naszego kierownictwa, w imieniu naczelników, którzy z wami kooperują, bo ta praca jest poważna, partnerska. Ileż ubliżano tutaj, że oni są pod dyktando. To jest pojęcie ludzi, którzy nie wiedzą jak się prawdziwie dochodzi do sukcesów. Trzeba mieć partnerski układ, wtedy się coś tworzy pięknego, a nie pod jakieś prymitywne dyktando. Tak mają w głowie ci, co może tak robili, może robią, a może by robili gdyby mieli władzę. Dziękuję wam pięknie, to jest wielki dzień tego podsumowania, po tych wszystkich drogach trudnych, po tych upokorzeniach, które przeżywaliście wy wszyscy i członkowie rad nadzorczych i pośrednio pracownicy. W tych spółkach była pełna swoboda decyzji personalnych, pełna swoboda. Ja przyjmowałem informację, oczywiście, czasami w formach konsultacji, ale awansowali pracownicy wewnątrz spółek. Bardzo dziękuję”.

PRM p. Krzysztof Listwon : „Dziękuję, pozwolę sobie też tytułem wprowadzenia do dyskusji zabrać głos. Byłem na tym świętowaniu rocznicy spółek, z których tylko, tak naprawdę, to jedna miała powody okrągłej rocznicy do świętowania, reszta to była zwykła dęta sprawa byleby zrobić odpowiednia propagandę. Proszę państwa, czy wam nie jest zwykle, po ludzku

głupio? Wszyscy jak jedna rodzina, wszyscy, wszystkim składają życzenia. Oświata ZEC, ZEC Oświacie, ZGK, wymiana bukietów kwiatów. Proszę Państwa, wszystkie kwiaty zamówione hurtowo, w jednej kwiaciarni wiązane, pod jeden wzorec. To nawet nikt od siebie, tak to przynajmniej wygląda z zewnątrz, że to nikt od siebie tych kwiatów nie daje, tylko są wręczane po kolei i takie wzajemne obdarowywanie się tymi kwiatami i wzajemne składanie sobie życzeń. Z zewnątrz patrząc, jest to po prostu śmieszne. Ale wracając do merytorycznej oceny, po kolei jak mam tutaj te spółki : ZEC – przejął, no już lepiej prezes trafić nie mógł, bo jak pączek w masło, przejął spółkę ustawioną, ludzi ustawionych, nowa kotłownia wybudowana. Jedna sprawa, którą ciągnie się latami była przedmiotem niejednej kampanii wyborczej, pana burmistrza również, to są grunty nieuregulowane przy spółdzielni. Jak żeście zastali nieuregulowane, tak jest do tej pory, nie ma się co chwalić, nie ma co tego krytykować, bo to jest sprawa trudna, no ale przynajmniej nie urządzać z tego bóg wie jakiego święta, że o to sukcesy. Pan burmistrz mówi sukces, bo nie podwyższamy energii, mało tego obniżamy. A może pan powie coś o pracownikach ZEC, ile oni lat nie dostali żadnej podwyżki. To kosztem ludzi ciężko tam pracujących Pan sobie urządza pijar, żeby w kampanii wyborczej powiedzieć mieszkańcom, że Pan nie podwyższa cen energii? Wstyd taką propagandę uprawiać”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz : „A z czego to wynika, że kosztem czegoś? To Pan ma to wyliczone?”

PRM p. Krzysztof Listwon : „Pracowników, nie mam informację”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pana nieprzyzwoitość sięga, bo Pan musi pluć. Jak Pan może. Pytam Pana. Wie pan dlaczego grunty są nieuregulowane? Oni podniosą te płace, oni mają w planie, niech Pan nie sądzi”

PRM p. Krzysztof Listwon : „aaaa, w planie mają, rozumiem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Zaraz, w tym miesiącu.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz : „Ja mam pytanie, skoro płace są takie same jak Pan powiedział, to dlaczego jest niższa, ja nie rozumiem tego.”

PRM p. Krzysztof Listwon : „Dlaczego tych płac nie waloryzujecie, Ile Pani od burmistrza dostała, ile Sekretarz dostał od Burmistrza pieniędzy? Sobie to wiecie jak wynagrodzić. A tym ludziom ciężko pracującym nie wiecie, tak?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Nie więcej jak Pana koleś. A czy Pan wie, że w sąsiednim samorządzie była uchwała o obniżeniu płac? Pan wie o tym? A czy Pan zna płace niższe jak Burmistrz pobiera i na które sam zażądał od początku kadencji, czy w regionie był taki Burmistrz?”

PRM p. Krzysztof Listwon : „Sprawdzimy i Pańskie płace, proszę mi pozwolić kontynuować. Proszę zachowywać się kulturalnie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „A Pan jak się zachowuje, co Pan robi”.

PRM p. Krzysztof Listwon : „przyznał Pan, że Pan nie dał podwyżek w ZEC.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Ja nie daję podwyżek w ZEC, podwyżki da Prezes i Panu do tego nic. Widzicie państwo to jest to, już jątrzyć, już podwyższać, bo wie, że będą podwyżki, bo Prezes mówił, że będą.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz : „Ale i tak nie rozumiem skoro Prezes nie podwyższył i nie obniżył wynagrodzeń to skąd to skąd obniżki ciepła? No Panie Przewodniczący niech mi Pan to wytłumaczy.”

PRM p. Krzysztof Listwon : „Proszę Państwa, stary dowcip już z brodą, który żeśmy sobie powtarzali. Partia jak powiedziała, że da, to powiedziała. To samo tutaj, co z tego, że powiedział jak jeszcze nie dał. To tyle na temat ZEC. Może węgiel tańszy, jak węgiel tańszy to i tańsza energia.

TBS – jak sama nazwa wskazuje powinno budować, a z tego wszystkiego, to mamy tylko towarzystwo wzajemnej adoracji. Chwalenie się ociepleniem budynków za pieniądze lokatorów to jest uprawianie dopiero propagandy sukcesu. Proszę Państwa, była wizualizacja na ekranie przedstawiona przez prezesa Przastka. I tak, blok tak wyglądał, teraz blok tak wygląda. Brawoooo. Ten blok wyglądał tak, ten wygląda tak. Brawoooo i kwiaty. Tymczasem trzeba było panie prezesie strzelić parę fotek przy Urzędzie Miasta i powiedzieć, tak miało wyglądać, tam są zrobione projekty, których pan burmistrz zakazał realizacji, sporządzone przez Prezesa Rukata i powiedzieć, tak miało być, a tak jest”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz : „A dlaczego nie było przez tamte lata? Skoro wszystko było zaczęte, miało być a nie było.”

PRM p. Krzysztof Listwon: „Wszystko trzeba zacząć, a później trzeba skończyć. Wszystko musi mieć swój ciąg. W tym wypadku nic z tego.

Następnie, największy jubilat ZGK – zamiast ludzie układać rury kanalizacyjne i wodne, zamiast uczestniczyć w powiększaniu infrastruktury miejskiej, bo do tego Zakład został powołany, to sprawni fachowcy siedzą i biletują targowisko. Pieniądze z targowiska zamiast wpływać do kasy Urzędu Miasta, zasilają kasę ZGK. I zarówno Pan Prezes jak i Pan Burmistrz wychwalają pod niebiosa jak to wspaniale został przeprowadzony program naprawczy przez człowieka z Wyszkowa. Po co było Panie Burmistrzu do tak prostego zabiegu fatygować człowieka aż z Wyszkowa. Mógł Pan wziąć z Pałapusa, z Podborza, no bo broń boże z Ostrowi. W spółkach ostrowiaczy mają zakaz zatrudniania. No, chyba, że są to dzieci radnych, dzieci wysoko postawionych pracowników, jednym słowem nieustająca familiada.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Pan powie co Pan zrobił w Ostrowi, co Pan stworzył?”

Prezes ZGK p. Kazimierz Zacharski : „A nie chce być Pan Prezesem w trzech spółkach?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „oooo brawo.”

PRM p. Krzysztof Listwon : „aaaaa, Panie radny Świedziński, ja serdecznie Panu gratuluję, że po latach się Pan odezwał na sesji. Serdecznie również gratuluje Panu awansu na początku, „

Radny p. Roman Świedziński : „A czego się Pan czepia, nie słyszał Pan, do kogo Pan mówi?”

PRM p. Krzysztof Listwon : „ooo, uderz w stół, a nożyce się odezwą. Odezwał się, ma.”

Radna p. Maria Bębenek : „Niech Pan nie ośmiesza całej Rady, Pan stoi na czele tej rady. Na litość boską niech Pan się zachowuje. Jakie Pan ma zastrzeżenia do sprawozdania, proszę konkrety.”

PRM p. Krzysztof Listwon : „To miałbym na tyle uwag tytułem wprowadzenia. Bardzo proszę o dyskusję.”

Radna p. Maria Bębenek : „Bardzo mi przykro, ale to jest żenujące. Naprawdę, od Pana trochę więcej się oczekuje.”

PRM p. Krzysztof Listwon : „Najbardziej radny Świedziński jest zbulwersowany.”

Radny p. Roman Świedziński : „Wie Pan co, Pan sobie uszy przemyje, Pan nie słyszał kto się odzywał”.

PRM p. Krzysztof Listwon: „Przemyte tylko wodą zatkane. Jaki Pan awans dostał na początku kadencji niech Pan wszystkim radnym powie? Widzicie jak boli? I to by było na tyle z mojej strony.”

Radny p. Mieczysław Równy: „Pani burmistrz powiedziała, że energia staniała i mam pytanie, co wpłynęło, że ta energia staniała, czy to organizacja pracy, koszty pośrednie czy bezpośrednie, chciałbym to wiedzieć.”

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz: „Wiadomo, że ZGK jest dużym przedsiębiorstwem, większym jak w innych gminach i powiatach i zatrudnia sporo ludzi. Przejrzałam sprawozdanie finansowe, to wyszło na plusie. Przez wszystkie lata tak było, że ZGK było pe, że zawsze coś im tam brakowało i byli na skraju bankructwa. Teraz jest fajnie bo jesteśmy na plusie, chyba 500.000 zł. Chciałam się pana prezesa zapytać, czy ta tendencja zwyklowa pozostanie, czy w następnej kadencji nie zmaleje do minimum.”

Radny p. Stanisław Dylewski : „Chciałem Pana Prezesa zapytać co było przyczyną, że są mniejsze wpływy o 114.000 zł z opłaty targowej i są mniejsze wpływy o 637.000 zł z opłat śmieciowych.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Historyczny moment, Pan Przewodniczący przechodzi,”

Radny p. Stanisław Dylewski : „To może Pan odpowie, skoro Pan taki mądry to może Pan odpowie.”

Wiceprzewodniczący Rady p. Zbigniew Krych: „Spokojnie Panie przewodniczący, Panie Burmistrzu mógłby Pan udzielić informacji czy udzieli jej Prezes?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Udzieli zapewne Prezes, ale radny nie wie o co chodzi w uchwale śmieciowej i dlaczego są wpływy mniejsze? To gdzie Pan jest?”

Radny p. Stanisław Dylewski : „Było planowanie? Panie burmistrzu to wy planujecie, a nie radni planują.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz : „tylko my planujemy, czy w grudniu 2013 ktoś wiedział ile osób zadeklaruje określony system czy będzie segregowało śmieci czy nie będzie segregować. To kto mógł to zaplanować? Jak pan może mieć tego typu zarzuty? I pan się nie orientuje jak się planuje i jak się realizuje uchwałę dotyczącą odpadów komunalnych? Może pan zacznie planować, to pan to wydłuży, bo pan jakiś taki wróżbita czasami jest.”

Radny p. Stanisław Dylewski : „Jeżeli 600 tys brakuje, to jak zakład zamierza to rozwiązać, czy będą podwyżki, czy będą zmiany taryf odbioru śmieci, bo to jest istotne dla mieszkańców.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Panie radny, co Pan opowiada, przecież to Pan taryfy ustala. Co Pan mówi? To przecież Pan decyduje o tym jaka jest stawka.”

Radny p. Stanisław Dylewski : „A kto przedstawia propozycję, nie zapomniał Pan?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Stawki ustala Rada, o czym Pan mówi. W tym gonieniu za tym, żeby coś złapać Pan się już zatracą.”

Radny p. Stanisław Dylewski : „Pan się już dawno zatracił.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz : „Przecież radni na Pana wniosek zmieniali zapisy w uchwale, między innymi zapisy dotyczące spółdzielni mieszkaniowej, jednej, nie wszystkich. Wybiórczo traktowaliście państwo. Pan tego nie pamięta? Pana autorstwa były zmiany i Pan mówi, że my przygotowujemy? Tylko wy to psujecie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski : „Już Pan ścięnczał teraz?”

Radny p. Stanisław Dylewski : „co to za słownik? Chyba z Perlejewa ten słownik Pan przywiózł tutaj.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę Pana, tam są przyzwoici ludzie. Bardzo przyzwoici ludzie. I o to promocja miasta to co zrobił Przewodniczący Rady Miasta żeby w tak cyniczny sposób mówić, to się nie mieści w głowie jeszcze próbuje dotykać władzy. Ja mówiłem, że jest długofalowy program uroczystości w spółkach, że będą zarządy z Radami Nadzorczymi mają swoje projekty dotyczące pracowników to jest wszystko w planie, ale przerażenie ogarnia i Pana Przewodniczącego i jego sytuację, że te spółki tak stanęły, tak poniżać zmianę oglądu miasta? I kłamie, po raz kolejny kłamie. I kłamała jedna z Radnych pisząc, jest kłamstwem to że ja rzekomo wstrzymałem budownictwo za Urzędem Skarbowym. Poprzednik mój nie wyrażał zgody na inwestowanie przez TBS i miał rację. Jak TBS może wchodzić na najgorsze grunty? To jest miejsce budowy TBS? Kłamstwem jest również, że rzekomo poprzez moje wstrzymanie to ktoś się o to ubiega. Odwrotnie, ta walka pomiędzy Ratuszem w poprzedniej kadencji, a Spółdzielnia, które miasto kosztowało około 600 tysięcy zł. spowodowało, że już wtedy ten obywatel miał prawo ubiegać się o zwrot, a my nic nie wstrzymaliśmy. Sam Rukat miał koncepcję nie było żadnej dokumentacji, my to wszystko napisaliśmy.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „A Pan nie ma koncepcji?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Była koncepcja. Od koncepcji do zabudowy jest rok, półtora.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „A Pan rządzi 4 lata.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Dlaczego się kłamie, że to jakieś zaniechanie było? Nie było zaniechania. A ponadto jeżeli ta walka bezpardonowa między ekipą poprzednika i Spółdzielnią trwała, to Prezes teraz tam obecny tu walczył, gdyby tego nie zrobili to by nie było w ogóle sprawy. Ta działka byłaby zabudowana ileś lat wstecz. I dlaczego ta prosta prawda nie może przejść? Bo niektórych z Państwa przeraża sukces tych spółek. Mamy szansę promować Nasze miasto i ludzie z zewnątrz przyjeżdżają, patrzą, zmiany są fajne. Co robiono tutaj na tej sali z ZGK? W 2011, 2012 roku? Przecież tu wielu siedzących teraz na tej sali chciało żeby tego zakładu nie było i wszystko robiono i ci co się uśmiechają to inwestycje podejmowali, a ten zakład się wyprostował.

Radny p. Jacek Wilczyński: „Musi Pan mówić nazwiskami, bo Pan kłamie nadal.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Takie ubliżania.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Niech mówi nazwiskami.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I warunki pobytu obywateli są lepsze. Jak ośmieszać można tak poważne przedsięwzięcie? Była koncepcja budowania, za czyje pieniądze? Ta krzywdą, która się stała z czerwoniakami i było hossa inwestycyjna to się powiodło zbieg okoliczności. A teraz? Niech TBS by się wpakował w budownictwo to czym to się skończyło? Chciano wpakować nas w to, że dzisiaj byśmy się nie pozbierali. To jest właściwa droga, poprawić warunki bytu mieszkańcom w zasobach, które mają i to się powiodło. A takie ośmieszanie? Jak można Proszę Państwa jest to bardzo przykre i to Pan Przewodniczący, bo nie może darować ze swoją sytuacją, że spółki poszły bardzo do przodu.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Ja chciałem się odnieść do tego co Pan Burmistrz mówi odnośnie tego budownictwa. Nie wiem czy pan Rukat, który wypowiadał się w gazecie kłamie, czy to Pan kłamie? Bo Pan Rukat wypowiada się tak na pytanie czy pobudowanie

tego budynku miałoby być na przyszłe inwestycje? Odpowiedział, że zdecydowanie tak. To miała być inwestycja komercyjna, na której TBS planowała zarobić około 2 milionów zł., które w całości chcieliśmy przeznaczyć na budowę dwóch budynków społecznych przy ulicy Wileńskiej. W kolejnych latach przewidywałem inwestycje komercyjną przy ulicy 3 Maja, z której dochód miał być przeznaczony na budowę budynku społecznego przy ulicy Legionowej lub Lubiejewskiej TBS. I była i koncepcja i była mapa zagospodarowania Panie Burmistrzu i był ładny budynek i Pan Radomski robi projekt już został zakupiony ten projekt, który został zamówiony ten projekt, który nie został zapłacony przez Pana.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Co ja mam do projektu TBS?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Zmienił Pan Prezesa i następny Prezes po prostu zaniechał tego. I to jest wina Prezesa, że nie budował. Nie budował w Spółdzielni Mieszkaniowej i nie budował tu. I to jest cała wina.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Przecież to są kłamstwa co Pan mówi.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Jakie kłamstwa?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Dobra koncepcja, a od koncepcji do przedsięwzięcia daleka jest droga, bardzo daleka jest droga i nie miał żadnych środków. To były ruchy człowieka, który oszukał społeczeństwo, co tu się działo na tej sali? Pan nie był? To była taka sytuacja, że ja myślałem, że on będzie zlinchowany. Od kampanii wyborczej w cyniczny sposób.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Pan tych ludzi zaprosił.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A za co chciał Pan go wyróżnić?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę Państwa, bo oszukano społeczeństwo. W grudniu podjętą w drugiej turze wszyscy myśleli, że obniżenie czynszu, a to było odroczenie. I potem społeczeństwo zareagowało jak? Ratowaliśmy go, a kiedy on zaczął kłamać, bo zaczął wmawiać, że mu czegoś nie pozwolono ten klimat, który tu był. Tu nikt by tego nie stworzył, to był sprzeciw całego społeczeństwa. Kto by zmieniał Prezesa, nie było ratunku na to trzeba było wyciszyć, a on nie rozumiał niczego.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ale obłuda.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Właśnie chciał uciekać w inwestycje, za czyje pieniądze? Kredyt poświadczyłby wtedy Burmistrz. Jak można było na to iść? Natomiast Panie Redaktorze powiem otwarcie, że Pan poświęcił dużo miejsca na wypowiedź Pana Prezesa, powinien Pan dać szansę na odpowiedź w jednym wydaniu. Zrobił Pan tak jak chciał, ale my już na to jesteśmy odporni i niech tak zostanie. To była wielka nieprawda, to nie jest moja opinia, to wszystko były intencje. A teraz politycznie się to rozgrywa. Za czyje pieniądze on chciał budować? Ile było środków w banku? Ile? Za co budować? To właśnie były intencje, wizje, po to żeby pokazać jak to Krzyżanowski skrzywdził. Zrobiliśmy to co było prawdziwe. Miasto się zmieniło, ludzie mieszkają w lepszych warunkach, spada zapotrzebowanie na energię i to jest właściwy kierunek. A jego kierunek był ślepy, niebezpieczny i podyktowany politycznie, żeby coś zrobić na zewnątrz.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Jeżeli w gazecie byłoby napisane kłamstwo to by Pan dawno zaskarżył.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I zostawiliście skrzywdzonego człowieka, dlaczego teraz nic nie ma o tym w prasie, bo ten człowiek wreszcie wygrał, który był bardzo skrzywdzony przez los, to co się z czerwoniakiem stało. Kto jemu podał rękę? Pozostał sam. Sam. A przecież pracował na rzecz miasta.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Panie Burmistrzu żeby była już jasność i podsumować.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie wolno było budować i podejmować inwestycji przez TBS w tych warunkach ekonomicznych, które były. Dlaczego poprzednik mój nie wyrażał zgody? Dlaczego się o tym nie pisze? Też nie wyrażał zgody. To wcześniejsze koncepcje jakieś tam były, nie wiem jakie. Ja sądzę, że w tym względzie miał rację, bo nie jest o działka dla budownictwa TBS. TBS buduje bardziej konkurencyjnie jak właściciel składu budowlanego? To trzeba być szaleńcem żeby tak rozumować. Jak ktoś ma skład budowlany, hurtowo buduje, ma doświadczenie to może budować. To był moment, jedna chwila z czerwoniakami, że TBS wybudował i go sprzedał korzystnie, bo była hossa wtedy, ale to był moment.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Również realizowany bez pieniędzy z poręczeniem kredytu przez Radę Miasta był budynek TBS ten przy Kościuszki.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Powiedziałem przed chwilą o tym, Pan w ogóle nie słucha co się mówi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Boże ty mój. Ale dlaczego Pan przerywa tak prostacko?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Bo Pan taki jest.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „No, proszę nie przerywać. Budynek został wybudowany z sukcesem, zasiedlony z sukcesem, przy okazji TBS nabył wspaniałą siedzibę, którą po dzień dzisiejszy się chwali natomiast pytam, jeśli Pan Prezes Rukaty takie błędy robił przy administracji, przy blokach TBS, przy planowanych inwestycjach to zadam pytanie, bo Państwo Radni nie byli ja byłem na obchodach uroczystych, za co Pan wyróżnił osobowością nie wiem ilu tam lat Prezesa Rukata? To cynizm był Pański? Czy za to nieudacznictwo?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Widzi Pan jaki Pan jest niski, Pan jest bardzo krótki, Proszę Pana on był ostatnim Naczelnikiem powiatu miasta pierwszym Burmistrzem. I to jest honor i nie wolno człowieka przekreślać za jedną czynność. On nie mógł być Prezesem TBS, a co wy z nim zrobiliście jak odszedł z Burmistrza? Jakie funkcje mu dawaliście?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Co znaczy my?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Gdzie on pracował? Jakie funkcje pełnił? A ja mu proponowałem pracę, bo on nie mógł być w tym momencie Prezesem spółki, bo klimat był taki, że trzeba było uspokoić nastroje, nie było rady. Nie było możliwe, proponowaliśmy mu, ja z nim odbyłem kilka rozmów, a on nie przyjmował miał swoją drogę, ma prawo wyboru, bo na funkcje się przychodzi i odchodzi, ale to pan ma w głowie cynizm. Ja nie mam zahamowania nawet przeciwnikowi wręczyć za co coś stworzył, co jest trwałe dla miasta. On był pierwszym Burmistrzem miasta.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A odebrał od Pana nagrodę?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „A co panu do tego?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pytam.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan na pewno nie dostanie ode mnie takiej nagrody, nigdy.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę Pana 2/3 ludzi, których Pan odznaczył i wyróżnił nie odebrało od Pana nagrody.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Przez takie pisma jak odpowiadaliśmy do RIO, jak napisał te wystąpienie Pan Przewodniczący Komisji i my tracąc tutaj po kilkanaście godzin, bardzo późno i niegrzecznie zapraszaliśmy ludzi, niegrzecznie późno, żeby zaprosić i z tego problemu nie było. A co Pan się martwi, niech Pan się nie martwi kto nie odebrał. A co Pana boli, że Pan nie dostał? Nigdy Pan nie dostanie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja się nie martwię. A teraz zapytam Pana jak doktora, Panie doktorze, Pan wie co to jest solidarność zawodowa jak mało kto, bo w zawodzie lekarskim ona jest wysoka.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy my mówimy o zawodzie lekarskim, czy mówimy o spółkach? Ja proszę Pana żeby Pan mówił na temat.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale proszę właśnie słuchać, to dojdziemy, bo mówię o solidarności zawodowej i tego pierwszego Burmistrza, Pana Rukata.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Od kiedy Burmistrz jest zawodem?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę mi nie przeszkadzać. Choćby z solidarności zawodowej nie upokorzył by Pan w ten sposób człowieka, tylko załatwiłby Pan sprawę tak żeby było to po prostu fe. Tak powinien postępować człowiek, który wie co to jest solidarność zawodowa, a Pan jak mało kto wie i zapewne szanuje tą zdobycz, które ma środowisko lekarskie. Tymczasem Pan mnie się pyta jaką ja pracę zaproponowałem Panu byłemu Prezesowi?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja się pytałem co zrobiliście żeby on funkcjonował po odejściu z Burmistrza, co? W solidarności swojej.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Mogliśmy wziąć kija i wygnać Pana. I to byłoby jakieś rozwiązanie, a jak gdyby zaproponować temu człowiekowi nie możemy, bo nie jesteśmy fabrykantami. Co my jesteśmy od rozdawania posad dla ludzi, których Pan pozbawia pracy?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Niech pan do brzegu dobieje wreszcie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Na samym początku zburzyła Pani obrady sesji i to jak się zaczęło tak jest do tej pory.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Za Przewodniczącego Pani przeprosiła.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Chciałbym odpowiedzieć Panu Radnemu skąd się biorą podwyżki, na temat podwyżek płac Panie Eugeniuszu, Panie Przewodniczący nie będę nic mówił.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A dlaczego? Proszę mówić.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Po co? Po co? Jak już Pan skwitował wszystko.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale nie, proszę powiedzieć. Proszę powiedzieć od A do Z.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan ubliża, a potem chce wyjaśnień? Pan ubliża.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Panie Przewodniczący jak Pan mówił to ja spokojnie z tyłu siedziałem.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dobrze, ale proszę wybiórczo nie wypowiadać się, tylko powiedzieć od początku do końca. Proszę powiedzieć do końca.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Ja proponuję żeby Pan Przewodniczący dyktował, a wtedy Pan Prezes będzie mówił.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Przychylam się do Pani propozycji.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja proponuję, żeby przewodniczył Pan Przewodniczący Krych jak Pana tu nie było to było naprawdę przyzwoicie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Zrobiłem siusiu i tu wróciłem.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To niech Pan jeszcze raz jedzie.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Powiem Panu jeszcze skąd się biorą obniżki ciepła, pierwsza obniżka wprowadzono 22 lutego 2013 roku wzięła się z tego, że kupiliśmy z Rosji gaz około 17% tańszy jako Polska. Do naszej firmy ta obniżka dotarła w wysokości tylko 3%. I myśmy wprowadzili podwyżkę na ciepło, od razu.”

? „Nie musieli.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „W listopadzie 2013 roku ta cena gazu wzrosła o następne 10%. Nie ruszaliśmy tego. W tym roku 11 lipca już jest wprowadzenie, ogłaszamy obniżkę o 2 3/10 % średnia. Jest to działanie ekonomiczne. I praca Eugeniusza i wszystkich, całej załogi i proszę, proszę o jedną rzecz, żeby nikt nie próbował mieszać w spółce z zewnątrz, bo ja jednoosobowo odpowiadam za tą spółkę takie jest prawo handlowe.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „A Panu nic do tego.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „A o jeszcze jednej rzeczy chcę powiedzieć, wojna między ZEC, a Miastem, a Spółdzielnią to skutkuje tym, że do tej pory to można było podłączyć setki następnych mieszkańców i wybudować sieci.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale w poprzedniej kadencji.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Tak jest.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A tej nie ma.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „I w tej również.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To żeście skapitulowali, czy wygrali?”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Proszę?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Tą wojnę, skapitulowaliście, czy wygraliście?”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Zapyta Pan swojego kolegi jak się ostatnia sprawa między ZEC, a Spółdzielnią skończyła w sądzie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja z nim nie gadam, ale Panie Prezesie nie odpowiedział nam Pan na pytanie z czego robicie te obniżki jeśli surowiec.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Z rachunku ekonomicznego i ze sprawnego zarządzania firmą.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Z samego zarządzania.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Z odpowiedniego przeprowadzania przetargów na zakup paliw, na zakup transportu itd.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Rozumiem.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Ale nad tym trzeba codziennie pracować, a nie mówić, że ludzie nie dostają podwyżek i jeszcze innych rzeczy.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A tych ludzi jak wynagradzacie?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To nie Pana rzecz.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „No jak nie moja?”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Proszę Pana.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pana Przewodniczącego, ja mówię Panie Prezesie, proszę do mnie się zwracać ze stosownym szacunkiem.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Ludzi wynagradzamy zgodnie ze zbiorowym, zakładowym prawem pracy, który został zatwierdzony.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Kiedy?”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „W 1997 roku przez Państwową Inspekcję Pracy. Tam jest zarejestrowany i zatwierdzony.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „I kiedy ostatnio była regulacja płac?”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „To jest na bieżąco robione jak potrzeba.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Na bieżąco? To znaczy?”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Do słownika co to znaczy na bieżąco, Pan Dylewski odpowie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pani też dostaje na bieżąco? Pan Sekretarz też dostaje na bieżąco?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Też nie.”

Sekretarz Miasta p. Tadeusz Legacki: „Nie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Mają już maksymalnie i nie ma więcej jak dać. Tak?”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Mam niestety mniej Panie Przewodniczący niż mój poprzednik dlatego, że Burmistrz ma mniej.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Sprawdzimy wasze płace.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Pan mnie nie straszy.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Tylko do tego Pan się nadaje.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Planowany fundusz płac corocznie jest rozliczany przez Radę Nadzorczą Spółki.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A ile Rada Nadzorcza bierze?”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Nieważne to nie moja sprawa.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „O proszę, ale my jesteśmy ciekawi i nasi wyborcy też są ciekawi.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „A ciekawość to pierwszy stopień do piekła.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „A czy Pan jest ciekawy ile zarabiał poprzedni Prezes tej spółki? Jest Pan ciekawy? Jest Pan ciekawy?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy Pan jest ciekawy ile zarabiał poprzedni Prezes tej spółki? I nie tylko tej.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Tego Prezesa nie ma ja o nie obecnych nie dyskutuje.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Chcę zadać pytanie Panu Prezesowi. Panie Prezesie, Pan powiedział, że ta obniżka jest spowodowana zamawianiem paliwa jak to Pan określił. Kiedyś było 50% z kraju, 50% ze wschodu bo teraz przelicznik kJ.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jeszcze waga ważna jest.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Panie Burmistrzu na temat wagi to Pan dobrze wie, Pan był w szpitalu Pan przyjmował tyle tysięcy ton, to Pan wie na temat wagi.”

Prezes ZEC p. Andrzej Bukłaha: „Odpowiem Panu Radnemu od razu. Mamy swoje laboratorium, które bada, zamawiamy określone gatunki węgla o określonej kaloryczności o określonej zawartości siarki, do każdego samochodu przyjeżdża certyfikat i dodatkowo badamy w swoim zakresie.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Pan Burmistrz jest specjalistą, waga tu się liczy, ma Pan doświadczenie, tyle lat tam w szpitalu węgla poszło. Waga się liczy, fachowiec.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Chciałem się odnieść do tych możliwości, które były kiedy został Prezesem Pan Morawski i była szansa żeby temat przerwać tej kłótni pomiędzy Spółdzielnią i ZEC. Był na zebraniu Pan Zaniwski i był na zebraniu Przewodniczący Pan Mierzejewski i był również Pan Morawski. Padła propozycja od jednego z członków Spółdzielni żeby założyć spółkę 49% żeby miała Spółdzielnia, 51% żeby miało miasto jak pan Burmistrz usłyszał to i zobaczył protokół to na drugi dzień zwolnił Pana Morawskiego.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Widzi Pan. Flirtuje Pan pod bokiem i nie wie o co chodzi?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Przepraszam nie słuchałem tego, ale co za bzdury Pan mówi?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie słuchał, ale bzdury?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „O czym Pan mówi?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie słuchał, ale bzdury Pan plecie.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Jeżeli Pan nie słuchał to ja Panu powtórzę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan Morawski miał różne propozycje.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Ale teraz to ja mówię. Na zebraniu w Spółdzielni Mieszkaniowej Pan Morawski chciał temat rozwiązać, był Pan Zaniwski, był Pan Mierzejewski jako Przewodniczący Rady Nadzorczej i padła propozycja.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „A Prezesa Spółdzielni nie było?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Był. I była Rada Nadzorcza również. I 49% miała mieć Spółdzielnia 51% miało mieć miasto żeby móc decydować, podejmować kredyty itd. I jak Pan Burmistrz ten protokół zobaczył to wszystko robił żeby Pana Morawskiego odwołał i odwołał i tyle.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To co Pan mówi jest absolutnie kłamstwem. Państwo posłuchajcie co powiedział Pan radny Dylewski. 49% miało być Spółdzielni, a 51% Miasta. A był tam przedstawiciel Miasta w tych rozmowach? Kto był?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Był ZEC.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „ZEC to jest Miasto? ZEC to jest Miasto? Dziękuję, nic więcej nie powiem.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Panie Burmistrzu to była wstępna rozmowa, propozycja i protokół powędrował do Pana i od Pana zależało czy Pan się na to zgodzi. Ale Pan się nie chciał zgodzić.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Pan powiedział, że Prezesom daje wolną rękę.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pan wołał iść do sądu i sądzić się. I dzisiaj Pan zwala całą winę na Spółdzielnię, że Spółdzielnia jest winna, to Pan jest winny.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Opowiada Pan bzdury.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pan jest winny i tyle.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ta sprawa wyszła zupełnie później były inne poważne kwestie, gdzie nie mógł pełnić swej funkcji Prezes Morawski i w tym czasie ta sprawa wyszła bo on ją skrywał, nie przedstawiał mi i jeszcze jedna sprawa wyszła, tym bardziej nie mógł on sprawować funkcji tej której pełnił, bo szkodził całej sprawie. Ale całość zamyka się. Miasta przy tej umowie nie było. Nie wystarczy to?”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Byłem na tych rozmowach ze Spółdzielnią, wiadomo, że Spółdzielnia mogła przedstawić wszystko co im się podoba, ale nie było strony rzeczywiście do takiej dyskusji merytorycznej. I to jest wszystko. Pan Dylewski opowiada o spotkaniu, ale propozycja padła ze strony Spółdzielni nie było akceptacji z naszej strony, że my się zgadzamy na spółkę taką czy inną, było normalne spotkanie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale jak można organizować takie spotkanie bez udziału Burmistrza?”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Odnosnie pborów Pana Prezesa ZEC, obecny Prezes ma 8 tysięcy brutto, poprzedni miał 13 tysięcy brutto.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To ten musi być nie za mocny.”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Czy jest nie za mocny to Pan tak może oceniać.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan jest mocny.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja po płacy sądzę.”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Pan jest dobrym fachowcem jako Przewodniczący, a on jest dobrym Prezesem w spółce. Widać to po wynikach i po efektach.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jakaś podwyżka by się przydała.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Państwo wiecie, że pod naciskiem Pan Przewodniczący obniżył diety Radnym, ale sobie ani centa.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Bo ja mam i tak obniżoną.”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Panie Przewodniczący dał mi Pan głos to da Pan mi skończyć.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A to Burmistrz Panu przeszkadza.”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Rada Nadzorcza ma około 900 zł.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Niech Pan powie ile poprzednio mieli.”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Pan Burmistrz nam obniżył o 120%.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Za posiedzenie?”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Za posiedzenie.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „A w Spółdzielni maja za posiedzenie czy za pracę?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „W Spółdzielni jest za cały miesiąc i Przewodniczący Komisji ma 460 zł.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To według opinii Pana Przewodniczącego to Pan jest beznadziejny.”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Czy ja mogę skończyć Panie Przewodniczący?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale czy ja Panu przeszkadzam? Toć to Krzyżanowski stale się Panu wcina.”

Radna p. Maria Bębenek: „A jaki to dla Pana Krzyżanowski? To jest Burmistrz.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dobra. Poprawie się.”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Chciałbym się odnieść do spraw. Byłem Przewodniczącym od samego początku od 2004 roku. Skończyliśmy ten blok przy ulicy Kościuszki i wielu Radnych wtórowało, że zaraz będziemy mieli następne działki pod budownictwo. W 2008 roku w marcu te działki mieliśmy utrzymać, Pan Rukat wskazał co najmniej 5 miejsc, na których można było budować na terenie miasta. W różnych miejscach nie mówię tutaj o centrum tylko dalej trochę. Nie dostaliśmy tej działki od poprzedniego Burmistrza chociaż wówczas były bardzo sprzyjające warunki do budownictwa. Jako miasto wybudowaliśmy przynajmniej dwa bloki i to jest czysta prawda. I Pan uczestniczył w rozmowach.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I Pan powinien o tym wiedzieć Panie radny Listwon.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Wiem, wiem. Burmistrz Szymalski zaraz po wyborach miał dać te działki. I przegrał wybory.”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Ale dwa lata straciliśmy, nie oszukujmy się.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Ale dobrze się Panu pracowało z poprzednim Burmistrzem i dobrze się pracuje z obecnym Burmistrzem. Musi Pan przyznać.”

Przewodniczący Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o. p. Ryszard Mierzejewski: „Oczywiście, ja jestem od roboty.”

Punkt 10

Przyjęcie przez Radę Miasta wniosku zobowiązującego Burmistrza Miasta do przedstawienia projektu uchwały zwiększające wydatki na budowę ulic do wysokości ofert przetargowych.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Super, teraz to te kwiaty można zakupić i będzie dobrze. Rozumiem, że punkt jest zakończony i przejdziemy w tej chwili do realizacji punktu 10 ten, który był zaproponowany przez Radnego Laskę. Czyli to samo co było w tych wnioskach przez Komisję zaproponowanych. Musimy wypracować jakiś model wniosku, który nie byłby wewnętrznie sprzeczny, a mógłby pomóc w realizacji budżetu. I tyle, bo ustaliliśmy, że tego upoważnienia dla Burmistrza nie damy.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Znaczy my? Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Rada przecież przyjęła większością głosów Pani Burmistrz, nie siedzi Pani na pokazach komików tylko na sesji Rady Miasta.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Ale Pan się zachowuje jak komik dzisiaj.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Niech każdy spojrzy w lustro i wtedy zobaczy.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie do wysokości ofert przetargowych tylko do wysokości.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Niech Pan czyta rzetelnie jaki był projekt uchwały, wzywam Pana do tego. Niech Pan nie zmienia, jak Pan chce zmienić to niech Pan to stawia Panie Przewodniczący, niech pan nie żartuje.”

Radna p. Maria Bębenek: „Nie można nic zmienić, musi być tak jak było przyjęte. Nie ma prawa.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja się zapytam inaczej. Panie Burmistrzu jaką Pan ma propozycję żeby można było ku ogólnemu zadowoleniu realizować zadania inwestycyjne zapisane w budżecie?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Wrócić do punktu, który Pan z radością wspólnie ze swoimi kolegami zdejmował z porządku obrad. I przyjąć ten projekt uchwały.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Rozumiem. W zasadzie to się więcej po Panu nie spodziewałem no ale niech będzie i tak. Zarządzam 5 minut przerwy.”

Przerwa.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Wznawiam obrady sesji, proszę Państwa związku z powyższym, że wniosek przedstawiony przez Radnego Laskę, jest wnioskiem zbieżnym z już przyjętym wnioskiem Komisji należy uznać wniosek Radnego Laski jako bezprzedmiotowy i nie głosować go wcale.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan tak uważa, ja słuchając Pana wystąpienia nie mogę przemilczeć rzeczy, która nie jest zgodna z prawem, a Pan może nie udzielić mi głosu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę związku z tym o zabranie głosu, bo Pan jest lekarzem medycyny, a nie prawnikiem, prawnika.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie. Ja nie udzielam głosu jako Burmistrz, zgłosiłem się i Pan nie będzie wyrokował.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ale to nie jest Pana Prawnika.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja nie jestem prawnikiem, ale odpowiadam za wszystko co się dzieje w ratuszu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A ja odpowiadam za to co się dzieje na sesji.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Oczywiście.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Należy uznać wniosek za bezprzedmiotowy. Jeśli natomiast chcieli byśmy go głosować to albo go przyjmujemy i będą dwa zbieżne wnioski przyjęte, albo go odrzucimy to i tak ten już przyjęty będzie obowiązywał. Natomiast ten odrzucony on gdyby był odrzucony, on ma sens ten sam, dwa wyrazy tylko przedstawione. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony Państwa Radnych wniosek uznaję za bezprzedmiotowy. Sprzeciwu nie widzę. Przejdziemy do następnego punktu.”

Punkt 11

Podjęcie Uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4891 o pow. 0586 ha.

PRM p. K. Listwon: „Wniosek ten identycznie jak proponował radny Laska wniosek poprzedni o zdjęcie z Porządku, powtarza się po raz któryś, tylko dlatego, że głos chciał zabrać zainteresowany bezpośrednio w tym punkcie właściciel naniesień na tym gruncie Pan Kośnik, w związku z powyższym odradzałem jakiegokolwiek zdjęcie tego wniosku z Porządku bo uważam, że czym więcej radni mają informacji w temacie tym lepiej tak żeby decyzje były mądre i wyważone nie pochopnie podejmowane, jeśli w punkcie nie ma chętnych do głosu ze strony Państwa radnych głos oddałbym Panu zainteresowanemu p. Kośnikowi.

Radna p. M. Bębenek: „Na ostatniej sesji też ta uchwała była przedstawiana Państwu radnym tzn. przez Pana Burmistrza do Rady Miasta no i była mowa, że w takim razie jeżeli Pan Kośnik nie jest zainteresowany zawarciem umowy dzierżawy powinien się wycofać i nie wiem rozpocząć negocjacje wykupu czy (...) teraz z powrotem ta sprawa stanęła, ja nie byłam na żadnej Komisji nie wiem jak to było na Komisjach bo było po przedmiocie na pewno prac Komisji.,,

PRM p. K. Listwon: „Ja też nie wiem, rad bym się dowiedzieć”

Radna p. M. Bębenek: „To może ktoś z Komisji niech się wypowie, gdzie to było procedowane na której Komisji, bo ja nie byłam na Komisji Finansowej, bo mnie nie było po prostu”

Pan Krzysztof Kośnik: „Sprawa podjęcia uchwały odnośnie dzierżawy gruntu staje już po raz kolejny na obradach sesji i chcąc że tak powiem przerwać to wszystko bo nie ma to najmniejszego sensu w obecnej postaci, przynajmniej ja ma takie zdanie, przedstawiania tego, chciałbym się zwrócić do Pani Radcy o taką kwestię. Pani w swoim zakresie ma opiniowanie umów i chciałbym wiedzieć czy Pani to robi na zasadzie pisma do Pana Burmistrza czy na zasadzie relacjonowania swoich opinii? Chciałbym się dowiedzieć jaka Pani jest w tym względzie opinia jeżeli chodzi o zawarcie umowy dzierżawy gruntu komunalnego o pow. 586

m2? Pani ma w swoim zakresie opiniowanie takich opinii takich umów więc moim zdaniem nie mogło się to odbyć inaczej więc powinno to być zaopiniowane i chciałbym usłyszeć jak brzmiała ta opinia i przede wszystkim czy było to zrobione na piśmie czy po prostu było to zrelacjonowane dla Pana Burmistrza, że tak powiem ani ja do końca nie muszę wiedzieć jak to wygląda prawnie ani Pan Burmistrz ale od tego Pan Burmistrz ma i ludzi i że tak powiem tutaj w postaci pracownika ,który ma obowiązek zaopiniowania tego dlatego chciałbym się dowiedzieć jak to było. Chciałbym żeby po prostu Pani radca Prawny się wypowiedziała.”

BM p. W. Krzyżanowski: „W jakim temacie, w jakiej sprawie co się ma wypowiadać Pani Radca o co chodzi? O co chodzi, żeby Pan sprecyzował co chodzi? O co chodzi? „

Pan K. Kośnik: „ Chodzi o opinię na temat umowy, która mam zawrzeć”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Jaką umowę ma Pan zawrzeć jak radni nie pozwalają.”

Pan K. Kośnik: „ Czy ja mógłbym poprosić, żeby Pani radca się wypowiedziała”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Ale nie ma jeszcze umowy”

Pan K. Kośnik : „ Ale ja mam prawo, żeby Pani radca się wypowiedziała”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Proszę Panie Przewodniczący, Pani Radca proszę bardzo, ja nie wiem poza tematem, który omawiamy na sesji.”

Radca Prawny p. A. Bylińska: „ W projekcie uchwały ,która się już tu po raz kolejny pojawia na sesji jest mowa o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy, jeżeli Rada podejmie taką uchwałę to wtedy będzie sporządzany projekt umowy . Jeśli chodzi o opiniowanie przeze mnie to jest albo w formie postawienia pieczętki albo wydania odrębnej opinii na życzenie kierownictwa.”

Pan K. Kośnik: „ Jak Pani zauważy uchwała ta jest o wyrażenie zgody na zwanie umowy na dzierżawę gruntu komunalnego o pow. 586 m2 nie powinno to umknąć Pani uwadze, myślę że nie umknęło. „

Radca Prawny p. A. Bylińska: „ Ale co?”

Pan K. Kośnik: „ Jak Pani zaopiniowała tą powierzchnię?”

Radca Prawny : „ Ja nic jeszcze nie opiniowałam dlatego, że nie ma jeszcze uchwały o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy . Dopiero jak będzie uchwała to powstanie projekt umowy.”

Pan K. Kośnik: „ To zadam pytanie inaczej, zawarłem umowę w 2012r. na dzierżawę gruntu komunalnego. Jak Pani zaopiniowała?

Radca Prawny p. A. Bylińska: „ Ja opiniuję pod względem formalno- prawnym, czy jest to zgodne z przepisami Kodeksu Cywilnego, czy umowa zawiera wszystkie niezbędne elementy tzw. istotne postanowienia umowy natomiast nie sprawdzam numeru działki, nie sprawdzam powierzchni bo to należy do merytorycznego wydziału.”

Pan K. Kośnik: „ Ma Pani rację, więc jeżeli przeglądała Pani umowę z 2012r. to pod względem merytorycznym jakie przepisy Pani brała pod uwagę biorąc pod uwagę (...)”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Co to za przepytanie”

Radca Prawny p. A. Bylińska: „Odpowiem tylko jedno, że brałam pod uwagę przepisy Kodeksu Cywilnego „

PRM p. K. Listwon: ‘ Dlaczego jest taki stan?’

Pan K. Kośnik: „ Proszę Państwa chciałbym tutaj przedstawić jedną kwestię . Pan Burmistrz wielokrotnie powtarzał, że Państwo wyrażacie intencję wydając zgodę na zawarcie umowy. Chciałbym zwrócić tutaj uwagę, że Rada Miasta nie jest od tego żeby wyrażać intencję tylko Rada Miasta została powołana w zupełnie innym celu. Rada Miasta jest organem kontrolnym i stanowiącym w mieście, więc nie jest to kwestia intencji tylko kwestia stanowienia i kwestia kontroli. Teraz ja zwracałem już ileś razy uwagę na to że w przypadku stanowiska Burmistrza to konstytucja nasza mówi wyraźnie, że jest tylko to dozwolone co jest zapisane, co jest przewidziane prawem. Tak jak na przykład kiedy Pan Burmistrz chciał mieć zgodę rady na ustalanie stawek odnośnie basenu to zwrócił się do Rady o podjęcie uchwały w tym względzie. Ja nigdzie nie znalazłem, takiej uchwały, która by zezwalała Panu Burmistrzowi na wytyczanie obszarów, wytyczanie stawek i zwieranie tego w umowie, czyli jeżeli czegoś takiego nie ma a może ja nie wiem czy cos takiego jest, ale jeżeli czegoś takiego nie ma, to po prostu nawet pomimo, tego że Pan Burmistrz by uzyskał uchwałę, która by zezwalała na podjęcie umowy nie może jej podjąć bo tam są zawarte metry, które nie wypływają z niczego. Nie może być podejmowana uchwała, która zawiera metry a nie są one potwierdzone niczym, bo ani działka nie jest o tym metrażu ani mój budynek nie jest o tym metrażu. Czy należy w ogóle głosować nad podjęciem tej uchwały to już pozostawiam dla Państwa radnych. „

PRM p. K. Listwon: „ Proszę Państwa nie wszystkim Państwu jest wiadomo ze strony pana Kośnika wpłynęły 2 skargi na działanie Pana”

BM p. W. Krzyżanowski: „Czy to ma związek z tym punktem obrad Panie Przewodniczący ? Nie ma nic wspólnego. Skargi Pan musi ująć w oddzielnym punkcie, Rada przyjmie i wtedy Pan będzie ja rozpatrywał. ja proszę, żeby Pan realizował ten punkt porządku. Żeby Pan udzielił głosu Panu Naczelnikowi, który wyjaśni tą wątpliwość o metrach. ”

PRM p. K. Listwon: „Raz jeszcze chciałem powiedzieć Panu Burmistrzowi, że to ja prowadzę te obrady.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Oczywiście, ja zabrałem tylko głos”

PRM p. K. Listwon: „ Wpłynęły 2 skargi ja tych skarg, one wpłynęły dość późno, nie było czasu, tam Komisja Rewizyjna trochę się zapoznała, ale uznałem, że to wymaga przez Państwa też wnikliwej oceny, dlatego skargi te będą wprowadzone w późniejszym czasie pod obrady Rady. Natomiast zabieram głos w tej kwestii, Panie Burmistrzu dlatego, że z tych skarg wynika że przy zawieraniu umów dzierżawnych zarówno w tej kadencji jak i w poprzednich kadencjach złamane zostało prawo, no ale póki jak gdyby Państwo nie mają tego przed sobą sądziłem, że po trosze Pan Kośnik tutaj wyjaśnił Państwu co można co nie można. Wątpliwość jest w tej chwili ogromna, że Pan Burmistrz ma tak wielką dowolność w stanowieniu tych stawek tych stawek. Nie przywiązywałbym wielkiej wagi”

BM p. W. Krzyżanowski: „Jakich stawek? Panie Przewodniczący projekt uchwały nie przewidywał o czym Pan mówi? Pan kłamie mówiąc o złamaniu prawa. Panie Przewodniczący proszę Pana. Nie wolno Panu tak mówić. Niech Pan powagę swojej funkcji i tego miejsca uszanuje. Pan mówi o tym czego nie ma w projekcie uchwały. ”

PRM p. K. Listwon : „ Jeśli nawet kłamie to nieświadomie . Właśnie w tym jest rzecz Panie Burmistrzu, że często jak gdyby przechodzimy obok problemów, które mają nasi mieszkańcy choćby we współpracy z Panem Burmistrzem na zasadzie oto ach niech się głowi sam”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Projekt uchwały przygotowuje kilkanaście osób a nie Burmistrz Panie Przewodniczący niech Pan nie kłamie. Kilkanaście osób taki projekt uchwały przygotowuje.”

PRM p. K. Listwon: „ W związku z powyższym ja uważam, że sytuacja jest na tyle rozwojowa, że dopóki nie zostanie przez Państwa wnikliwie oceniona nie powinniśmy w tej kwestii podejmować decyzji.”

Radny p. J. Wilczyński: „ Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja mam propozycję, wniosek, ja bym proponował, żeby zdjąć ta uchwałę z porządku obrad dzisiejszej sesji, ponieważ z wystąpienia Pana Kośnika ta uchwała, na Komisji Finansowej nawet mieliśmy opinie zapoznaliśmy się z tymi skargami, fakt że tam czasu mało ale w rozmowie z Panem Kośnikiem na Komisji wynika faktycznie, że nie ma jakiej zasady naliczono te metry. Tu pisze, że jest 5686 m Pan Kośnik twierdzi, że jest 350 tam z kawałkiem, nie pamiętam dokładnie, proponowałbym zdjąć tą uchwałę z Porządku obrad, to jest mój taki wniosek. Dziękuję . „

BM p. W. Krzyżanowski: ‘ ja bardzo proszę o udzielenie głosu Panu Naczelnikowi Rejniakowi”

PRM p. K. Listwon : „ Dobrze tylko jeszcze wyjaśnię Panu radnemu, Panie radny rada może tak jak my procedujemy, tak jak my przyjmujemy porządek obrad, Rada może w każdej chwili i w każdym punkcie Porządek zmienić, coś dodać, coś zdjąć. Przypominam Panu, że wszelkie zmiany przy Porządku odbywają się bezwzględną większością głosów a wydaje się, że takiej bezwzględności w tej chwili na Sali by nie było. Nie mniej jednak proszę bardzo głos Panu Naczelnikowi chciałbym oddać.”

Naczelnik Wydz. C-3 p. M. Rejniak: „ Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, zebrani Goście. Tutaj śpieszę wyjaśnić, że Pan Kośnik trochę nie ma racji bowiem, żeby można było mówić o zawarciu umowy i podpisaniu tej umowy między miastem a Panem Kośnikiem musicie Państwo jako Rada wyrazić na to zgodę. Umowa była zawarta, do 3 lat jak stanowi ustawa o samorządzie gminnym może być zawierana umowa bez zgody Rady, natomiast po upływie tej umowy, to niestety, na zawarcie następnej z tym samym podmiotem musi być zgoda Rady i ta uchwała, która przedstawiamy na Porządek dzisiejszych obrad dotyczy właśnie tego, żebyście Państwo jako Radni, jako rada wyrazili na to zgodę bo jeśli nie podejmiecie Państwo takiej uchwały to Burmistrz nie ma uprawnień do zawierania kolejnej umowy dzierżawy. Jeśli chodzi o te metry, które Pan Kośnik podnosi, z czego to wynika, przepisy prawa na ten temat nie stanowią to jest tak jak Pani Radca mówiła jest Kodeks Cywilny od tych spraw, natomiast z logicznego punktu widzenia, nie jest przedmiotem dzierżawy cała nieruchomości jak Państwo wiecie, a z logicznego punktu widzenia funkcjonowania tego budynku należało określić jakąś dodatkową powierzchnię dla funkcjonowania tego budynku i jego użytkowania. Tak jak zaznaczyłem nie ma przepisów prawa na podstawie których by należało to zrobić. W związku z czym posiłkowano się przepisami prawa budowlanego i rozporządzenia w sprawie lokalizacji budynków, warunków technicznych i lokalizacji budynków. Tam są określone odległości otworami od granic działki i taki sposób naliczenia powierzchni tej działki został przyjęty. Tylko tyle i aż tyle. 366 m, o których Pan radny Wilczyński mówił to jest powierzchnia samego budynku natomiast do tego budynku została doliczona na około powierzchnia niezbędna do jego funkcjonowania. Dziękuję”

PRM p. K. Listwon: „To wynika też z jakiegoś przepisu?”

Naczelnik p. M. Rejniak: „ Tak jak mówiłem Panie Przewodniczący nie ma w tym względzie przepisów, podstaw prawnych do takiego obliczania ale z logicznego punktu widzenia jeśli nie jest przedmiotem cała nieruchomość, cała działka a tylko jej część, no bo oczywiście cała działka Panu Kośnikowi nie byłaby potrzebna do tej dzierżawy, na funkcjonowanie tego budynku, tam jest duża działka, zapewne nie chciałby całej działki, bo przedmiotem wstępnych rozmów była cała nieruchomość. Natomiast z tego co wiem z uwag i z intencji

Pana Kośnika było ograniczenie tej powierzchni i ona została ograniczona do takiej niezbędnej minimalnej powierzchni, którą określają przepisy. Nie ma podstaw prawnych do określania takiej powierzchni ale posiłkowano się . bo nie ma po prostu niema, Kodeks Cywilny tak jak Pani mecenas powiedziała. Natomiast z jakiegoś logicznego punktu widzenia trzeba było przyjąć tą powierzchnię i posiłkowano się tymi przepisami o warunkach technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie na nieruchomości.”

Pan Krzysztof Kośnik: „Jak już wspominałem Konstytucja określa wyraźnie, że w przypadku władzy jest tylko to dozwolone co jest zapisane. Nie dozwolone jest ani interpretowanie, ani działanie wbrew prawu, więc jeżeli coś nie jest zapisane to nie może to być brane pod uwagę. Tak samo w tym przypadku jeżeli nie jest zapisane i Pan Burmistrz nie zadbał o to, żeby była podjęta uchwała jak są wyznaczane metry, nie może to być robione, ja już pominę to, że na przykład w przypadku innych umów dzierżaw nie ma czegoś takiego. Nie wiem czy to jest na zasadzie, że tak było czy to jest na jakiejś innej zasadzie, tylko w przypadku jednych budynków jest brana pod uwagę na przykład jakieś dodatkowe metry, w przypadku innych budynków nie ma branych pod uwagę. Ja myślę, że jak dojdzie w późniejszym czasie do odpowiedzi na moje skargi to będzie tam się można odnieść do tego wszystkiego jest tam wszystko zawarte dlaczego ja wystąpiłem z tym a dlaczego tak. Głosowanie w tej chwili nad uchwałą o zgodę na zawarcie umowy o metrażu 586 m byłoby po prostu złamaniem prawa, kiedy wyraźnie, kiedy Państwo zostaliście radnymi również składaliście przysięgę, że będziecie postępowali według Konstytucji i ta Konstytucja określa nam dokładnie w jakich granicach możemy działać. Jeżeli nie ma takiego prawa, które by mówiło, że przy tym budynku ma być wydzielony taki a taki metraż to nie może mieć to miejsca. Nie może być zawarta umowa.”

Radny p. B. Konrad: „ Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Ja chciałbym się odnieść do fragmentu wypowiedzi Pana Kośnika. W jednym z Pana stwierdzeń, w jednym Pana fragmencie wypowiedzi padło, że stawki za korzystanie z pływalni ustala Rada Miasta”

Pan K. Kośnik: „ Przepraszam Pan Burmistrzu na podstawie uchwały (...) przetargów „

Radny p. B. Konrad: „ Na początku Pan powiedział, argumentując, że i tu Rada Miasta też powinna ustalić stawki i Pan podał, że tak samo ustalone są na pływalni. Rzeczywiście w początkowym etapie funkcjonowania pływalni tak to było, że Rada Miasta podjęła uchwałę dotyczącą stawek korzystania z pływalni, natomiast na początku 2011r. te uprawnienia w formie uchwały zostały przekazane Panu Burmistrzowi, czy Pan Burmistrz sam ustala czy w imieniu Burmistrza inna osoba to my tego nie musimy wiedzieć, więc ten argument to taki, nie do końca możemy się z tym zgodzić.”

Pan K. Kośnik: „ Mogę się odnieść do tego, chodzi o to, że po prostu jeżeli w przypadku basenu Pan Burmistrz chciał decydować o decyzji odnośnie stawek to wystąpił do państwa radnych z uchwałą . Tak samo i w tym przypadku jeżeli Pan Burmistrz wystąpił by z Uchwałą o nadanie jemu uprawnień do określania stawek, do określania metrów i na jakich zasadach jest to robione to wtedy jeżeli by była podjęta taka uchwała to tak, ale jeżeli takiej uchwały nie ma więc nie może być na zasadzie uchwały, że jest podejmowana uchwała o zawarcie umowy na metraż, który z niczego nie wynika. Dalej biorąc można by iść tym tropem jak zostaje zawarta w ogóle umowa dzierżawy . Umowa dzierżawy jest powiedziane, że jest zawierana na wniosek stron i można by tu się odnieść w ten sposób, że jeżeli w mieście nie ma uchwały, która by zezwalała Panu Burmistrzowi na ustalanie stawek, jeżeli nie ma uchwały, która by określała stawki, więc na dobrą sprawę jeżeli strona zwróci się o zawarcie umowy z wnioskiem, gdzie też nie ma określonego że tak powiem jak ma wyglądać wniosek, więc strona może zawnioskować jaki ma być metraż, jaka ma być stawka i na dobrą sprawę

Pan Burmistrz powinien to przyjąć. Jeżeli nie ma innego prawa, które by to regulowało to mówię umowa jest podpisywana na wniosek stron czyli powinny być wzięte pod uwagę te zapisy(...) takich niestety nie ma, żeby była umowa zawarta na 586 m więc moim zdaniem głosowanie nad taką uchwałą po prostu nie może mieć miejsca.”

Radny p. B. Konrad: „ Jeszcze mam takie pytanie to Pana oczekiwaniem jest, że radni Rady Miasta uchwałą stawki i wyszczególnia, nie wiem, na której ulicy jaka ma być stawka?”

Pan K. Kośnik: „ Ja się zwróciłem z wnioskiem do radnych, w którym wszystko zawarłem i wiadomo, że było zbyt mało czasu żeby z tym się zapoznać, myślę że poświęcając na to odrobinę więcej czasu, w tym wniosku jest zawarte wszystko, jest zawarte na podstawie jakiego prawa, jakich artykułów, co należy do rady. Myślę, e po zapoznaniu się z tym będzie można podjąć Państwo radni podejmiecie decyzję co z tym dalej zrobić.”

Radny p. B. Konrad: „ W tym przypadku gdy Rada Miasta by podjęła uchwałę, w której by były określone stawki to ja nie wiem czy to nie jest zbyt komfortowa sytuacja, ja nie odnoszę teraz do tej tylko jednej chwili, np. dla Burmistrza, no bo zawsze Burmistrz mógłby, mógłby, nie musi przecież, powiedzieć że gdyby rada nie ograniczyła Burmistrza w swoich kompetencjach to przecież te stawki byłyby na pewno dużo niższe na pewno w umowie były by dużo niższe. No oczywiście, gdyby to była sprawa łatwa i prosta, to już by dawno rozwiązana natomiast jest pewnie bardziej złożona niż ten jeden argument tutaj przeze mnie podany.”

Pan K. Kośnik: „ Jak ja mógłbym odpowiedzieć tutaj w tym względzie . Rada może, że tak powiem sama ustalić stawki, może nie sama, ale może być podjęta uchwała na wniosek Rady odnośnie stawek w mieście. Równie dobrze Państwo radni możecie dać takie kompetencje Panu Burmistrzowi ale mimo wszystko powinno być to zawarte w formie uchwały. Nie może być tak, że na terenie miasta, gdzie miasto nie ma podziału na strefy jest dobrowolność i są różne stawki wynikające praktycznie z niczego i wynikające znikąd.”

Radna p. m. Bartkiewicz: „ Ja uważam, że tutaj taka sytuacja patowa powstała bo tak ani Pan bez miasta, ani Pan z miastem. Sytuacja jest takla, że te pieniądze są ogromne, co miesiąc 5 tys. zł to naprawdę to są duże pieniądze. Moim zdaniem to powinno tak być, że Pan po prostu chcąc umowę podpisać to też Pan musi się zgodzić na kwotę, prawda? Żeby jakąś umowę podpisać. Ja uważam, że powinniście jako Urząd i Pan dojść do porozumienia bo bez siebie nie możecie istnieć w tym momencie i powinien być jakiś projekt tej umowy co najmniej .”

Pan K. Kośnik: „ Nie może być czegoś takiego, przecież ja z Panem Burmistrzem nie pójdziemy na rynek i nie będziemy negocjowali stawki, nie mamy takiego prawa. Jest prosta sprawa Pan Burmistrz może działać tylko w zakresie prawa, czyli to co jest zapisane jest dozwolone, w moim przypadku akurat wygląda to inaczej co nie jest zapisane, to co nie jest zabronione to jest dozwolone. Nie może być takiej sytuacji, że my się spotkamy i będziemy negocjowali stawki, może tyle a może tyle, nie to musi być zapisane prawnie i wtedy może dopiero dojść umowa do skutku. Jeżeli nie ma zapisu, który by dawał upoważnienie Panu Burmistrzowi do określania stawki i nie ma zapisu, który by określał stawkę w naszym mieście to na dobrą sprawę nie powinna być zawarta. „

Radna p. M. Bartkiewicz: „ Mamy Panie Burmistrzu stawki zapisane jaka obowiązuje Pana Kośnika. tak?

Pan K. Kośnik: “”Powiem tak, ja przejrzałem wszystkie nie znalazłem takiego zapisu który by mówił o tym, że Pan Burmistrz ma możliwość dobrowolnego ustalania stawek i nie ma takiego zapisu, który by mówił, że w naszym mieście są określone stawki „

Radna p. M. Bartkiewicz: „ No ta ja nie rozumiem dlaczego pan tyle pieniędzy płaci.”

Pan K. Kośnik: „Ja myślę, że to już było przedmiotem tyle razy sesji Rady, tyle razy było to poruszane, było to przeze mnie wyjaśniane, była to umowa zawarta do stycznia dwutysięcznego „

Radna p. M. Bartkiewicz: „Nie no ja wiem, wiem tylko na jakiej podstawie Pan tyle się zgodził płacić. ?”

Pan K. Kośnik: „Jeżeli prześledzimy wcześniejszą moją korespondencję to tam jeden z zapisów mówi wyraźnie, że będą podjęte rozmowy na temat sprzedaży tego (...) i z tego tytułu (...) no niestety nie zostało to zrobione i ja wielokrotnie „

Radna p. M. Bartkiewicz : „To ja rozumiem, że Pan płaci dlatego tę kwotę taką dużą, że Pan miał nadzieję że to kupi, tak?”

Pan K. Kośnik: „Tak można by było to ująć „

PRM p. K. Listwon : „Z samego wprowadzenia wyszła nam jednocześnie rozwiną się punkt z dyskusja. Wiem, że zajmowały się tym dwie Komisje: Komisja Pani Bartkiewicz, bardzo bym prosił wyrażenie tej opinii Komisji Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami”.

Przewodnicząca Komisji Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami radna p. M. Bartkiewicz: „Komisja nie zajęła stanowiska, pozostawiając te kwestię do indywidualnej decyzji radnych na sesji.”

Przewodniczący Komisji Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego radny p. J. Wilczyński: „Komisja w głosowaniu 2 głosami ”za” przy 3 głosach „przeciw” i 0 głosów wstrzymujących się” nie zaopiniowała pozytywnie projektu uchwały w przedstawionym kształcie. Komisja nie podjęła tej uchwały bo był Pan Kośnik na tej Komisji, rozmawialiśmy, była Pani Pierwsza Wiceburmistrz, ja uważam, że my jako radni nie możemy się zajmować takimi rzeczami, że np. jak możemy podejmować uchwałę jeśli ta uchwała jest niezgodna, bo teraz ja nie wiem czy to będzie następny konflikt, bo jeśli Pan Kośnik mówi, że nie ma tyle metrów a tu my mamy podjąć taką uchwałę, że są te metry, rzeczywiście bo nie jest nigdzie określone, a może Pan Kośnik se życzy 366 m i on nawet nie chce pół metra na około tego budynku bo mu to jest niepotrzebne i dopóki to nie będzie sprecyzowane i nie będzie to jest strona Urząd Miasta i Pan Kośnik i nie będzie, jak to się mówi, doprecyzowane, to myślę że to jest bez sensu to głosowanie. Dziękuję”

PRM p. K. Kośnik: „Czy w tej sprawie są jeszcze jakieś głosy. „

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo nie wiem czy ktoś z Państwa jest po raz pierwszy. Ileż tu pomyj wylano na moją osobę, tu celowo Pan radny Wilczyński, Pan radny Listwon i wielu innych, postaramy się to wyjąć z dokumentacji.

PRM p. K. Listwon: „No niech się Pan hamuje Panie Burmistrzu, jakich pomyj?”

BM p. W. Krzyżanowski: „przed chwilą Pani radna mówiła o jakimś pacie. Państwo dyskutujecie o stawkach, tu nie ma przedmiotu stawek. Stawki będą w umowie. Sprawa jest prosta, wyjaśnił to Pan Naczelnik czy Państwo znajdziecie w Polsce taką sytuację by ktoś nabywał naniesienia na nie swoim gruncie.”

PRM p. K. Listwon: „Ale to nie jest przedmiotem”

BM p. W. Krzyżanowski: „Chwileczkę, proszę mi pozwolić kończyć. To jest pierwsze, po drugie te metry były wyliczone i korygowane z Panem Kośnikiem przed dwa czy tam dwa i pół rokiem wstecz. Spokojnie były one tam przez pracowników kompetentnych ustalane. Radzie Miasta nie może być przedłożony wniosek, że działkę całą, bo taka koncepcja była,

alternatywą jest cała działka . Stawek Państwo nie macie prawa dyskutować, to co Pan mówi jest nieprawdą Pan Kośnik, dlatego, że Pan cytuję basen, proszę Pana to jest dla obiektów i urządzeń użyteczności publicznej dysponuje samorząd. Tutaj siedzą wybitni radni, którzy 20 lat są w Radzie o tym nie wiedzą a to resztę jest wszystko komercja. Jest ustalenie między stronami i to wszystko i nie można tutaj udawać, że a tutaj krzywdą obywatela, stawki są takie jak obok, 5 m obok nic więcej, nie ma żadnego tendencyjnego traktowania Pana Kośnika, tyle samo. Oczywiście Pan Kośnik mówi ale ja ma duży areal a sąsiedzi, którzy mają działki powiedzą a co to nas obchodzi. Pan Kośnik ma duży areal to ma duże dochody.,,

PRM p. K. Listwon: „ O to Pan nie prowadził biznesu „

BM p. W. Krzyżanowski: „ Niech Pan mi nie przerywa. Niech Pan mi nic nie wkłada ja więcej prowadziłem jak Pan, niech pan mi nie przeszkadza. Ja tłumaczę co mówią ludzie z boku. Niech Ppan mi nie wkłada w usta.”

PRM p. K. Listwon: „ Panie Burmistrzu takiej retoryki, proszę nie używać”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Proszę Państwa i to tyle/. Tutaj te próby ustalania, proszę bardzo ,proszę zrobić inicjatywę, ustalić stawki Panu, metry, proszę bardzo. A Państwo nie podejmują, a dlaczego my stawiamy sprawę bo byłaby, bo Pan Kośnik nie wycofuje wniosku o dzierżawę. Logicznie go nie może wycofać bo budynek stoi i on prowadzi tam działalność. Proszę bardzo niech Wysoka, ci wybitni tu przedstawiciele, co tak głos zabierają w trosce o obywatela, o przedsiębiorcę niech utworzą, utwórzcie stawki, metry.”

PRM p. K. Listwon: „ A nich Pan nam zapłaci najpierw”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Utwórzcie. Proszę Państwa to są żarty z prawa, żarty ze sprawy i Państwo uczynicie po prostu krzywdę Panu Kośnikowi bo zgodnie z prawem musi Urząd postępować. Urząd stara się rozmawiać godzinami i ciągle wychodzi sprawa dyskusji o stawkach. Państwo nie macie tu kompetencji do rozmowy o stawkach, Państwo macie tylko upoważnienie, prawo stanowienia prawa, Pan też się tu myli Panie Kośnik. Podjąć uchwałę (...) ona jest tym sensie intencyjna a ona spełni kompetencje stanowienia prawa. A co udawanie uciekanie od sprawy, państwo nie macie uprawnień ale jak Państwo podejmiecie zgodnie z wnioskiem pana Kośnika, ja Panu Kośnikowi mówiłem już dawno proszę bardzo niech radni ustala metry, stawki za metr, proszę bardzo zróbcie to ale nie kłamcie i nie róbcie jakiś tu iluzorycznych tutaj nadziei bo to jest uciekanie od spraw . bo tu widać jak głosowanie wygląda i co to jest pomoc człowiekowi, człowiekowi, który działalność prowadzi gospodarczą? To jest pomoc?. To jest (...),,

Radny p. J. Wilczyński: „ A Pan chce mu założyć stryczek na szyję tym sposobem bo Pan już chce następnego zniszczyć”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Czy Pan przestanie?”

Radny p. j. Wilczyński: „ Nie przestane bo teraz to trzeba pomóc „

BM p. W. Krzyżanowski: „ To niech Pan pomoże”

Radny p. J. Wilczyński: „ Co Pan zrobił przez 4 lata? Już ja panu powiem”

BM p. W. Krzyżanowski: „To niech Pan pomoże, to niech Pan pomoże, Panie Przewodniczący proszę uspokoić tego człowieka”

Radny p. J. Wilczyński: „Pan miał szansę (...)”

BM p. W. Krzyżanowski: „ który ma niekontrolowana agresję bo jest przegrany”

Radny p. J. Wilczyński: „ won mnie z takimi tekstami”

BM p. W. Krzyżanowski: „Jest przegrany. Proszę Państwa o innych sprawach pomówimy Panie radny w innym miejscu. „

Radny p. J. Wilczyński: „czekam na to”

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący ja proszę o skończenie tej farsy. To jest farsa po prostu jest, a metry były wyliczone, Pan Naczelnik powiedział, wiele lat temu, byli tam ludzie poważni, nikt nie był tendencyjny, uzgodniono z Panem, wszystko było a my nie możemy zaprzestać gdyż jest wniosek o dzierżawę i będziemy stawiać bez przerwy ten wniosek a w międzyczasie będą musiały być, niestety i Pan dobrze wie, podjęte czynności, gdzie nie może być bezczynności i pan dobrze wie o co chodzi.”

Pan K. Kośnik: „Panie Burmistrzu jedno słowo, prosta sprawa. Czy Pan mi pokaże gdzie jest zapisane, że Pan ma prawo ustalać stawki na zasadzie (...), jeżeli pan mi pokaże taki, przepis takie prawo które to stanowi, nie ma problemu, ale jeżeli nie to jeszcze raz przywołuję. Pana.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ostatni raz mówię, Panie Kośnik tutaj nie ma ustalania stawek, tutaj jest podjęcie dzierżawy. Pan się nie zgadza a radni sobie z tego kpią.”

PRM p. K. Listwon : „A później będzie ustalanie stawek”

BM p. W. Krzyżanowski: „I to jest kompetencja Burmistrza i tyle i aż tyle.”

Radna p. M. Bartkiewicz: „A co z tym będzie jak Pan by nie chciał umowy podpisać w ogóle?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Są do tego określone organu ,które ustalają to i dobrze mówiłem tu Panowie chcieliście.”

Pan K. Kośnik: „W tej chwili nie tak dawno toczyła się sprawa, Spółdzielnia Mieszkaniowa wystąpiła przeciwko ZEC-owi o podniesie stawki dzierżawy za grunt pod kotłownią . Tam były że tak powiem ZEC płaci ile płaci, Spółdzielnia wystąpiła o wyższą stawkę, na wniosek Sadu został powołany biegły ,który określił stawkę pod Kotłownią ZEC-u 18 gr z metra więc można to przyrównać jak się ma 18 gr z metra tam do 9,5 zł z, które ma być płacone”

BM p. W. Krzyżanowski: „A Sąd orzekł co innego, jest tu ZEC ile płaciliście za 1 m2 dzierżawy w baraku. Ile płaciliście za metr kwadratowy baraku.?”

Pan K. Kośnik: „Został powołany biegły sądowy w tym celu”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ale Sąd orzekł inaczej jak biegły sądowy, tak?”

Pan K. Kośnik: „Ale to byśmy się musieli zagłębić w ogóle czego dotyczył ten proces. Ja mówię tylko o tym, że po prostu został powołany biegły sądowy, który określił wartość jaka powinna być płacona za metr kwadratowy.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Już po raz ostatni oświadczam tutaj nie może być dyskusji o stawkach bo to nie jest przedmiotem tego projektu uchwały. Projekt uchwały mówi tylko, że upoważni Burmistrza do podjęcia umowy dzierżawy i to wszystko a tu ciągle jest dyskusja o stawkach. Dziękuję”

Pan K. Kośnik: „Ma Pan rację Panie Burmistrzu nie może tu być mowy o stawce ale dlaczego jest mowa o metrach. Pan by chciał”

BM p. W. Krzyżanowski: „Alternatywą jest wpisanie całej działki dla Pana z krzywdą. Tak miało być jeśli pan ryzykował i nabywał nieruchomości na czyjejs własności to może właściciel powiedzieć Pan użytkuje całą działkę. My w dobrej wierze z życzliwością dla sprawy podjęliśmy ta mozolna prace ustalenia mniejszej działki. Jeśli pan wszedł na czyjąś

nieruchomość to jak my możemy z niej korzystać. Możemy powiedzieć proszę Pan płaci za całą działkę. Panie Kośnik niech naprawdę Pan nie żartuje. Dziękuję bardzo.”

Pan K. Kośnik : „ Ale ja przed chwilą mówiłem, przykro mi bardzo ale Pan nie ma możliwości interpretacji prawa tylko możliwość przestrzegania jego. Jeżeli tutaj (...)”

Radna p. M. Bębenek: „ Przed chwila Naczelnik tłumaczył skąd wyliczył te metryz prawa budowlanego”

Pan K. Kośnik:” „Powiedział wyraźnie, że zostało to przyjęte na zasadzie no bo tak się myśli”

Radna p. M. Bębenek: „ Nie myśli tylko chyba wyliczał tam jakieś prawo budowlane określa, jakie są odległości”

Pan K. Kośnik: „ Co ma prawo budowlane jeżeli prawo budowlane mówi, kiedy ma prawo budowlane zastosowanie w przypadku budowy, przebudowy lub zmiany przeznaczenia. Tutaj ten budynek żadna z tych przesłanek nie było spełnione więc jak mogło być zastosowane prawo budowlane (...)” .

PRM p. K. Listwon: ‘ Wydaje się już mamy pewną jasność, że tu sprawa nie jest jasna”

BM p. W. Krzyżanowski: „Jest bardzo jasna. Traktujemy obywateli równo i takie stawki jak są dosłownie obok takie stawki ma i płacił pan Kośnik.”

PRM p. K. Listwon: „ Panie Burmistrzu jak gdyby, Panie Burmistrzu sam Pan tworzy”

BM< p. W. Krzyżanowski: „ Ja niczego nie tworzę, te stawki są, ja odziedziczyłem, po poprzedniku odziedziczyłem, nic nie zmieniałem żadnych stawek, nigdzie w mieście i to też jest źle. Za chwilę się dowiem, że to może ja zrobiłem. Stawki są ustalone przez mojego poprzednika”

Pan K. Kośnik: „Jeżeli Pan mówi o równości to powie mi Pan dlaczego w przypadku u mnie ma być uchwała podjęta odnośnie 586 m kiedy budynek stanowi 366 m a w przypadku np. umowy ,która była zawierana w 2012r. budynek ma 40 m i na taka sama ilość metrów jest zawarta umowa. Czyli gdzie tu jest równość? Nie ma mowy tu o żadnej równości nie ma mowy tu o jednolitym prawie dla wszystkich a to nie może być .”

PRM p. K. Listwon: „ Panie Burmistrzu pozwoli Pan dokończyć moją myśl jak gdyby na własne życzenie powoduje Pan u radnych nieufność co do „

BM p. W. Krzyżanowski: „ Na jakie życzenie co pan tutaj płacze? Nie można słuchać tego co Pan tutaj mówi, przecież Pan jest dzisiaj takim cynikiem przez całą sesję, co ja Panu powoduje, jest uchwała czytelna, prosta Pan Naczelnik wyjaśnił i co ja powoduje? Pan mota tutaj z grupą swoje sitwy, żeby zamieszać, powiedzieć żeby napisał ktoś on tu coś zrobił, jak pan może tak postępować? Jaką Pan nadzieję stwarza Panu Kośnikowi? Niech Pan podejmie uchwałę, ja proponuje z Panem Wilczyńskim ,podejmijcie uchwałę, zróbcie dobrze”

PRM p. K. Listwon : „ Jutro może”

BM p. W. Krzyżanowski: „Jutro? Pan sobie kpi ze wszystkich siedzących”

PRM p. K. Listwon : „A Pan co robi? „

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ja mówię serio, co ja Panu, na jakie życzenie moje? Czytelnie przedstawiamy i co Burmistrz pisze taki wniosek, podanie jest obieg dokumentu, szereg ludzi nad tym pracuje. Jak można tak prostacko zarzut robić?”

PRM p. K. Listwon: „Jesteśmy bardzo ostrożni jako radni”

BM p. W. Krzyżanowski: „Pan nie jest ostrożny w ubliżaniu Spółkom, Pan tu ubliżał przez cały czas.”

PRM p. K. Listwon: „Czy jest na tej sali kamera? Jest tutaj, tylko ona się patrzy nie w tą stronę. I dobrze by było to odtworzyć jak się Pan zachowuje”

BM p. W. Krzyżanowski: „Odtworzymy, odtworzymy „

PRM p. K. Listwon: „ Tylko najpierw weźmiemy nożyczki, tak? Najpierw nożyczki weźmiemy starymi PZPR-owskimi metodami. „

Radna p. M. Bębenek: (...)

PRM p. K. Listwon: „ Pani się to też tyczy, Pani się to też tyczy, Pani jest politycznie podobna. „

BM p. W. Krzyżanowski: „Proszę Pana ja się w tamtym czasie nie budowałem, tylko pracowałem i leczyłem ludzi a byli tacy ludzie co się wtedy w tamtych czasach dobrze urządzali . Wie Pan jak ich nazywano?”

PRM p. K. Listwon : „ No jak? Ja to się urządziłem, ja to się urządziłem dopiero. Odnosnie tych upoważnień, Panie Burmistrzu, jesteśmy dosyć sceptyczni . W swoim czasie prosił Pan, żeby upoważnić Pana do cennika na basenie, miało to poprawić funkcjonowanie. Jak to się skończyło? W tej chwili basen ma większy deficyt jak przed podjęciem tej uchwały. Jak daliśmy panu Burmistrzowi to upoważnienie to natychmiast wymyślił darmowe wejściówki, no i jak w takim momencie, oczywiście dla swojej sitwy, jak to jest w zwyczaju mówić. Daliśmy Panu Burmistrzowi, ale proszę mi nie przeszkadzać, kulturalni ludzie nie przeszkadzają, daliśmy Panu upoważnienie do przesunąć w dziale, żeby można było swobodnie pracować, inwestować, nadużył Pan tego upoważnienia, czego przykładem była’

BM p. W. Krzyżanowski: „ Pan kłamie, ciągle Pan kłamie, musi to być w Protokole, kłamie Pan”

PRM p. K. Listwon: „ Nadużył Pan tego upoważnienia a Panowie na zawsze wychodzicie?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Mają dość Pana”.

PRM p. K. Listwon: „ I w tej chwili ja się 7 razy zastanowię czy upoważnić pana do czegokolwiek”

BM p. W. Krzyżanowski: „ osiem”

PRM p. K. Listwon: „ osiem? Dobra niech będzie”

Radna p. M. Bębenek: „Już niech Pan nie upoważnia, niech Pan siebie upoważni”

PRM p. K. Listwon: „ Nie, nie mogę siebie bo to by było wie Pani źle widziane, a wybory się zbliżają. Proszę Państwa to mój głos jeśli chodzi o upoważnianie Pana Burmistrza do czegokolwiek.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ To Pan sam ustali te stawki wreszcie”

PRM p. K. Listwon: „Nie mam takich uprawnień „

BM p. W. Krzyżanowski: ‘ Pan wszystko może, jest drugą osobą w mieście.”

PRM p. K. Listwon: ‘ Jeśli nie ma więcej głosów w dyskusji”

Radny p. S. Dylewski: „ Najlepsze by było wyjście jakby miasto odkupiło od Pana Kośnika ten budynek i to rozwiązałoby się”

BM p. W. Krzyżanowski: „ To Pan niech sobie kupi”

PRM p. K. Listwon: „ Tu byśmy byli podejrzewani o różne rzeczy, ja nie chcę po prostu krzywdy człowieka, chcę z całego serca”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ A czy Pan się zgodzi za cenę, którą Pan zapłacił to odsprzedać miastu”

Pan K. Kośnik: „ Myślę, że to nie powinno być przedmiotem tutaj dyskusji”

PRM p. K. Listwon: „ Pomoc człowiekowi”

BM p. W. Krzyżanowski: „ To jest kolejna spuścizna po moim poprzedniku i po Panu Panie Przewodniczący bo to Pan wtedy rządził. Tak z rozmowy wynika, prawda Panie Kośnik? To jest spuścizna po moim poprzedniku, kolejna a tutaj się poszukuje winy Krzyżanowskiego. „

Radny p. J. Wilczyński: „ A Pan 4 lata siedzi i nic nie robi”

Pan K. Kośnik: „ Dlatego, że Pan tak myśli, to myślę to tak będzie traktowane jak jest traktowane. Ja nie kupowałem tego ani od Burmistrza ani od nikogo innego.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ja mówię o sprawie, o sprawie”

PRM p. K. Listwon : „ Kończymy, przechodzimy do głosowania”

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu
4 głosami” za” przy 8 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym”
nie podjęła Uchwały*

*w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej
numerem działki 4891 o powierzchni 0,0586 ha*

PRM p. K. Listwon: „ I zlituje się Pan Panie Burmistrzu nie przedkłada Pan tego więcej na sesję .”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Jutro będzie wniosek złożony”

PRM p. K. Listwon: „Uprzedzam, że wyjeżdżam na bardzo ważne leczenie”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Na szczęście”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Może będzie Pan zdrowszy”

PRM p. K. Listwon: „ Wie Pani to jest leczenie ducha, bo ja już się do fizycznego nie nadaję.”

Punkt 12

Podjęcie Uchwały w sprawie w sprawie partnerskiej współpracy Miasta Ostrów Mazowiecka z Samorządem Województwa Mazowieckiego przy realizacji projektu systemowego pn. Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów poprzez dodatkowe zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe – „Moja przyszłość”

PRM p. K. Listwon: „ W tej sprawie, bo tak jak powiedziałem troszeczkę późno był złożony ten wniosek”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Nie był późno, był w terminie „

PRM p. K. Listwon: „Ale troszeczkę powiedziałem”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie ma troszeczkę, był w terminie złożony, niech Pan nie kłamie”

PRM p. K. Listwon: „Ale troszeczkę zgodzi się Pan. Zebrała się Komisja Oświatowa w dniu dzisiejszym przed sesją i bardzo proszę Przewodniczącą B. Herman wyniku głosowania”.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego radna p. B. Herman: „Komisja w głosowaniu głosami 3 „za” przy 0 głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie. „

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Muszę to powiedzieć, bardzo proszę nie wiem kto ma władzę nad Panem radnym Dylewskim ale bardzo proszę żeby wyjaśnić Panu radnemu, żeby zaprzestał tego co robił w tej sprawie, dochodzenia, dochodzenia i na ulicy, i w szkołach”

PRM p. K. Listwon: „Ale w jakiej sprawie?”

BM p. W. Krzyżanowski: „W tej sprawie właśnie, tego projektu uchwały, a dlaczego nie wszystkie szkoły?, A co? A jak? A które? A dlaczego? No na Boga mamy szanse dostajemy środki zewnętrzne, priorytet miały szkoły wiejskie udało nam się, powiodło się. Bardzo proszę uczynić coś Państwo w ramach, nie wiem, prezydium żeby nie nękał Pan radny Dylewski dyrektorów szkół i innych osób postronnych na ulicy i innych osób postronnych na ulicy.”

Radny p. S. Dylewski: „Panie Burmistrzu po to jestem radnym wybrany, żeby nie nękać, żeby od czasu do czasu spytać dlaczego moja dawna szkoła i Podstawowa Nr 3 i Gimnazjum nie została ujęta w tym programie. Wyjaśniliśmy sprawę, dowiedziałem się. Z racji tej, że nie było na Komisji Oświaty tego tematu, nie było Pani Burmistrz, nie było komu wyjaśnić, więc miałem prawo swoich dawnych kolegów zapytać i nic złego nie zrobiłem a Panu wszystko przeszkadza, nawet jeżeli bym rozmawiał z własnym sąsiadem to by Pan miał.”

Radna p. H. Sasinowska: „Ale na Komisji Oświaty Pan nie był tym zupełnie zainteresowany, a Pani Burmistrz była.”

Radny p. S. Dylewski: „Ale na Komisji Oświaty tego dokumentu nie było, Pani Sasinowska, dlatego nie mogłem spytać.”

PRM p. K. Listwon: „Gdyby nie radny Dylewski to Pan Burmistrz dzisiaj, przez omyłkę, by dostał absolutorium.

Radny p. M. Równy: ‘To może nie Pan Dylewski tylko Komisarz Alex”

PRM p. K. Listwon: „Tak to denerwuje go ta postać.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Państwo patrzcie, absolutorium, (...) do jakiego poziomu jest prowadzana.”

PRM p. K. Listwon: ‘A po co Pan zaczął?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Do jakiego poziomu.”

PRM p. K. Listwon: „A po co Pan zaczął? A po co Pan zaczął?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Mówiliśmy o czym innym. Ja mówiłem na serio, że ludzie się skarżyli, że mają już dość wycieczek.”

PRM p. K. Listwon: „Pan się zbłądził, a nie mówił Pan się zbłądził o czym Pan powiedział? O czym pan powiedział chodzi i nęka.”

Radny p. S. Dylewski: „Panie Burmistrzu ja Panu powiem z kim ja rozmawiałem. Rozmawiałem z Panią Dyrektorem Nr 3, Dyrektorem Nr 3 Szkoły Podstawowej”

PRM p. K. Listwon: „Dociekliwego radnego mówi, że nęka”

Radny p. S. Dylewski: „i ja myślę, nic się stało Pani Dyrektor mi odpowiedziała na czym to polega.”

BM p. W. Krzyżanowski: „nie tylko”

Radny p. S. Dylewski: „Również rozmawiałem z nauczycielami z Gimnazjum i nic więcej . Na tym się moja rola skończyła a mam prawo rozmawiać”

BM p. W. Krzyżanowski: „i Nie tylko”

Radny p. S. Dylewski: „I nie tylko”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ma Pan prawo rozmawiać a ja mam prawo na reakcję rozmówców Pana zabrać głos na sesji i to co powiedziałem „.

Radny p. S. Dylewski: „Nie wcześniej przed sesją ma wszystko wiedzieć, żeby móc zagłosować lub nie, a nie tak jak Pan każe podnosić rękę, na Pana zawołanie, nie będę tak robił.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Nikomu a panu w szczególności nic nie każe to jest to jest znów kolejne Pana kłamstwo”

PRM p. K. Listwon : „ Ale paru radnych Pan opłaca nie za swoje nie za swoje pieniądze, to fakt . A jak Pan chce to proszę bardzo do Sądu może Pan mnie podać.”

Radny p. J. Wilczyński: „Nie, niech ze mną najpierw się skończy ile to.”

PRM p. K. Listwon: „ Zaraz powiemy kogo Pan opłaca i jakimi pieniędzmi. Jeśli nie ma więcej głosów proszę poddamy pod głosowanie.”

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu

11 głosami ” za ” przy 2 głosach „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się ”

podjęła

Uchwałę Nr LVI/260/2014

w sprawie partnerskiej współpracy Miasta Ostrów Mazowiecka z Samorządem Województwa Mazowieckiego przy realizacji projektu systemowego pn. Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów poprzez dodatkowe zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe – „Moja przyszłość”

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ten człowiek, który tak dba o dobro dzieci „

Radny p. J. Wilczyński: „ Bo ja nie byłem na tej Komisji i nie będę głosował bo Panu się tak podoba.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Nie do Pana mówiłem”.

Radny p. S. Dylewski: „ Ja też nie miałem wyjaśnień od Pani Burmistrz dlatego głosuję przeciw”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Ale Pan nie pytał pani Burmistrz nigdy wiec jak mogę odpowiadać kiedy pytania nie było. ”

Radny p. S. Dylewski: „Bo nie było okazji bo nie było tego dokumentu na Komisji Oświaty.”
Wice Przewodniczący RM p. Z. Krych: „Przepraszam ale Przewodniczący nie udzielił głosu,,
PRM p. K. Listwon : „Zapomniałem właśnie powiedzieć, że nie udzieliłem”

Punkt 13

Podjęcie Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.

PRM p. K. Listwon: ” Wprowadzenie? Kto z Państwa”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Wszystko jest w uzasadnieniu ”

PRM p. K. Listwon: „ Dobrze myślałem, że ktoś chciał wesprzeć”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Tam wszystko jest Panie Przewodniczący napisane”.

PRM p. K. Listwon: „ Proszę jest opinia Komisji Oświaty”

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego radna p. B. Herman: *„Komisja w głosowaniu 4 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie „*

PRM p. K. Listwon: „ Jeśli nie ma głosów w dyskusji uchwałę poddam pod głosowanie.”

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu

13 głosami ” za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się ”

podjęła

Uchwałę Nr LVI/261/2014

w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

PRM p. K. Listwon: „ Jak gdyby zabrakło mi projektu uchwały o użyciu herbu dla Pielgrzymki, no ale jak nie ma to i nie będzie.”

Punkt 14

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Radny p. S. Dylewski: „Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, są tu takie dotacje przyznawane przez Pana po 1500 zł, po 2000 zł i nie ma nic przeciwko temu tylko obiecał Pan, że jeżeli Pan Gromek, Pan radny Gromek przyjdzie do Pana to Pan również rozważy przyznanie na ten konkurs dla tych młodych wędkarzy, co roku był organizowany. Wydaje mi się Panie Burmistrzu, że skoro znalazły się pieniądze na po prostu na inne, takie imprezy albo wyjazdy to powinien Pan docenić również pracę Pana radnego Gromka i innych ,którzy pracują z dziećmi, dla dobra dzieci i zorganizowali ten konkurs. Chciałem panu powiedzieć, że pomimo, że Pan robił wszystko żeby po prostu do tego nie doszło to konkurs się odbył, wszyscy byli zadowoleni. Za chwile Pan radny Gromek odczyta oświadczenie swoje. Dziękuję.

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Panie radny stawia Pan, fałszywy, nieuczciwy, ohydny zarzut. Co ja robiłem wszystko? Ja w ogóle w sprawie nie byłem. Jak Pan może mówić, że ja robiłem wszystko, żeby te zawody się nie dobiły? Jak Pan może mówić?. Możemy mówić o środkach a środki była analiza czyniona Pan Gromek się nie zgłosił do mnie. Jeszcze jedna rzecz ciekawy jestem, bo Pan radny Gromek zgłosił wniosek do radnych żeby ze swej strony już wtedy na sesji złożyli się na ta imprezę dla dzieci. Jestem ciekawy „

Głos z sali : „A ile Pan dał”

PRM p. K. Listwon: „ A jak kto ciekawy to nos do kawy”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Do radnych był wniosek, do radnych. Tam gdzie trzeba Burmistrz wspiera i to w sposób czytelny tylko bez podawania do wiadomości publicznej.

Głos z Sali: „ A ze swoich, ze swoich?”

BM p.W. Krzyżanowski: „Natomiast, natomiast, natomiast nie zgłosił się Pan radny Gromek a my wspieramy to Stowarzyszenie znaczna kwotą. Ile otrzymaliście Państwo?

Radny p. M. Gromek: „ Znaczący Klub Sportowy Sławikowy 3 tys. zł.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ 3 tys. zł. jest to kwota znacząca i można było z tego, chociaż trochę skierować dla dzieci. To nie jest, że nie wspieramy, bardzo proszę by wziął Pan Panie radny, naprawdę, żeby Pan myślał co Pan mówi. Do radnego Dylewskiego mówię.”

Radny p. S. Dylewski: „ Nic by się nie stało jakby te 1000 zł”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Oczywiście ,ale (...)”

Radny p. S. Dylewski: „ Pieniądze Pan wydawał i się nie zastanawiał „

Radny p. M. Gromek” Tak kwoli ścisłości od Państwa radnych zebrałem 1200 zł. teraz tak w dniu 31 maja 2014r. Koło nasze zorganizowało Festyn wędkarski”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Jesteśmy przy punkcie 13, tak? Gdzie jesteśmy Panie przewodniczący?”

PRM p. K. Listwon: „ Informacja o pracy Burmistrza ”

Radny p. J. Wilczyński: „ To się dotyczyło tego pytania, które Pan Dylewski pytał Pana, to jest do tego pytania”

PRM p. K. Listwon: „ Bo to chodziło z tym nosem do kawy, żeby pan się nie ten. Czy jeszcze są jakieś zapytania do Pana Burmistrza w sprawie jako jednoosobowego organu wykonawczego, informacja o pracy., Wyczerpaliśmy ten punkt ”.

Punkt 15

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, wolne wnioski i sprawy różne.

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Wprawdzie jesteśmy w bardzo małym gronie ale jeszcze chciałem bardzo podziękować tym wszystkim, którzy podjęli energiczne działania na rzecz rodziny. Ta Karta Rodziny, o czym tu już było mówione jest bardzo ważnym dokumentem, rzeczywiście byliśmy w czołówce miast. Miałem zaszczyt być na spotkaniu kiedy wręczano wyróżnienia przez Parę Prezydencką w Pałacu Prezydenckim, na pojutrze czyli na 27 jest zaproszenie przez Parę Prezydencką na kolejne spotkanie w tej kwestii, ponowna była analiza naszych działań. Jest to nasze wspólne

wielkie dzieło i tym się chciałem poszczycić i podzielić się z Państwem bo to takie poniżające ublizanie, że tam na łapanie rybek nie dano pieniędzy to z tego się robi problem i próby pomówienia, że na dzieci się nie daje. To jest argument. To jest nasze wspólne dzieło, kilkudziesięciu osób, które pracowały nad tym i podejmowały, nie będę wymieniał, bo nie dam rady”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Chciałabym zaznaczyć Panie Burmistrzu, że to był mój wniosek o tę kartę, zgłosiłam go 2 tygodnie wcześniej”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie, nie Pani, już Pani się chce dopisać sobie. Nie, nie to był wniosek Burmistrza” „

Radna p. M. Bartkiewicz: „Tylko taka prawda była.”

BM p. W. Krzyżanowski: „To był wniosek Burmistrza i proszę tego nie wyjmować, to jest czytelne. Już dzisiaj ojców chrzestnych stu. Wszystkim chciałem podziękować za to ,którzy pracują w tej kwestii. Rzecz ostatnia tutaj te próby, również ponizania, chciałem uprzejmie poinformować, że Pani Marszałek Sejmu zaprosiła mnie, zaproszenie jest z dzisiaj na 4 lipca na rocznicę posiedzenia pierwszego Sejmu X kadencji, kontraktowego na spotkanie uroczyste w ramach obchodów 25-lecia Sejmu kontraktowego. Także Panie radny Pan wyjmie dalsze karty z IPN, niech pan wyciąga i niech Pan wyjmie”

PRM p. K. Listwon: „To z czego pan się cieszy?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Proszę Pana bo są miejsca gdzie mnie szanują a Pan ciągle z tą grupa takich ludzi ,którzy nie mają honoru poniża.”

PRM p. K. Listwon: „To tylko Pan dostał te zaproszenie czy pozostali towarzysze też?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Proszę Pana, to nie jest żaden Pana interes, znów Pan, jak się Pan odzywa?”

PRM p. K. Listwon: „Tylko pytam czy tylko Pan czy tylko Pan czy i pozostali towarzysze dostali zaproszenie?”

BM p. W. Krzyżanowski: „A Pan nigdy nie dostał i nie dostanie . Pan nie urósł do tego miejsca”

PRM p. K. Listwon: „Mnie tam wcale nie ciągnie ale się nie ma czym chwalić, doprawdy. A nie posłucha Pan informacji mojej.”

BM p. W. Krzyżanowski: „(...) Pana informacji na pewno nie ale jeszcze jest w sprawach wniosków.”

PRM p. K. Listwon: „W sprawach różnych Pan chciał zabrać głos Panie Prezesie? Bardzo proszę”

Prezes ZEC Sp. z o.o. p. Andrzej Bukłaha: „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni zebrani . Chciałbym, żeby Pan Dylewski publicznie odpowiedział tak jak dzisiaj publicznie biegał od banku, żeby mu pokazał Bank jaki jest kredyt ZEC-u zabezpieczony itd. itd. Narobił zamieszania. Kto mu dał takie upoważnienie?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ludzie byli wystraszeni i zmieszani”

Prezes p. A. Bukłaha: „żeby Bank Panu przedstawiał dokumenty, które są sprawą handlową. Chciałbym, aby Pan publicznie odpowiedział łącznie z zamieszaniami w Urzędzie Miasta, gdzie również Pani Skarbnik miała z tego co wiem telefon”

Radny p. S. Dylewski: „Ale ja tylko byłem w Banku Spółdzielczym ,takie dostaliśmy Sprawozdanie i w Sprawozdaniu było napisane, że był zaciągnięty kredyt milion sześćdziesiąt

złotych . Pan na tym oficjalnym, uroczystym spotkaniu powiedział, że za półtora miliona Pan remontuje komin i modernizację filtrów zakłada. Zastanowiło mnie to skąd Pan ma pieniądze na remont skoro Spółka powinna rozliczać się przychody i rozchody i powinna wyjść zawsze na zero. Interesowało mnie czy to było poręczenie, jeżeli było półtora miliona, czy to była pożyczka czy to było poręczenie na pod grunty”

BM p. W. Krzyżanowski: „ To Pan Prezesa nie mógł zapytać ? Co Pan robi, co pan robi?”

Radny p. S. Dylewski: „ Ale posłucha Pan czy to było poręczenie Pana Burmistrza? Jeżeli to by było poręczenie Pana Burmistrza to Pan Burmistrz by musiał wystąpić do rady o zgodę i to jest cała zabawa. Chciałem się dowiedzieć „

BM p. W. Krzyżanowski: „ Popatrzcie jak ten człowiek rozumuje. Popatrzcie to tylko w takiej głowie może coś takiego zaświtać (...)”

Radny p. S. Dylewski: „ Nie, Panie Burmistrzu jeżeli Pan poręcza pożyczki, ja nie wiem czy Pan poręczył i właśnie pytanie do Pana Prezesa ”

Prezes p. A. Bukłaha: ‘ To jest tajemnica handlowa(...)’

PRM p. K. Listwon: „ O tak wszyscy powinni sznureczkiem teraz opuścić obrady”

BM p. W. Krzyżanowski: „ To już jest cały obraz tych ludzi, to jest cały obraz tych ludzi, te rozporki ich rozpięte „

PRM p. K. Listwon: „ Tak posłusznie wszyscy wychodzą, posłusznie wszyscy wychodzą tak, tak wszyscy wychodzą, posłusznie opuszczajcie Państwo, nie pchajcie się powoli . Proszę bardzo jeśli macie taki honor i taka samodzielność bardzo prosimy, bardzo prosimy. Do widzenia. Szybciej, szybciej to się pchły łapie.”

Radny p. M. Gromek : „ Panie Przewodniczący czy mogę w końcu podziękować? W dniu 31 maja 2014 r. Koło nasze zorganizowało festyn Wędkarski w Grodzie Książęcym. W imieniu dzieci, uczestników Festynu Wędkarskiego oraz organizatorów Zarządu Koła Nr 64 PZW składam serdeczne podziękowanie wszystkim radnym rady Miasta, którzy wsparli finansowo tę imprezę. Ogółem w zawodach spławikowych, w konkursie rzutowym oraz plastycznym wzięło udział 100 dzieci. Dzięki zgromadzonym funduszom przekazano dzieciom kredki i bloki rysunkowe, przyznano 21 nagród, wszystkie dzieci biorące udział w imprezie jak również, część obecnych na terenie maluchów otrzymało gadżety oraz paczki ze słodyczami. Wszyscy chętni będący na terenie Grodu mogli posilić się bezpłatnie kielbaskami z grilla. Takich porcji wydano 200. Mamy nadzieję, że wiele dzieci, dzięki między innymi funduszom Państwa radnych mile spędziło sobotnie przedpołudnie. Jeszcze raz serdecznie dziękuję radnym, którzy wsparli nasze działanie. Podpisał Zarząd Koła Nr 64.”

PRM p. K. Listwon: „ Dziękuję bardzo, brawo za inicjatywę,. Dziękuję Państwu radnym również za wsparcie”

Punkt 16

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.

PRM p. K. Listwon: „ Zwyczajowo powiem o cotygodniowych dyżurach, w tym momencie należy dodać swoje uczestnictwo w obchodach Dniach Ostrowi oraz tychże wspomnianych

jubileuszach Spółek. Brałem udział w pochówku dzieci nienarodzonych bardziej może osobiście niż jako reprezentant Rady, nie mniej jednak z ambony spadłem jako reprezentant rady To wszystko co miałbym Państwu do zakomunikowania ze swojej pracy. „

Punkt 17

Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon stwierdził, że porządek obrad LVI - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany, podziękował za aktywny udział w obradach sesji następnie wypowiadając formułę „zamykam obrady LVI-ej sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka” zamknął sesję.

Przewodniczący Rady Miasta
Krzysztof Listwon

(...) – tekst niezrozumiały, niemożliwy do spisania.

Protokół na podstawie nagrania na nośniku elektronicznym sporządziły:

Izabela Rejniak – Z-ca Naczelnika A-1

Karolina Krajewska – podinsp. ds. obsługi RM

Edyta Staniaszek – pomoc administracyjna